

STOWARZYSZENIE KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO



Zapiski Kazimierzowskie

NR 23 / 2020

Kowal, luty 2020 r.

Kolegium Redakcyjne

Zdzisław Jan Zasada, Słubica Dobra – przewodniczący
Wojciech Przybyszewski, Warszawa – zastępca przewodniczącego
Sławomir Brodziński, Będzin
Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Jerzy Giergielewicz, Włocławek
Lech Łbik, Bydgoszcz
Wojciech Nawrocki, Gołuszewo

Korekta redakcyjna

Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Wojciech Przybyszewski, Warszawa

Współpraca

Pracownia Kazimierzowska
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Opracowanie graficzne, łamanie

Anna Marcinkowska

© Copyright by Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

Na okładce: Denar św. Stanisław/św. Wojciech z okresu panowania Bolesława V Wstydliwego (ks. krakowskie). Datowany na ok. 1250/1254 r. Srebro, średnica 15-16 mm, waga 0.29 g. Źródło: *Gabinet Numizmatyczny D. Marciniak*. Rekonstrukcja zamku w Skawinie (woj. małopolskie) na widokówce z 1914 roku. Źródło: <http://www.zamki.pl/?idzamku=skawina>

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego
87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie
e-mail: kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl; kazimierzwielki@home.pl
www.kazimierzwielki.pl

ISSN 2080-0312

Nakład 250 egz.

Wszelkie prawa zastrzeżone – żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przetwarzana ani kopiowana bez pisemnej zgody Kolegium Redakcyjnego.

Spis treści



Piotr Zaniewski Zamek w Skawinie	5
Zdzisław J. Zasada Denar, grosz, kwartnik w Polsce piastowskiej	33
Urząd Miasta i Gminy w Kruszwicy Zapraszamy do Kruszwicy	77
Monika Jabłońska Jubileusz Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku	94
Jerzy Giergielewicz Zarys dziejów grodów kazimierzowskich (cz. XIV)	98
Jerzy Giergielewicz Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej (cz. XIV)	106
Piotr Gawin, Emilia Karwat Inowłódz prezentuje	110
Redakcja ZK Plastyczka Anna Marcinkowska wyróżniona Medalem 40-lecia WTN	119
Zdzisław J. Zasada Kalendarium	128

Miasta i miejscowości Kazimierza Wielkiego, które warto odwiedzić



Niniejszym rozpoczynamy cykl prezentujący walory turystyczno-historycznych miast oraz miejscowości należących do Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Inaugurujący materiał, o prastarej Kruszwicy, zawarty jest na stronach 77-93 niniejszego periodyku. Jednocześnie zwracamy się z prośbą do władz samorządowych o nadesłanie artykułów dotyczących zarządzanych przez nich miast i miejscowości (publikacja nieodpłatna).

Zamek w Skawinie



Zamek w Skawinie został wzniesiony z fundacji króla Kazimierza III jako element „średniowiecznej strefy zamków i warownych miast” broniących stołecznego Krakowa¹. W dokumencie z 1334 r. Skawina wymieniana jest jako siedziba komory celnej. Komora ta kontrolowała m.in. stary szlak handlowy zwany „solnym” z Wieliczki do Oświęcimia i dalej na Śląsk i Morawy. Dominika Kuśnierz-Krupa², zapewne za zapisami monografii Tyńca³, przypuszczała, że jedną z przyczyn usytuowania zamku w Skawinie przez doradców króla Kazimierza III, poza ochroną komory celnej, mogła być konieczność likwidacji funkcji obronnych tynieckiego warownego klasztoru obsadzonego królewską załogą, który od połowy XII w. pełnił funkcje obronne i kontrolne jako państwowa (królewska) jednostka administracyjno-militarna. Klasztor w Tyńcu bronił dostępu do stołecznego Krakowa od

¹ W artykule wykorzystano niektóre wyniki badań przeprowadzonych w ramach pracy doktorskiej autora artykułu pt. *Zamki Kazimierza Wielkiego w królestwie polskim (1333–1370). Zasady lokalizowania i budowania oraz dawne i współczesne funkcje*, oprac. pod kier. prof. dr hab. inż. arch. M. Brykowskiej, Politechnika Warszawska, 2012 r.

² D. Kuśnierz-Krupa, *Zamek w Skawinie jako przykład średniowiecznej warowni fundacji Kazimierza Wielkiego*, „Wiadomości Konserwatorskie”, Nr 27/2010, s. 145-152.

³ B. Kwiatkowska-Baster, Z.K. Baster, *Tyniec u progu tysiąclecia*, Wyd. Literackie, Kraków 1994. s. 15.

* Dr inż. architekt Piotr Adam Zaniewski zajmuje się fundacjami militarnymi Kazimierza III oraz problematyką średniowiecznych zamków i obiektów obronnych księstwa Gryfitów Pomorskich. Architekt-projektant, autor lub współautor ponad 500 projektów urbanistycznych i architektonicznych, w tym projektów konserwatorskich. Członek Izby Architektów RP. Rzeczoznawca, autor ponad 300 ekspertyz technicznych i konserwatorskich. Autor książek „Szlakami zamków krzyżackich” (2005) i „Zamki Kazimierza Wielkiego” (2012) oraz kilkunastu publikacji naukowych dot. średniowiecznych zamków i obiektów obronnych.

strony zachodniej oraz kontrolował ważny szlak komunikacyjno-handlowy, biegnący wzdłuż Wisły ze wschodu na zachód. Tynieckim benedyktynom zależało na likwidacji świeckich funkcji militarnych, które przeszkadzały w spokojnym życiu zakonników. W kwestii wyprowadzenia zbrojnej załogi z warownego klasztoru zabiegali oni bezskutecznie u kolejnych władców. Jednak bliskość przebiegającej wzdłuż rzeki Skalinki, graniczącej z proczeskim⁴ od 1327 r. Księstwem Oświęcimskim, wymagała szczególnej obrony, dlatego też lokując miasto Skawina w odległości ok. 5 km na południe od tynieckiego klasztoru, król podjął decyzję o fundacji niezależnej od fortyfikacji miasta warowni, do której mógłby przenieść tyniecką załogę i która przejęłaby funkcje administracyjno-kontrolne tynieckiej przyklasztornej warowni.

O miejscu lokacji warownego miasta, będącego, jak sugeruje autor, elementem militarnego, świadomie realizowanego przez króla „systemu” obrony stołecznego Krakowa, zdecydowała m.in. potrzeba wzniesienia silnego punktu obronnego, osłaniającego od strony południowo-zachodu stolicę Królestwa, o czym wzmiankowano już w zachowanym akcie lokacyjnym Skawiny. Na podstawie działań Kazimierza III w zakresie inwestycji obronnych można sądzić, że szczególną uwagę król przywiązywał do zapewnienia bezpieczeństwa stolicy, ponieważ nigdy wcześniej umowna granica państwa nie przebiegała tak blisko Krakowa. W XIV w. południowo-zachodnia granica Królestwa Polskiego z Księstwem Oświęcimskim przebiegała zaledwie ok. 21 km (1 dzień drogi piechura) od stołecznego Krakowa, który był stale narażony na ataki ze strony króla Czech, dążącego do odzyskania polskiej Korony po Wacławie II oraz ze strony zhołdowanych królowi Janowi Luksemburskiemu książąt śląskich. Dnia 22 maja 1364 r. król Kazimierz podpisał akt lokacyjny na prawie magdeburskim nowego miasta Skawina⁵, które miało być „opasane” murami i wzmocnione zamkiem.

Pierwsza historyczna wzmianka o zamku w Skawinie, wybudowanym z fundacji króla Kazimierza III, pojawiła się w „Księdze uposażeń diece-

⁴ W 1327 książę oświęcimski Jan I Scholastyk złożył hołd królowi Czech, Janowi Luksemburgowi, stając się lennikiem korony czeskiej, [Wikipedia – hasło: Księstwo Oświęcimskie].

⁵ *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. J. Bartoszewicz. Warszawa 1858, t. III. s. 289-291, Nr 139; *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, s. 141-143, Nr 91; J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I, s. 121.

zji krakowskiej” (*Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, 1470–1480) Jana Długosza, który zapisał, że zamek został wzniesiony w XIV w. przez króla Kazimierza, założyciela i fundatora miasta lokowanego na prawie magdeburskim na miejscu istniejących od przełomu XIII i XIV w. trzech wsi: Babice Nowe, Babice Stare i Pisary. Grunty tych wsi przed królewską rewindykacją stanowiły od XI w. nadanie dla klasztoru benedyktynów w pobliskim Tyńcu⁶. Dominika Kuśnierz-Krupa przypuszczała, że król przejął wsie w drodze konfiskaty⁷.

Skawina wraz z zamkiem była położona na południowo-zachodnim kierunku obrony królestwa i Krakowa od strony Czech i proczeskich księstw śląskich wraz z innymi 15 zamkami królewskimi i kilkunastoma zamkami prywatnymi (rycerskimi) i biskupimi. Razem było to ponad 30 punktów obronnych. Bogusław Krasnowolski wspominał, że w fazie przedkolacyjnej na prawym brzegu południowego dopływu Wisły, rzeki Skawinki, wzniesiono warowną budowlę z komorą celną, wzmiankowaną pod datą 1334 r. „[...] związaną z ustalonym w 1274 r. przebiegiem granicy między Ziemią Krakowską a Śląskiem”⁸.

Nowo lokowane miasto staraniem Kazimierza III otoczono zapewne kamiennymi murami obronnymi, założonymi na planie nieregularnego czworoboku zbliżonego kształtem do kwadratu ze ściętym ukośnie narożnikiem południowo-wschodnim⁹. Mury zostały wzmocnione czterema bramami zlokalizowanymi na krzyżujących się w mieście dwóch traktach komunikacyjno-handlowych z południa na północ (Brama Radziszowska i Brama Tyniecka) i ze wschodu na zachód (Brama Wielicka, zwana też Krakowską, i Brama Oświęcimska). Północny odcinek murów obronnych miasta dodatkowo był wzmocniony potwierdzonymi archiwalnie dwoma graniastymi basztami narożnymi¹⁰. Z zachowanej ryciny z 1663 r. wynika,

⁶ B. Krasnowolski, *Leksykon zabytków architektury Małopolski*, Wyd. Arkady, Warszawa 2013, s. 252.

⁷ D. Kuśnierz-Krupa, *Historia zagospodarowania przestrzennego miasta „Kazimierzowskiego” w Małopolsce na przykładzie Skawiny*, „Wiadomości Konserwatorskie” 28/2010, s. 103.

⁸ B. Krasnowolski, *Leksykon zabytków...*, s. 252.

⁹ J. Widawski, *Miejskie mury obronne w Państwie Polskim do początku XV wieku*, Wyd. MON, Warszawa 1973, s. 428.

¹⁰ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, S. Rusińska, *Skawina. Studium historyczno-urbanistyczne*, PKZ Kraków 1978-1979.

że mur zwieńczony był blankami wyposażonymi w wąskie, pionowe otwory strzelnicze. Poza murami miasto otaczała zasilana z rzeki Skawinki fosa i przypuszczalnie wał ziemny.

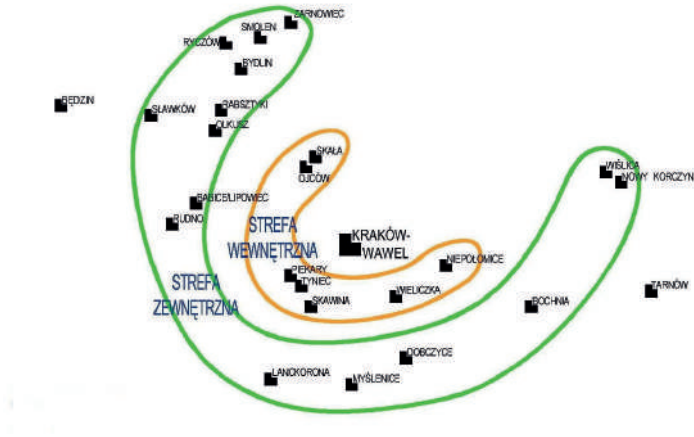
Ze względu na relacje przestrzenne i funkcjonalne z miastem, zamek w Skawinie należał do grupy zamków pozamiejskich, wolnostojących, zlokalizowanych poza obrębem murów otaczających miasto, podobnie jak inne zamki królewskie w Małopolsce, takie jak: zamek w Będzinie, zamek w Żarnowcu, zamek Rabsztyn koło Olkusza, zamek w Lanckoronie czy zamek w Myślenicach. Stanisław Kołodziejski, podobnie jak Jarosław Widawski, twierdzili, że obronna budowla nie była bezpośrednio związana z murami miejskimi¹¹. Zamek pozamiejski nawet niewielkiej skali był militarnie całkowicie niezależny od obwodu obronnego miasta i stanowił samodzielny, najczęściej silny punkt oporu. Zamki pozamiejskie najczęściej współpracowały z warownym miastem i zasadniczo wzmacniały obszar obronny miasta, lecz bezpośrednio nie wpływały na układ jego obwarowań.

Z co najmniej kilkunastu XIV-wiecznych zamków i ufortyfikowanych miast tworzących głęboką strefę obronną (rubież) otaczającą stołeczny Kraków od strony wschodniej, południowej i zachodniej, połączoną z linią warowni i strażnic Jury Krakowsko-Częstochowskiej, należy przede wszystkim wymienić następujące zamki: od zachodu miasto Będzin i zamek królewski, biskupie zamki w Sławkowie i Babicach (Lipowiec), królewski zamek w Żarnowcu, miasto Olkusz z królewskim zamkiem, zamek Rabsztyn, królewskie warownie w Ojcowie, Piekarach, Skawinie i Lanckoronie, warowny klasztor w Tyńcu, wieża strażnicza i miasto Myślenice, lokowane w 1362 r. warowne Dobczyce, królewskie miasto Wieliczka z zamkiem żupnym, kazimierzowskie zamki w Niepołomicach, Nowym Korczynie, Wiślicy z wysuniętą na wschód rycerską warownią w Tarnowie¹². Oprócz wymienionych zamków, staraniem króla w Małopolsce założono jeszcze ok. 20 w większości ufortyfikowanych miast, które mogły razem z zamkami aktywnie uczestniczyć w obronie stolicy.

¹¹ L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Wyd. Arkady, Warszawa 2001, s. 458-459.

¹² Zamki i strażnice wymieniono w kolejności od strony zachodniej do wschodniej.

Rys. 1. Schemat hipotetycznych stref „systemu” obrony Krakowa w XIV w. na schemacie mapy rejonu miasta w średniowieczu



Źródło: *Opracowanie autora*. Na zachowującym rzeczywiste przybliżone odległości schemacie widoczne są dwie wydłużone strefy (rubieże) obrony stolicy z lokalizacją zamków

W poniżej przedstawionych tabelach wymieniono większość zamków i ufortyfikowanych miast usytuowanych w dwóch strefach (rubieżach). W strefie zewnętrznej oddalonej od Krakowa i Wawelu o ok. 20-25 km, i w strefie wewnętrznej oddalonej od miasta w promieniach od 10 do 15 km, stanowiących pierwszą i drugą linię obrony przed nieprzyjacielem nadciągającym od wschodu (Rusini, Tatarzy, Mongołowie) czy z południowo-zachodu (Czesi i zależni od króla Czech książęta śląscy).

Sygnał o zbliżających się nieprzyjacielskich wojskach, dzięki wysunię-
tym zamkom i strażnikom, mógł dotrzeć do Krakowa na dwa dni przed spo-
dziewanym atakiem czy oblężeniem. Pozwalało to na przygotowanie
królewskiej stolicy do obrony. Poza tym ewentualny agresor, obawiając
się zbrojnych „wycieczek” z pozostawionych na tyłach zamków, nie mógł
zostawić na swoim zapleczu żadnego polskiego punktu obronnego, co
wydłużało czas dotarcia do stolicy królestwa. Należy wspomnieć, że poza
zamkami i miastami jako obiekty o charakterze obronnym funkcjonowały
także stare gródki drewniano-ziemne, a także murowane kościoły z wła-
snymi umocnieniami, odpowiednio przystosowane młyny itp.

Poza wymienionymi powyżej dwudziestoma dwoma zamkami i obiektami obronnymi, dwa kolejne zamki związane z ufortyfikowanymi miastami pełniły rolę punktów wczesnego ostrzegania. Były to królewski zamek

STREFA (RUBIEŻ) ZEWNĘTRZNA				
LP	NAZWA OBIEKTU OBRONNEGO	OKRES I DATA ZAKOŃCZENIA BUDOWY	FUNDACJA	UWAGI
1	ŻARNOWIEC	1361 r.	Kazimierza III	Pozamiejski królewski obszerny zamek rezydencjonalny wybudowany z cegły.
2	SMOLEŃ (PILCZA)	pierwsza połowa XIV w.	rycerska	Kamienny zamek wybudował rycerz Jan z Pilczy (Pilicy) herbu Topór.
3	BYDLIN	przed 1389 r.	rycerska	Zamek wybudował rycerz Niemierza herbu Strzała.
4	SŁAWKÓW	ok. 1280–1300	biskupia	Budowę rozpoczął biskup krakowski Paweł z Przemankowa, a ukończył biskup Jan Muskata.
5	RABSZTYN	rozbudowa ok. połowy XIV w.	rycerska	Drewniany zamek wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna rozbudowano z fundacji Kazimierza III.
6	OLKUSZ	druga połowa XIV w.	Kazimierza III	Zamek miejski w obrębie murów obronnych miasta.
7	LIPOWIEC (BABICE)	przełom XIII i XIV w.	biskupia	Budowę zamku murowanego badacze przypisują biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie.
8	LANCKORONA	1361–1366	Kazimierza III	Pozamiejska silna królewska strażnica.
9	MYŚLENICE	przełom XIII i XIV w.	króla Wacława II	Piotr M. Stępień przypisywał fundację zamku królów Czech i Polski Wacławowi II. Komora celna.
10	DOBCZYCE	1362 r.	książęca	Komora celna na szlaku węgierskim.
11	BOCHNIA	XIII w.	księcia Bolesława Wstydliwego	Zamek żupny kontrolował wydobywanie soli.
12	WIŚLICA	przełom XIII i XIV w.	biskupia	Warowne palatium książęce wzniesione przez biskupa Jana Muskatę dla króla Wacława II.
13	NOWY KORCZYN	przed 1370 r.	Kazimierza III	Komora celna na szlaku wschód-zachód.

STREFA (RUBIEŻ) WEWNĘTRZNA				
LP	NAZWA OBIEKTU OBRONNEGO	OKRES I DATA ZAKOŃCZENIA BUDOWY	FUNDACJA	UWAGI
1	OJCÓW	po 1354 – przed 1370	Kazimierza III	Zamek bronił szlaku biegnącego doliną Prądnika.
2	SKAŁA (Grodzisko)	ok. 1267 r.	Henryka Brodatego	Zamek ochraniał klasztor klarysek.
3	PIESKOWA SKAŁA	przed 1315 r.	Władysława Łokietka	Zamek bronił szlaku biegnącego doliną Prądnika.
4	TENCZYN (Rudno)	1350–1402	rycerska	Fundacja rycerza Andrzeja Tęczyńskiego herbu Topór.
5	PIEKARY nad Wisłą	XIII w. (po 1246 r.)	księcia Konrada Mazowieckiego	Na wzgórzu wzniesiono drewniano – ziemny gród, w którym drewnianą wieżę zastąpiono murowaną.
6	TYNIEC	połowa XI w. - przełom XI i XII w.	zakonu benedyktynów	Zamek kontrolował szlak handlowo-komunikacyjny, biegnący wzdłuż Wisły oraz bród na rzece.

7	SKAWINA	1365–1394	Kazimierza III	Komora celna na szlaku z Wieliczki na Śląsk.
8	WIELICZKA	ok. 1361 r.	Kazimierza III	Zamek żupny kontrolował wydobywanie soli.
9	NIEPOŁOMICE	1340–1349	Kazimierza III	Murowana podkrakowska rezydencja królewska.

i ufortyfikowane miasto Będzin na zachodzie i rycerski zamek oraz warowne miasto Tarnów na wschodzie. Podobną rolę pełnił królewski zamek Czorsztyn na szlaku węgierskim, prowadzącym z Budapesztu do Krakowa doliną Dunajca.

Oczywiście określone na rys.1. strefy (rubieże) obronne to uzasadniona przestrzennie hipoteza, z którą w przeszłości nieliczni badacze¹³ nie zgadzali się, sądząc, że w średniowieczu jeszcze nie myśłano strategicznie i nie realizowano głębokich rubieży obronnych. Jednak już od czasów starożytnych z okresu od I do V w. n.e. istniały charakterystyczne dla granicznych systemów militarnych zrealizowane przez Rzymian rubieże zwane limes, czy linia obronnych grodów wzdłuż Odry stworzona przez Bolesława Krzywoustego. Jeszcze w XX w. powstawały podobne rubieże, jak ufortyfikowane linie obrony znane z obu wojen światowych, takich, jak francuska Linia Maginot’a, niemiecka Linia Zygfryda, radziecka Linia Stalina, Linia Gustawa we Włoszech czy znacznie skromniejszy Wał Pomorski na terenie obecnej zachodniej Polski. Dziś większość badaczy architektury militarnej przychyliła się do poglądu autora, że już w czasach panowania króla Kazimierza III decyzje o usytuowaniu inwestycji mających istotny wpływ na obronność państwa, a w szczególności jego stolicy, były podejmowane świadomie i według wcześniej opracowanego strategicznego planu¹⁴. Proces tworzenia sieci osadniczej i sieci zamków w XIV stuleciu przez Kazimierza III był jednocześnie tworzeniem systemu obrony teryto-

¹³ Mając za podstawę wyniki badań archeologicznych i historycznych poglądowi o istnieniu zaplanowanych „linii obronnych” przeciwstawiali się: Stanisław Kołodziejski w publikacjach z lat 1993, 1998 i 2005, Jacek Laberschek (1997) oraz Leszek Kajzer w 2000 i 2001 r. Badacze ci wykazali różnice chronologiczne i funkcjonalne w obrębie poszczególnych rubieży, co ich zdaniem zaprzeczało tezie o ich planowym realizowaniu i późniejszym współdziałaniu zamków, strażnic i warownych miast. Zdaniem wymienionych autorów funkcją występujących zamków biskupich czy rycerskich była obrona dóbr ziemskich im podległych, a więc nie obrona państwa.

¹⁴ P.A. Zaniewski, *Zamki Kazimierza Wielkiego*, Wyd., ARCO/InAltum, Szczecin-Kraków 2012, s. 246.

rium Królestwa Polskiego. W skali lokalnej z całą pewnością opierał się on na pojedynczych punktach oporu, którym podlegały konkretne obszary.

Poglądy autora potwierdzają zapisy sformułowane w 2004 r. przez Bogusława Krasnowolskiego¹⁵, który uważał, że ufortyfikowane „miasta i zamki były ważnymi elementami strategicznymi, a wręcz ogniwami świadomie tworzonego średniowiecznego systemu obronnego państwa”. W ramach tych systemów zamki, strażnice czy ufortyfikowane miasta współpracowały ze sobą w sytuacji zagrożenia militarnego terytorium Królestwa. Analogiczne poglądy „[...] o tworzeniu »pasma obronnego« czy o »rubieży obronnej« państwa kazimierzowskiego [...]” wcześniej zainicjowali i kreowali tacy badacze problematyki zamków jak: Helena Langerówna – 1929¹⁶, Zdzisław Kaczmarczyk – 1948¹⁷, Janusz Bogdanowski – 1996¹⁸, Tadeusz Koziół-Poklewski – 1995¹⁹ oraz Marcelli Antoniewicz w publikacjach z 1985, z 1998²⁰ i z 2002 r.²¹ W 1995 r. Janusz Bogdanowski²² omówił temat „systemu obronnego” utworzonego wzdłuż granicy południowo-zachodniej z Królestwem Czech i zależnymi od Korony czeskiej księstwami śląskimi. Rozmieszczenie ufortyfikowanych punktów oporu wzniesionych w okresie panowania króla Kazimierza III pozwala na stwierdzenie, że tworzona sieć osadnicza, a w jej strukturze nawet iluzoryczne „linie obrony”, były wynikiem przemyślanego i planowego działa-

¹⁵ Więcej: B. Krasnowolski, *Rola analiz układów przestrzennych w badaniach dziejów miast i wsi. Rozważania metodologiczne*, Teki Komisji Urbanistyki i Architektury Oddz. PAN w Krakowie, t. XLI (2013).

¹⁶ Więcej: H. Langerówna, *System obrony doliny Dunajca w XIV wieku*, *Prace Krakowskiego Oddz. Polskiego Towarzystwa Historycznego*, Nr 2, Kraków 1929.

¹⁷ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370)*, Biblioteka wiedzy o Polsce, pod red. Z. Wojciechowskiego, Wyd. S. Arcta., Warszawa 1948, s. 273–283.

¹⁸ J. Bogdanowski, *Architektura w krajobrazie Polski od Biskupina do Westerplatte*, PWN, Warszawa-Kraków 1996, s. 175–176.

¹⁹ T. Poklewski, T. Koziół, *Przydatność tekstu quomodo regebat regnum et polplum do badania wielkości inwestycji obronnych Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1995/1, mapa zamków, s. 63–67.

²⁰ M. Antoniewicz, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – Konteksty*, Kielce 1998.

²¹ M. Antoniewicz, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej w przestrzeni społecznej XIV–XV wieku*, Referat na konferencji naukowej 2000 pn. „Zamki i przestrzeń społeczna w Europie środkowej i wschodniej”, Inst. Historii WSP w Częstochowie, Wyd. DiG, Warszawa 2002, s. 275–314.

²² J. Bogdanowski, *Architektura obronna, [w:] Architektura gotycka w Polsce*, red. M. Arczyszyński, T. Mroczko, t. I, Wyd. Inst. Sztuki PAN, Warszawa 1995, s. 39–52.

nia, mającego na celu utrzymanie w całości niedawno scalonego państwa i zapewnienie jego mieszkańcom bezpieczeństwa.

W sumie określone przez autora dwie równoległe strefy (rubieże) obrony stolicy w XIV w. tworzyło ponad 20 silnych punktów wzmocnionych w kilku przypadkach warownymi miastami, takimi jak: Olkusz, Skawina, Wieliczka czy Niepołomice. Dziś nie może być już wątpliwości, iż w praktyce obie wyżej wymienione strefy stanowiły zaplanowany, a nie przypadkowy „system” chroniący stolicę. Niestety do dziś nie udało się znaleźć w źródłach bezpośrednich i bezspornych dowodów na to, że lokalizowanie zamków i miast było wynikiem przemyślnych i planowych działań podjętych przez króla Kazimierza III.

Rys. 2. Mapa Gminy i Miasta Skawina autorstwa Kajetana Moliera z 1785 r. w oryginalnej skali 1:7200



Źródło: Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział V Materiałów Kartograficznych i Dokumentacji Technicznej. Zbiór Kartograficzny. Sygnatura VI 427. Na mapie widoczna jest wydzielona niewielka powierzchniowo zamkowa działka o kształcie zbliżonym do rombu z oznaczonymi skarpami ziemnego wyniesienia bez zabudowy z wyraźnie wyznaczonym dojazdem od strony północnej

Interesujące jest to, że na mapie miasta Skawina autorstwa Kajetana Moliera z 1785 r. wyraźnie oznaczono symbolem skarp wzgórze zamkowe, ale bez jakiegokolwiek budowli. Na mapie brak jest jakiegokolwiek zabudowy przedzamcza i nie ma też śladów jakichkolwiek umocnień ewentualnego

przedzamcza. Skala zamkowego wzgórza odpowiada wielkością przyjętej przez Dominikę Kuśnierz-Krupa i autora artykułu skali hipotetycznego rzutu skawińskiego zamku. Potwierdza to tezę, że teren należący do zamku obejmował jedynie zamkowe wzgórze i stojącą na nim obronną budowlę.

Rys. 3. Lokalizacja zamku (obecnie budynku pałacyku „Sokół”) na tle planu miasta



Źródło: Wycinek z mapy katastralnej Skawiny z 1845 r. Na mapie zaznaczono przebieg murów obwodowych miasta z oznaczoną działką skawińskiego zamku

Tymczasem na mapie datowanej na 1845 r. na miejscu zamku na niewielkiej prostokątnej działce ze ściętym narożnikiem północno-wschodnim wyraźnie pokazano rzut budynku o kształcie odwróconej litery „L”. W podobny graficzny sposób zaznaczono jeszcze budowle dwóch kościołów, a więc najważniejszych i zapewne największych w skali budowli w mieście. Można więc przypuszczać, że pomiędzy okresem funkcjonowania zamku i momentem jego zniszczenia w czasie „potopu”, a realizacją budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na początku XX w., na zamkowej działce stał jakiś niezidentyfikowany dotychczas obiekt lub były to zaznaczone ruiny średniowiecznej budowli.

Rys. 4. Rycina przedstawiająca najstarszy widok Krakowa



Źródło: *Kroniki świata* Hartmanna Schedla, Opublikowana w 1493 r. w Norymberdze z oznaczonym widokiem Skawiny. Według Józefa Mitkowskiego w lewym górnym narożniku ryciny rysownik przedstawił zabudowania podkrakowskiej Skawiny, oddalonej od Wawelu o ok. 12 km.



Rys. 5. Powiększony fragment najstarszego widoku Krakowa z widokiem Skawiny

Badając poszczególne elementy ryciny Józef Mitkowski²³ udowodnił, że na najstarszym rysunku panoramy Krakowa, wydrukowanym zapewne w czwartej ćwierci XV w. w *Kronice świata* wydanej w Norymberdze w 1493 r., w tle widoku krakowskiego Kazimierza, pomiędzy wzgórzami,

²³ J. Mitkowski, *Najstarszy widok Skawiny*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1963 r., VI, z. 1/2, s. 31-37.

przedstawiono Skawinę. Według Mitkowskiego na tym fragmencie ryciny widoczna jest brama w murze zwieńczonym blankowanym krenelażem ze strzelnicami oraz okazałe budynki charakterystyczne dla zabudowy miejskiej. Według hipotezy Konrada Celtisa na rycinie widoczny jest kościół parafialny, fragment murów zachodnich miasta, Brama Oświęcimska, zamek wójtowski oraz młyn²⁴.

Według Widawskiego mury obronne Skawiny o długości ponad 1100 mb zostały wzniesione bezpośrednio po założeniu miasta, jeszcze w XIV w. Zajmowały one powierzchnię ok. 8,5 ha²⁵. Obwód obronny miasta od strony południowo-zachodniej, a więc od strony zagrożenia ze strony Czech i proczeskich książąt oświęcimskich, został wzmocniony wójtowskim zamkiem wybudowanym na „surowym korzeniu”. Można przypuszczać, że zamek obsadzony był, podobnie jak w Tyńcu, stałą załogą. Przy zamku istniała komora celna „[...] przy trakcie solnym z Wieliczki nad potokiem Skawinka, od 1274 r. stanowiącym granicę między Ziemią Krakowską a Śląskiem”²⁶. Zamek usytuowany na zachodnim przedpolu miasta posiadał własne umocnienia obronne i był pierwszym punktem aktywnego oporu przed nacierającym z zachodu najeźdźcą, a także wzmacniał obronę Bramy Oświęcimskiej. Nie jest znany warsztat budowlany, który wznosił skawiński zamek. Dominika Kuśnierz-Krupa zasugerowała, że mógł to być warsztat, który nieco wcześniej (ok. 1361 r.) wybudował również z fundacji króla Kazimierza III kamienny zamek w Lanckoronie. Można przypuszczać, że budowę zamku w Skawinie zakończono przed 1394 r., z którego to roku pochodzi pierwsza wzmianka o zakończonym *castrum*. Obecnie podziemne relikty kazimierzowskiego zamku usytuowane są na działce o numerze ewidencyjnym 3103/1 w Miejskim Parku przy ul. Mickiewicza w Skawinie.

MURY OBRONNE ZAMKU. Według schematycznego planu miasta przedstawionego przez Jarosława Widawskiego²⁷, skawiński zamek posiadał mury obronne o narysie zbliżonym do kształtu prostokąta. Murami

²⁴ J. Widawski, *Miejskie mury obronne w Państwie Polskim...*, s. 426

²⁵ Ibidem, s. 425-430;

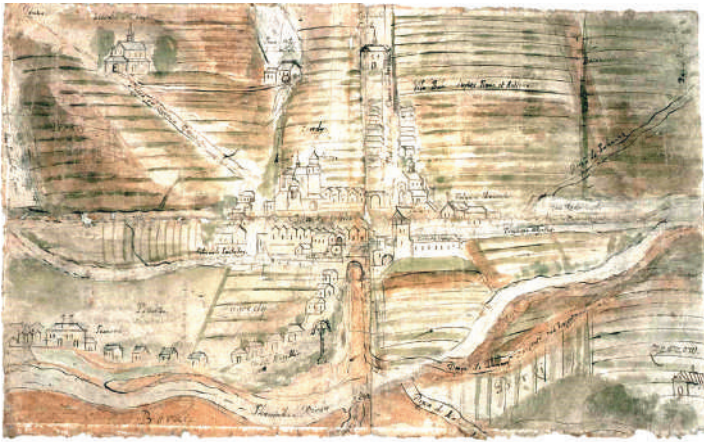
B. Gurequin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 425.

²⁶ B. Krasnowolski, *Leksykon zabytków architektury...*, s. 253.

²⁷ J. Widawski, *Miejskie mury obronne w Państwie Polskim...*, s. 428.

zamku był od zachodu mur graniastej wieży i Domu Wielkiego, od strony północnej mur z otworem bramnym. Obwód uzupełniały zapewne mury wschodni i południowy. Z kolei badacz Skawiny, Krasnowolski, zasugerował, że zamkowe otoczenie (m.in. domniemane obszerne powierzchnie wschodnie przedzamcze) posiadało osobny obwód murów obronnych lub innych umocnień ziemnych, który dochodził i łączył się z zachodnią częścią murów obwodowych miasta na odcinku ok. 150 m²⁸. O murach obwodowych obejmujących teren wokół zamkowego wzgórza nie wspomina badaczka i autorka monografii miasta – Dominika Kuśnierz-Krupa²⁹. Autor artykułu uważa, że sugerowanego przedzamcze nie było, a tym samym nie istniały otaczające je umocnienia, skoro nie pokazano ich na panoramicznym widoku miasta z 1663 r. i na zachowanych mapach z końca XVIII i połowy XIX w.

Rys. 6. Panoramiczny widok miasta Skawina od strony zachodniej z widoczną rzeką Skawinką, wyniesieniem zamku i traktem oświęcimskim prowadzącym do Bramy Oświęcimskiej (prawdopodobnie w 1663 r.)



Źródło: Tłok
pieczętny Skawiny
z przełomu XVIII-XIX w.
Archiwum Państwowe
w Krakowie. Oddz. V.
Zbiór Kartograficzny
– sygn. VI-429

Wyraźnie widoczny na rys. 6 fragment muru z narożną graniastą basztą i ze zwieńczoną łukiem Bramą Oświęcimską, to północno-zachodnia część murów obwodowych miasta. Za rysunkiem zamku można dojrzeć

²⁸ D. Kuśnierz-Krupa, *Zamek w Skawinie jako przykład średniowiecznej...*, s. 145-152.

²⁹ Ibidem, s. 145-152.

schematycznie pokazany południowy odcinek zachodniego muru miasta z górującą nad nim miejską zabudową. Na rycinie brak zabudowy domniemanego przedzamcza.

Najważniejszą i zarazem największą w skali budowlą pokazaną na rycinie jest skawiński zamek, przedstawiony na pierwszym planie na tle zabudowy miasta. Z rysunku wykonanego w 1663 r. wynika, że zamek usytuowano na niewielkim ziemnym wyniesieniu o wysokości ok. 5,0 m nad poziom otaczającego terenu. Obecne skrajne rzędne wysokości skarp wynoszą od 211,7 do górnego poziomu 215,7 m n.p.m. (według współrzędnych „Kronsztadt”). Pozostałości zamkowego wzgórza na terenie Miejskiego Parku są czytelne do dziś, tworząc m.in. podstawę trybun od strony zachodniej.

W bryle zamku dominuje zamkowa wieża przykryta stromym dachem oraz długi Dom Wielki, także kryty dwuspadowym dachem. W zachodnim murze zamku pokazano 9 wąskich, pionowych otworów okiennych przypominających średniowieczne strzelnice. W północnym murze zamku widoczna jest zwieńczona łukiem brama wjazdowa na wewnętrzny dziedziniec. Na podstawie jej wysokości można ocenić wysokość zamkowych murów, która najprawdopodobniej wahała się w granicach od 8 do 10 m. Na podstawie wymiarów zachowanych kamiennych murów zamku w Lancoronie można przyjąć, że u podstawy grubość kamiennych murów zamku w Skawinie wynosiła minimum 1,5 m. Tę tezę potwierdziły wyniki ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w 2005 r. przez mgr Ewę Kubicę-Kabacińską³⁰, według których dolne partie północnego muru fundamentowego (pod bramą wjazdową) miały grubość od 180 cm na odcinku północno-zachodnim dochodzącą do ponad 2,0 m. Długość muru północno-zachodniego wynosiła ok. 23,0 m. Pozwala to na przypuszczenie, że pozostałe mury fundamentowe miały podobną grubość. Były to zapewne mury trójwarstwowe. Zewnętrzne warstwy stanowiły dwa licujące mury wybudowane z lokalnego kamienia, natomiast warstwę środkową stanowił kamienny rumosz zalany wapienną zaprawą.

Można wnioskować, że zamek był bardzo ważną, o ile nie najważniejszą budowlą w mieście, skoro XVII-wieczny rysownik umieścił go w cen-

³⁰ E. Kubicka-Kabacińska, *Sprawozdanie z ratowniczych prac archeologicznych przeprowadzonych przy budynku dawnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, 2005, s. 4.

trum ryciny i dodatkowo podpisał „zamek Skawina”. Został on dokładnie narysowany, podobnie jak dwa obiekty sakralne w tle: na północnym-wschodzie kościół parafialny pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza wybudowany w 1364 r. i na wschodzie inny skawiński kościół. Pozostałe budowle miasta zostały potraktowane przez autora ryciny relatywnie schematycznie.

Rys. 7. Powiększony fragment ryciny panoramicznego widoku miasta Skawina z 1663 r. z rysunkiem zamku



Źródło: Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddz. V, Zbiór Kartograficzny, sygn. VI-429. Rysunek stanowi jedyny zachowany źródłowy materiał ikonograficzny przedstawiający widok skawińskiego zamku

Od strony zagrożenia, czyli od zachodu, dostępu do zamku broniła naturalna przeszkoda – jaką była rzeka Skawinka. Ponadto zamek zapewne był otoczony całkowicie dziś zniwelowaną sztucznie wykopaną fosą³¹, zasilaną z tej rzeki oraz niewysokim wałem, którego relikty są jeszcze widoczne w terenie³².

Dominika Kuśnierz-Krupa zaproponowała hipotezę, według której parametry prostokątnego rzutu skawińskiego zamku były zbliżone do wymiarów ok. 22 x 38 m³³, a powierzchnia zabudowy przy długości obwodu ok. 120 m wynosiła ok. 840 m². Wyniki badań Ewy Kubicy-Kabacińskiej³⁴ określiły długość muru północnego na 22,5 m. Dokładne wymiary murów wschodniego i zachodniego nie są znane (brak badań archeologicznych), ale na podstawie obrysu obecnych granic i powierzchni płaskiego szczytu zachowanego ziemnego wyniesienia autor z dużym prawdopodobieństwem

³¹ Taką hipotezę wysunęła Dominika Kuśnierz-Krupa w 2010 r.

³² L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce...*, s. 458-459.

³³ D. Kuśnierz-Krupa, *Zamek w Skawinie jako przykład średniowiecznej...*, s. 150.

³⁴ E. Kubicka-Kabacińska, *Sprawozdanie z ratowniczych prac...*, s. 5.

stwem przyjął, że długość murów wschodniego i zachodniego wynosiła ok. 41,0 m, o ok. 3,0 m więcej niż dotychczas przypuszczano. Powierzchnia zabudowy zamku wynosiła ok. 940 m². Takie parametry stawiały zamek w Skawinie w gronie 4 najmniejszych z co najmniej 55 zamków kaziemierzowskich.

Rys. 8, 9. Wygląd skawińskiego zamku od strony północno-zachodniej



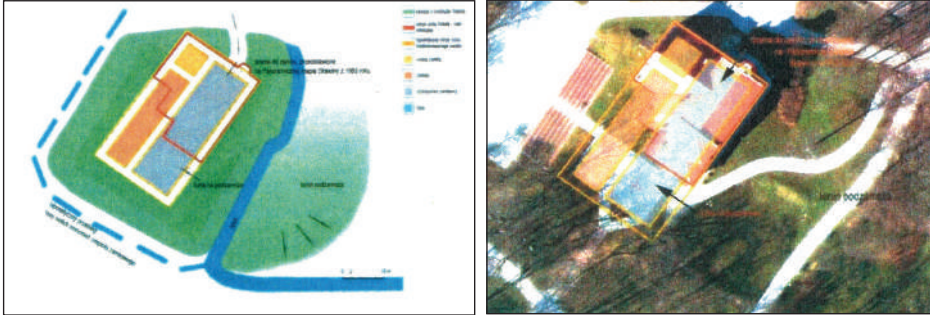
Źródło: Autorzy nieznani. Panoramy widoku miasta Skawina z 1663 r. Po lewej: rysunek eksponowany w Muzeum Regionalnym w Skawinie. Po prawej: rysunek zamieszczony w miesięczniku krajoznawczym PTK „ORLI LOT” z 1923 r., nr 7, rocznik IV

Zamki te miały charakter strażnic o powierzchni zabudowy poniżej 1 000 m², obsadzonych wyłącznie wojskową załogą. Były to poza Skawiną:

1. oddalony od Skawiny o ok. 22 km na południe i usytuowany na szczycie Góry Lanckorońskiej (545 m n.p.m.) zamek o powierzchni zabudowy ok. 880 m², wybudowany z łamanego kamienia wapiennego w podobnym czasie co Skawina (przed 1361 r.) na planie prostokąta;
2. „skalny” obiekt obronny w rejonie wsi Tustań na Ukrainie – ok. 500 m² powierzchni;
3. wybudowana przed 1358 r. wieża mieszkalno-obronna o powierzchni zabudowy ok. 100 m² w Wąwolnicy³⁵.

³⁵ P.A. Zaniewski, *Zamki Kazimierza Wielkiego...*, s. 89; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie*, „Zapiski Kaziemierzowskie”, nr 12/2014, Kowal, czerwiec 2014, s. 17 i 26-27.

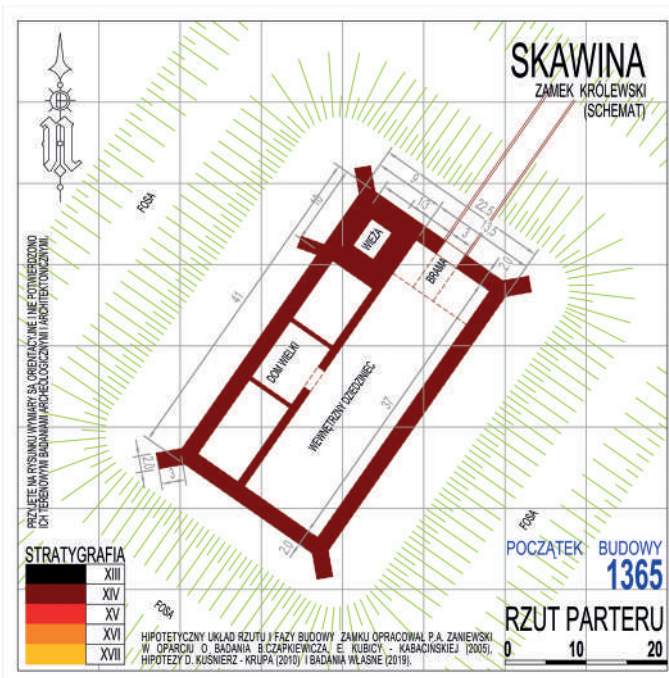
Rys. 10, 11. Próba rekonstrukcji rzutu skawińskiego zamku zaproponowana w 2010 r. przez Dominikę Kuśnierz-Krupę



Źródło: Artykuł Zamek w Skawinie jako przykład średniowiecznej warowni fundacji króla Kazimierza Wielkiego, „Wiadomości Konserwatorskie” Nr 27/2010 r., s. 149.

Po lewej: schemat rzutu zamku, po prawej: rzut zamku wniesiony w zdjęcie lotnicze

Rys. 12. Próba rekonstrukcji rzutu zamku w Skawinie



Źródło: Opracowanie autora w 2019 r. na podstawie wymiarów aktualnej mapy zasadniczej w skali 1:500 [WGiK UM Kraków]

WIEŻA. Usytuowana w narożniku północno-zachodnim wieża skawińskiego zamku została zapewne założona na planie prostokąta zbliżonego kształtem do kwadratu o wymiarach boków ok. 10 x 9 m, podobnych do wymiarów rzutu wieży głównej zamku lanckorońskiego. Wysokość zdecydowanie dominującej nad okolicą wieży można określić na podstawie panoramicznego widoku miasta z 1663 r. na 4 nadziemne kondygnacje przykryte stromym dachem. Można przyjąć, że łącznie było to ok. 25 m od podstawy do szczytu dachu. Razem z wysokością ziemnego wyniesienia ganek obrońców na szczycie wieży skawińskiego zamku znajdował się na poziomie dwudziestu kilku metrów ponad otaczający zamkowe wyniesienie płaski teren. Tym samym XV-wieczny rysownik, autor najstarszego widoku Krakowa z Kroniki świata Hartmanna Schedla, teoretycznie mógł w tle lokowanego przez króla Kazimierza III w 1335 r. królewskiego miasta Kazimierz widzieć fragmenty budowli miasta Skawiny.

Podstawową funkcją wieży głównej była aktywna obrona zamku na wszystkich kierunkach, ale przede wszystkim z wieży można było prowadzić aktywną obronę najbardziej newralgicznego i najsłabszego punktu warownej budowli, jakim była brama wjazdowa. Z wysokiej wieży na zasadzie „przewyższenia” broniono przedpola bramy wjazdowej i zwodzonego mostu. Ze względu na swą wysokość, każda wieża pełniła również funkcje obserwacyjno-sygnalizacyjne. Autor niniejszego artykułu przypuszcza, że oddalone w linii prostej od zamkowej wieży w Skawinie wysokie wieże kościoła klasztorne w Tyńcu (ok. 5 km), wieże usytuowanego na wysokiej górze (545 m n.p.m.) zamku w Lanckoronie (ok. 16 km), wieże kościołów w Wieliczce (ok. 17 km) czy wieża mieszkalno-obronna w Myślenicach (ok. 17 km), ale przede wszystkim wieże głównej królewskiej rezydencji na Wawelu (ok. 12 m), w średniowieczu mogły ostrzegać się wzajemnie przed zagrożeniem ze strony Królestwa Czech poprzez przekazywanie sobie sygnałów świetlnych lub dymnych. Wcześniejsze ostrzeganie przed zbliżającym się zagrożeniem było także jednym z elementów średniowiecznego systemu obronnego Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Ta ważna dla obronności zasada wzajemnego ostrzegania działała podobnie jak opisane w literaturze systemy kamiennych wież sygnalizacyjnych, wybudowanych na terenie średniowiecznej Andaluzji, górskich strażnic na granicy Hiszpanii i Portugalii czy kamiennych wież na terenie północnej Anglii.

Jako samodzielny punkt obrony graniasta wieża zamku w Skawinie była także ostatnim schronieniem (punktem ostatecznej obrony) dla nawet niewielkiej garstki obrońców, którzy dzięki jej uformowaniom i odpowiednim zabezpieczeniom mogli przez długi okres odpierać ataki znacznie liczniejszego nieprzyjaciela. Dlatego też jedyne i niewielkie gabarytowo wejścia do wież głównych sytuowano na wysokości ganków obronnych, wieńczących mury obwodowe, na poziomie około 8-10 m ponad poziom wewnętrznego dziedzińca, co uniemożliwiało nacierającym dostęp do wnętrza wieży po zniszczeniu pomostu, drabiny czy drewnianych schodów wejściowych. Mury dolnych partii wież głównych miały grubość przekraczającą 3 m, co w średniowieczu prawie wykluczało możliwość ich zniszczenia przy pomocy miotanych kamieni. W wieżach ostatecznej obrony, na wypadek dłuższego zmagania się z napastnikiem, na najwyższych kondygnacjach magazynowano żywność, wodę oraz broń i amunicję, zaś w dolnych kondygnacjach mieściły się lochy więzienne. Lochy były dostępne wyłącznie z wnętrza wieży, z najniższego poziomu użytkowego. Komunikacja z lochem więziennym odbywała się po spuszczanych drabinach lub sznurach. Na najniższym użytkowym poziomie (poziom wejścia do wieży) sytuowano pomieszczenia dla straży zamkowej. Pomieszczenie dla strażników z reguły było wyposażone w kominek i miejsca do spania. Niestety relikty wieży skawińskiego zamku najprawdopodobniej znajdują się pod budynkiem pałacu „Sokoła” i weryfikacja metodami archeologicznymi postawionych tez jest trudna i kosztowna, ale nie niemożliwa.

BRAMA WJAZDOWA. Brama wjazdowa jako miejsce szczególnie narażone na skoncentrowany atak była najbardziej newralgicznym i zarazem najsłabszym punktem każdej warownej budowli. Dlatego była dodatkowo broniona z wieży głównej. Brama była poprzedzona zapewne drewnianym mostem przerzuconym nad nawodnioną fosą. Droga dojazdowa przed samą bramą wiodła od strony północnej, od traktu oświęcimskiego. Drewniana platforma części zwodzonego mostu przy bramie, podnoszona w razie zagrożenia, zawsze wzmacniała obronność otworu bramnego. Według hipotezy Dominiki Kuśnierz-Krupa skawiński zamek poza bramą wjazdową posiadał wąski otwór wejściowy przeznaczony wyłącznie dla pieszych, tzw. furty, usytuowaną w murze północnym. Furta ta miała łączyć wewnętrzny dziedziniec zamku z domniemanym przedzamczem. Autor artykułu sądzi, że w tak niewielkim zamku przeznaczonym wyłącznie dla zbrojnej załogi, furty jako drugiego wejścia na wewnętrzny dziedziniec nie było.

DOM WIELKI. Każdy, nawet najmniejszy gabarytowo zamek, posiadał Dom zwany Wielkim, będący pomieszczeniem dla stałej załogi zamku. Dom zamku w Skawinie był co najmniej piętrowy. Z zachowanej ryciny z 1663 r. wynika, że zapewne jednotraktowy Dom Wielki, usytuowany został przy murze zachodnim pomiędzy wieżą a murem południowym zamku. Był on najprawdopodobniej założony na planie prostokąta o wymiarach ok. 9 x 28 m (razem z grubościami murów). Powierzchnia zabudowy Domu wynosiła ok. 250 m², a powierzchnia użytkowa jednego poziomu nie przekraczała zapewne 200 m². Poszczególne poziomy podobnych w skali Domów w innych zamkach dzieliły się z reguły na trzy pomieszczenia. Komnaty Domu dostępne były z dostawianych do ściany od strony dziedzińca drewnianych pomostów (krużganków), wyposażonych w drewniane schody, obsługujące ruch pionowy przy Domu. Także otwory okienne doświetlające te komnaty lokalizowane były wyłącznie w ścianie od strony dziedzińca. Dom przykryty był wysokim, dwuspadowym dachem, pod którym mieściło się wysokie, może nawet dwupoziomowe poddasze.

Nie jest znana liczba członków zbrojnej załogi zamku. Na podstawie różnych analogii można domniemywać, że w zamku mogło stałe rezydować ok. 10 zbrojnych. Brak też jakichkolwiek źródłowych informacji na temat uzbrojenia wójtowskiej strażnicy. Można również przypuszczać, że w Domu, poza izbami przeznaczonymi dla załogi i pomieszczeniami gospodarczymi (kuchnia, spiżarnia, magazyny), mieściła się zbrojownia, mieszkanie wójta oraz komnata, w której mógł gościć król w czasie pobytu w Skawinie. Brak jest źródłowych wzmianek o pobytach Kazimierza III w skawińskim zamku, w porównaniu z jego częstymi wizytami np. w zamku w Niepołomicach.

BUDYNEK BRAMNY. Z zachowanej ryciny panoramicznego widoku miasta Skawina z 1663 r. wynika, że do wschodniej elewacji wieży zapewne w okresie późniejszym (XV w.) mógł być dobudowany piętrowy budynek bramny (niewielkie skrzydło północne). Jego ewentualne istnienie należałoby potwierdzić odkrywkowymi badaniami w piwnicach pałacyku „Sokoła”. W budynku bramnym mogła znajdować się wartownia i pomieszczenie straży.

DZIEDZINIEC WEWNĘTRZNY. Wewnątrz obwodu murów zamek posiadał niewielki dziedziniec o przypuszczalnych wewnętrznych wymiarach ok. 37 x 11 m. Miał on wewnętrzną powierzchnię rzędu 400 m². Najprawdopodobniej na dziedzińcu w średniowieczu stały jakieś parterowe przymurze zabudowania o konstrukcji drewnianej, choć przed badaniami archeologicznymi nie można wykluczyć budowli murowanych. Były to obiekty o funkcjach gospodarczych, m.in. stajnia i magazyn paszy. Brak danych o studni usytuowanej na dziedzińcu.

PRZEDZAMCZE. Bogusław Krasnowolski twierdził, że skawińskie przedzamcze rozciągało się na wschód od zamku, pomiędzy wzgórzem zamkowym a murami miasta. Dominika Kuśnierz-Krupa uważała, że jeden z kwartałów w obrębie murów miasta funkcjonował jako gospodarczy folwark należący do zamku³⁶. Zdaniem autora skawiński zamek był obiektem jednoczłonowym i nie posiadał przedzamcza. Zamek w Skawinie według klasyfikacji opracowanej przez prof. Janusza Bogdanowskiego³⁷ był pozamiejskim zamkiem „ścianowym”. Obsadzona zapewne wyłącznie zbrojną załogą, nadgraniczna państwowa strażnica nie musiała posiadać własnego zaplecza gospodarczego. Funkcje gospodarcze obsługujące warownię, przypisywane z zasady do przedzamcza, pełniły warsztaty i magazyny ulokowane w obrębie murów obronnych miasta. Ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie istnienia przedzamcza w Skawinie powinny przynieść szeroko-
płaszczyznowe badania archeologiczne.

FUNKCJE

Zamek w Skawinie przede wszystkim pełnił funkcję nadgranicznej strażnicy broniącej dostępu do stołecznego Krakowa. Był też królewską, terenową jednostką administracyjną z siedzibą królewskiego wójta³⁸, nadzorującego działanie komory celnej, ale także i królewskiego miasta. Poza tym zamek wzmacniał obronność miasta przed ewentualnym zagrożeniem ze strony Czech i księstw śląskich podporządkowanych Janowi Luksemburskiemu i jego następcom na praskim tronie.

³⁶ D. Kuśnierz-Krupa, *Zamek w Skawinie jako przykład średniowiecznej...*, s. 105.

³⁷ J. Bogdanowski, *Architektura w krajobrazie Polski...*, s. 39-52.

³⁸ Przed 1394 r. – siedziba skawińskich wójtów, podległych opatom klasztoru benedyktynów w Tyńcu.

HISTORIA

W pierwszych latach funkcjonowania skawiński zamek był rezydencją zarządzającego miastem i załogą zamku królewskiego wójta. Zapewne już po śmierci króla, wójtostwo Skawiny należało do opactwa benedyktynów w Tyńcu. Z ok. 1380 r. pochodzi zapis z „Kroniki katedralnej krakowskiej”, przypisywany Janowi z Czarnkowa, który wymienił miasto Skawinę (*Scavinam*)³⁹ jako drugie wśród obiektów warownych wybudowanych z fundacji króla Kazimierza III. Po 1455 r. Skawinę jako królewską inwestycję obronną umieścił w swoim spisie także Jan Długosz (*Skawinam*)⁴⁰.

Ćwierć wieku po śmierci króla Kazimierza III, 29 września 1394 r., opat Mściśław i klasztor oo. Benedyktynów z Tyńca sprzedali wójtostwo w Skawinie wraz z zamkiem Michałowi Berithowi zwanemu Puschnik, herbu Doliwa⁴¹ za 300 grzywien srebra. Można stąd wnioskować, że zamek w Skawinie był niewielki, ponieważ koszt wybudowania małego w skali, murowanego zamku z jednym obwodem murów obronnych w XIV w. kształtował się na poziomie co najmniej 500 grzywien srebra⁴².

Brak studiów historycznych dziejów zamku w Skawinie powoduje, że dalsze losy zamku nie są naukowo udokumentowane. Zamek w Skawinie został oznaczony specjalnym piktogramem na sporządzonej przez Abrahama Orteliusa mapie księstw oświęcimskiego i zatorskiego *The Dukedomes od Osvitz and Zator* z 1603 r.

Według badań archeologicznych Ewy Kubicy-Kabacińskiej, w połowie XV w. zamek rozbudowano, przypuszczalnie z inicjatywy ówczesnego wójta, syna Mikołaja Pusznika, kanonika krakowskiego Rafała ze Skawiny. Może o tym świadczyć technika przemurowań północno-wschodniego

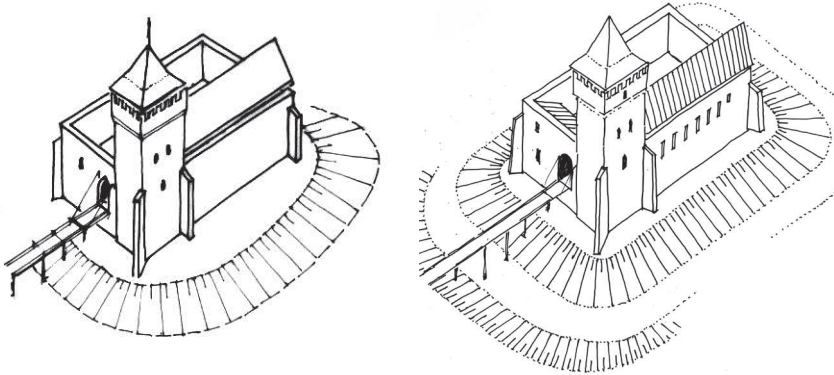
³⁹ J. z Czarnkowa, *Kronika Jana z Czarnkowa*, Wyd. Tow. Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 1996. Spis miast i zamków warownych wzniesionych z fundacji Kazimierza III Wielkiego, s. 16-17.

⁴⁰ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX, Warszawa 1975, s. 441.

⁴¹ *Kodeks dyplomatyczny tyniecki*, Lwów 1875, nr 119, s. 174-176.

⁴² P.A. Zaniewski, *Zamki Kazimierza Wielkiego*, s. 193. Dla porównania w 1399 r. Jaśko z Bejsc, właściciel niewielkiego bezwieżowego zamku w Bochojnie, sprzedał go za 550 grzywien Klemensowi z Kurowa.

Rys. 13, 14. Graficzna rekonstrukcja wyglądu skawińskiego zamku - widok z lotu ptaka od strony południowej



Źródło: Wydawnictwo ARCO/InAltum, Szczecin-Kraków 2012, Karta: SKAWINA. Po lewej – rysunek wykonany w 2010 r. Po prawej – ten sam rysunek skorygowany i uzupełniony przez autora w 2019 r.

narożnika zamkowych murów, datowana przez badaczy na XV w.⁴³ Potwierdzałoby to tezę autora, że funkcjonujący XIV-wieczny zamek został rozbudowany m.in. o budynek bramny.

Brak jest źródłowych wzmianek o zniszczeniu skawińskiego zamku. Zapewne dlatego badacze przypuszczają, że został on zniszczony przez wojska szwedzkie w czasie „potopu” na początku drugiej połowy XVII w. Możliwe jest jednak, że widoczne ruiny zamku istniały jeszcze w końcu siedemnastego stulecia. Przypuszczalnie dopiero pod koniec XVII w. i w pierwszych dekadach osiemnastego stulecia rozebrano pozostałości murów zrujnowanego zamku dla pozyskania budulca.

W latach 1904–1906 na północnej części zachowanego ziemnego wyniesienia, z wykorzystaniem pozostałości kamiennych fundamentów murów średniowiecznego zamku i pozostawionych materiałów budowlanych, wybudowano budynek o charakterze pałacowo-willowym, w którym obecnie znajduje się Centrum Kultury i Sportu w Skawinie. Obiekt został wzniesiony z inicjatywy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pro-

⁴³ E. Kubicka-Kabacińska, *Sprawozdanie z ratowniczych prac...*, s. 2-5.

jektantem budynku wzniesionego z fundacji mieszkańców Skawiny i Towarzystwa był Wincenty Koczarkiewicz⁴⁴. Budynek „Sokoła” wpisany jest do rejestru zabytków województwa małopolskiego pod numerem A-467.

Fot. 1. *Współczesny widok od strony wschodniej budynku „Sokoła” wybudowanego na fundamentach dawnego kazimierzowskiego zamku*



Źródło: Fot. autor, 2019 r.

Pierwsze odnotowane powierzchniowe badania archeologiczne rejonu dawnego zamku wykonał B. Czapkiewicz⁴⁵. W trakcie badań sondażowych M. Fraś odkryto fragmenty ceramiki i przedmioty żelazne datowane na XIV w., a także fragmenty ceramicznych cegieł „palcówek”⁴⁶.

Odnalezione podczas kolejnych badań archeologicznych obszaru ziemnego wyniesienia dawnego zamku, przeprowadzonych w 1984 r. przez J. Rydleńskiego i E. Zaitz⁴⁷, artefakty (naczynia ceramiczne i wyroby żelazne datowane na XIV w.) oraz kamienne głązy o znacznych gabarytach, potwierdziły istnienie w tym miejscu XIV-wiecznej budowli oraz umożliwi-

⁴⁴ B. Czapkiewicz, Archiw. WOUZ w Krakowie.

⁴⁵ J. Rydleński, E. Zaitz, 1984, Archiw. WOUZ w Krakowie, 1984.

⁴⁶ E. Kubicka-Kabacińska, *Sprawozdanie z ratowniczych prac...*, s. 3, rys. 2, Archiw. WOUZ w Krakowie, nr inw. 39794/06.

⁴⁷ Remont konserwatorski budynku „Sokoła” 2003, Archiw. WOUZ w Krakowie.

ty opracowanie karty ewidencyjnej stanowiska.

Pretekstem do kolejnych ratowniczych prac archeologicznych przeprowadzonych w 2005 r. przez Ewę Kubicę-Kabacińską przy budynku dawnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Skawinie był nadzór archeologiczny nad remontem budynku „Sokoła”, wykonywanym według projektu budowlanego z czerwca 2004 r., opracowanego przez arch. Zdzisława Banasia z zespołem⁴⁸.

Fot. 2. Współczesna akwarela przedstawiająca budynek „Sokoła” od strony północnej



Źródło: Autor niezany. Zbiory Muzeum Regionalnego w Skawinie

Wyniki badań Ewy Kubicy-Kabacińskiej jednoznacznie potwierdziły, że trzy zewnętrzne ściany: zachodnia, północna i wschodnia dwudziestowiecznego pałacu „Sokół” zostały posadowione bezpośrednio na kamiennych (łamany wapień) murach XIV-wiecznego zamku. Jednak znaczna część terenu zajmowanego przez skawiński zamek nie została dotychczas

⁴⁸ Projekt Architektoniczno-Budowlany remontu i adaptacja pałacyku „Sokół” przy ul. Mickiewicza Nr 7 w Skawinie, autor: arch. Zdzisław Banaś [upr. 9/68 Małopolska Izba Architektów] z zespołem wykonany w czerwcu 2004 r., rys. 2, Nr inw. 37 244.

metodycznie rozpoznana metodami archeologicznymi. Brak jest również profesjonalnego opracowania historycznego dziejów zamku. Stąd trzy zasadnicze postulaty badawcze, które powinny być zaplanowane i podjęte przez właściciela terenu i obiektu, władze Gminy Skawina:

Przeprowadzenie specjalistycznych badań historycznych obejmujących okres od rozpoczęcia budowy królewskiego zamku do czasu jego zniszczenia (1365–ok. 1660).

Przeprowadzenie metodycznych wykopaliskowych badań archeologicznych, obejmujących swym zasięgiem obszar całego zamkowego wzgórza, szczególnie jego niezabudowanej południowej części oraz obszarów dawnej fosy. Badania te nie powinny być kosztowne w relacji do bardziej skomplikowanych organizacyjnie i technicznie archeologiczno-architektonicznych badań odkrywkowych, które powinny być przeprowadzone w piwnicach i pod piwnicami budynku Pałacyku „Sokoła”, w obszarze dawnej zamkowej wieży, domu wielkiego i potencjalnego budynku bramnego (skrzydła północnego).

Przeprowadzenie wykopaliskowych badań archeologicznych obejmujących swym zakresem wyznaczone fragmenty obszaru potencjalnego przedzamcza od zachowanego w dolnych partiach wschodniego muru zamku do linii murów obronnych miasta.

Powyższe badania powinny być finansowane i nadzorowane przez władze miasta przy ewentualnym wsparciu ze strony Wojewódzkiego Małopolskiego Konserwatora Zabytków.

Obecnie Pałac „Sokół” jest siedzibą Działu Realizacji Projektów Kultury Centrum Kultury i Sportu w Skawinie. Mieści się w nim niewielka sala teatralna, otwierana okazjonalnie kawiarnia oraz pomieszczenia administracyjne. W pałacyku odbywają się zajęcia teatralne, zajęcia baletowo-rytmiczne i nauka gry na instrumentach dla dzieci i młodzieży. Obok budowli znajduje się pomnik króla Kazimierza Wielkiego. Otoczony wysokimi drzewami pałac „Sokół” usytuowany jest w miejskim parku im. Józefa Piłsudskiego.

Adres obiektu: 32-050 Skawina, ul. Adama Mickiewicza 7.

Fot. 3. Współczesny widok od strony południowo-zachodniej budynku „Sokoła” z widocznymi trybunami wykorzystującymi spadek dawnej skarpy zamkowego



Fot. 4. Współczesny widok od strony południowo-wschodniej budynku „Sokoła” posadowionego na ścianach fundamentowych średniowiecznego zamku z widocznym ziemnym wyniesieniem wzgórza zamkowego



Źródło. Fot. autor 2019 r.

Bibliografia

Źródła: *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. J. Bartoszewicz. Warszawa 1858, t. III, Nr 139; *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*; Długosz J., *Historiae Polonicae 1455–1480*, Dzieło znane jako *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX;

Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I; Janko z Czarnkowa, *Kronika Jana z Czarnkowa*, Wyd. Tow. Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 1996; *Kodeks dyplomatyczny tyniecki*, Lwów 1875, nr 119; Kubicka-Kabacinska E., *Sprawozdanie z ratowniczych prac archeologicznych przeprowadzonych przy budynku dawnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, 2005; *Projekt Architektoniczno-Budowlany remontu i adaptacja pałacyku „Sokół” przy ul. Mickiewicza Nr 7 w Skawinie*, autor: arch. Zdzisław Banaś [upr. 9/68 Małopolska Izba Architektów] z zespołem wykonany w czerwcu 2004 r., rys. 2, Nr inw. 37 244; Remont konserwatorski budynku „Sokoła” 2003, Archiw. WOUZ w Krakowie.

Opracowania: Antoniewicz M., *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej w przestrzeni społecznej XIV–XV wieku*, Referat na konferencji naukowej 2000 p.n. „Zamki i przestrzeń społeczna w Europie środkowej i wschodniej”, Inst. Historii WSP w Częstochowie, Wyd. DiG, Warszawa 2002; Antoniewicz M., *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – Konteksty*, Kielce 1998; Beiersdorf Z., Krasnowolski B., Rusińska S., *Skawina. Studium historyczno-urbanistyczne*, PKZ Kraków 1978-1979; Bogdanowski J., *Architektura obronna*, [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, red. M. Arczyńskiego, T. Mroczko, t. I. s. 39-52, Wyd. Inst. Sztuki PAN, Warszawa 1995, tenże, *Architektura w krajobrazie Polski od Biskupina do Westerplatte*, PWN, Warszawa-Kraków 1996; Kaczmarczyk Z., *Kazimierz Wielki (1333–1370)*, Biblioteka wiedzy o Polsce, pod red. Z. Wojciechowskiego, Wyd. S. Arcta, Warszawa 1948; Kajzer L., Kołodziejowski S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Wyd. Arkady, Warszawa 2001; Krasnowolski B., *Leksykon zabytków architektury Małopolski*, Wyd. Arkady, Warszawa 2013; tenże, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, cz. I; Kuśnierz-Krupa D., *Historia zagospodarowania przestrzennego miasta „Kazimierzowskiego”*, [w:] *Małopolsce na przykładzie Skawiny*, „Wiadomości Konserwatorskie” 28/2010; taż, Kuśnierz-Krupa D., *Zamek w Skawinie jako przykład średniowiecznej warowni fundacji Kazimierza Wielkiego*, „Wiadomości Konserwatorskie”, Nr 27/2010; Kutylowska I., *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta Wąwolnicy na Wyżynie Lubelskiej*, [w:] „Archaeologia Historica Polona”, t. 17; Kwiatkowska-Baster B., Baster Z.K., *Tyniec u progu tysiąclecia*, Wyd. Literackie, Kraków 1994; Langerówna H., *System obrony doliny Dunajca w XIV wieku*, „Prace Krakowskiego Oddz. Polskiego Towarzystwa Historycznego”, Nr 2, Kraków 1929; Mietkowski J., *Najstarszy widok Skawiny*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1963 r., VI, z. ½; T. Poklewski-Koziełł, *Przydatność tekstu quomodo regebat regnum et polplum do badania wielkości inwestycji obronnych Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1995/1, mapa zamków; Widawski J., *Miejskie mury obronne w Państwie Polskim do początku XV wieku*, Wyd. MON, Warszawa 1973; Zaniewski P.A., *Zamki Kazimierza Wielkiego*, Wyd., ARCO/In-Altum, Szczecin-Kraków 2012; tenże, *Zamki Kazimierza Wielkiego w królestwie polskim (1333 – 1370). Zasady lokalizowania i budowania oraz dawne i współczesne funkcje*, pr. doktorska, prom. prof. dr hab. inż. arch. M. Brykowskiej, Politechnika Warszawska, styczeń 2012 r.

Denar, grosz, kwartnik w Polsce piastowskiej



Pieniądz, od chwili jego stosowania, ze względu na zadania pełnione w życiu społecznym oraz powszechność, należy do znaczących kategorii ekonomicznych. Jego postać materialna oraz pozycja wiąże się z historią Polski. Sygnowane na awersie i rewersie symbole były związane z postaciami książąt i królów oraz wydarzeniami historycznymi. W wielu przypadkach monety stanowią uzupełnienie źródeł pisanych.

Celem niniejszego artykułu jest syntetyczne zaprezentowanie dziejów polskiego pieniądza w okresie średniowiecza. Należy podkreślić, że podjęta tematyka jest niezwykle obszerna w literaturze przedmiotu, jeśli chodzi o funkcjonowanie i rolę pieniądza, w okresie wczesnopiastowskim, rozbięcia dzielnicowego oraz panowania króla Kazimierza III Wielkiego¹. W związku z tym – odwołując się do szczegółowych opracowań i materiałów źródłowych – niniejszy artykuł może jedynie służyć Czytelnikowi do ogólnego zapoznania się z polityką pieniężną w ówczesnym państwie polskim oraz wybranymi, znaczącymi i najważniejszymi monetami z tego okresu.

* Dr Zdzisław Jan Zasada – absolwent Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i studiów w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. Oficer Państwowej Straży Pożarnej, regionalista, historyk pożarnictwa. Autor kilkunastu książek i licznych artykułów z tego zakresu. Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Założyciel i długoletni sekretarz Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, obecnie przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „Zapisek Kazimierzowskich”. Wiceprzewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego ZOSP RP. Honorowy Obywatel Miasta Kowala.

¹ Patrz: Wybrana bibliografia na końcu opracowania.

Wstęp

Od wczesnego średniowiecza w łacińskiej Europie najczęściej pożądanym surowcem do wyrobu pieniądza było srebro jako materiał do bicia podstawowej monety – denara. Pomimo tego, że moneta w licznych wypadkach zawierała znaczne ilości miedzi, była uważana za srebrną. O nominalnej wartości oraz sile nabywczej decydowała zawartość kruszcu użytego przy jej produkcji, którego udział z różnych powodów zmniejszano, co powodowało stopniową dewaluację pieniądza. Ze względu na niewielki ciężar denara w transakcjach hurtowych stosowano jego odważanie, natomiast w detalicznych – odliczanie.

W XIII w. większość denarów bitych przez mennice polskich książąt miała postać cienkiej, łamliwej blaszki – brakteata. Na Śląsku i w państwie krzyżackim upowszechnił się podobny w kształcie do guzika – brakteat guziczkowy.

Wzorem państw Europy południowej i zachodniej w 1300 r. wprowadzono w Czechach srebrną monetę – grosz praski. Pieniądz ten, przenikając masowo do Polski, był nazwany groszem praskim lub groszem szerokim, stając się jednocześnie najpopularniejszą monetą obiegową i przeliczeniową.

Od końca średniowiecza na Śląsku, w Wielkopolsce, w Królestwie Polskim (za panowania Kazimierza Wielkiego), w państwie krzyżackim i na Pomorzu Zachodnim bity był, mieszczący się w systemie grosza krakowskiego, kwartnik.

Przemiany polityczne, cywilizacyjne oraz ożywienie wymiany handlowej spowodowały konieczność dostosowania polskiego „systemu” monetarnego do zbliżonych systemów funkcjonujących w krajach Europy. Polityka pieniężna książąt dzielnicowych oraz monarchów spowodowała stopniowe odchodzenie od bicia drobnej monety denarowej na rzecz własnej, grubej monety groszowej (łac. grossus). W 1367 r., w wyniku reformy monetarnej zarządzanej przez Kazimierza III Wielkiego, do krajowego obiegu wprowadzony został (wzorowany na groszu praskim) srebrny grosz krakowski. Spowodowało to znaczne przyspieszenie rozwoju gospodarczego oraz poprawę sytuacji ekonomicznej ludności.

Specyficznym zjawiskiem dla funkcjonującego jeszcze w tym czasie w polskim handlu denara był spadek jego wartości, objawiający się zmniejs-

szeniem wagi oraz pogorszeniem próby stopu monety. Na przykład od końca X w. do początków XIV w. waga polskiego denara spadła z ok. 1,5 do 0,15 g.

Nadmienić trzeba, że ze względu na małe pozyskiwanie i nieopłacalne wydobywanie złota w Polsce, tylko sporadycznie były emitowane denary z tego kruszcu.

Poniższe zestawienie ukazuje dość skomplikowane przeliczniki, jakie obowiązywały w polskim średniowiecznym mennictwie:

Tab. 1. Wartość przeliczeniowa grzywny w wiekach X–XVI

Grzywna X–XIII w. = 182,50 g	1 funt =	20 szelongów = 1 szelong =	240 denrów = 12 denerów = 1 denar =	480 oboli 24 obole 2 obole
Grzywna XII–XIV w. = Wacława II 182,50 g	4 wiadrunki = 1 wiadrunek =	24 skojce = 6 skojców = 1 skojec =	240 denarów = 60 denarów = 10 denarów = 1 denar =	480 oboli 120 oboli 20 oboli 2 obole
Grzywna XIV–XVI w. = Krakowska Kazimierza Wielkiego 197,68 g	4 wiadrunki = 1 wiadrunek =	24 skojce = 6 skojców = 1 skojec =	48 groszy = 12 groszy = 2 grosze = 1 grosz =	96 kwartników 24 kwartniki 4 kwartniki 2 kwartniki

Źródło: M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej. LXXX tablic i 190 ilustracji w tekście*, b. d. i m. wyd., s. 26

Monety monarchii wczesnopiastowskiej

Przed wprowadzeniem pieniądza przez pierwszych Piastów operacje handlowe odbywały się metodą wymiany barterowej towarów, kruszców oraz w niewielkiej ilości monet z krajów kupców, którzy przemierzali ziemie naszych przodków Szlakiem Bursztynowym. Znaleźiska archeologiczne wskazują, że są wśród nich monety greckie, celtyckie, rzymskie, bizantyjskie, a także arabskie. Dowiedziono, że stosunkowo nieliczna emisja pieniądza przez polskich władców była skierowana głównie do regulowa-

nia zobowiązań wobec aparatu państwowego oraz wojska².

Jeszcze do niedawna w pracach dotyczących historii polskiego pieniądza panował pogląd, jakoby pierwszą monetę w państwie Piastów wybito na cześć i z polecenia Mieszka I. Część badaczy podała nawet konkretną datę tego wydarzenia, do którego miało dojść ok. 980 r. Na jego wybicie zużyto ok. 22 kg srebra, co pozwoliło na zaledwie 15 tys. sztuk³. Tymczasem inni uczeni twierdzą, że moneta pojawiła się dopiero po objęciu samodzielnej władzy przez Bolesława I Chrobrego. Niezależnie od prezentowanych poglądów, polscy panujący już u schyłku X w. przystąpili do bicia w swoich warsztatach menniczych własnych monet⁴. Za najstarszą z nich uważa się denar z wyobrażeniem kaplicy oraz krzyża, z imieniem MISICO, bez określenia tytułu⁵. Wielu uczonych łączy ją z księciem Mieszkiem I (ok.

² Większość monet polskich władców opisanych i zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu pochodzi z wydawnictwa autorstwa A. Dylewskiego, *Od denara do złotego. Dzieje pieniądza w Polsce*. Wyd. Carta Blanca, Warszawa 2012.

³ H. Cywiński, *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*, LSW, Warszawa 1987, s. 5 i dalsze.

⁴ Stemple mennicze służyły do dwustronnego wybijania na krążkach wyobrażeń i napisów. Odbywało się to przy użyciu dwóch stempli, z których dolny był zamocowany na stałe w kowadło, a górny trzymany ręką. Krążek kładziono na stemple dolnym i przykładano górnym, w który uderzano młotkiem. Ponieważ połączenie to nie było stałe, stempel górny mógł być używany z kilkoma dolnymi, a dolny z kilkoma górnymi. Przy wybijaniu brakteatów posługiwano się tylko jednym stemplem: wkładano do kowadła blaszkę, nakładano stempel górny i uderzano w niego młotkiem. W okresie późniejszym zamiast młotka stosowane były prasy śrubowe.

⁵ Z badań dokonanych i opublikowanych przez S. Suchodolskiego, *Denar w kalectwie. Trzy pierwsze stulecia monety polskiej*, Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 6, wynika, że najstarsze monety polskie są stosunkowo rzadkie. Dotychczas znanych jest tylko ok. 50 egzemplarzy z imieniem Mieszka i ok. 150 egzemplarzy z imieniem Chrobrego. Pod względem typologicznym, wszystkie one prezentują się bardzo okazale: Mieszkowi przypisuje się 3 ich rodzaje, Bolesławowi aż 15. Na nich najczęstszymi wyobrażeniami są krzyż, kaplica i głowa lub popiersie władcy. Tylko raz pojawia się ręka symbolizująca prawić bożą i raz wizerunek ptaka. Bardzo interesująco przedstawiają się napisy towarzyszące tym wyobrażeniom. Oprócz imion władców polskich występują ich tytuły: DUX, REX, PRINCE[P]S POLONIA[E], DUX INCLITUS oraz okazjonalnie nazwy miejscowości GNEZDUN CIVITAS, MOGIL CIVITAS oraz imiona świętych patronów – Wacława i Jana. Na niektórych monetach widnieją imiona obcych władców: cesarza Ottona III i jego babki Adelajdy, króla niemieckiego Henryka II, króla anglosaskiego Etelreda II i księcia czeskiego Władysława (Władysława).

960 do 992)⁶. Pewne zastrzeżenia co do takiego zaszeregowania pozostawia chronologia znalezisk zawierających te monety, które ukryte były w ziemi dopiero w XI w. Można wnioskować, że denary te zostały wybite nie za panowania Mieszka I, ale za jego wnuka, króla Mieszka II Lambert (1025–1031), później księcia Polski (1032–1034). Nie jest wykluczona także możliwość, że nastąpiło to jeszcze przed objęciem przez niego tronu, w czasie współrządzenia z ojcem Bolesławem I Chrobrym (992–1025). Wielu badaczy, przyjmując późniejszą chronologię Mieszkowej monety, nadaje pierwszeństwo denarowi Chrobrego, który bity był zapewne od początku jego panowania. Obecnie kwestia ta definitywnie nie została rozstrzygnięta⁷.

Moneta bity przez Mieszka II podkreśla chrześcijański charakter tego władcy. Na jej awersie widnieje szczyt kaplicy zwieńczony krzyżem z napisem MISICO, chociaż prezentowana jest także hipoteza, że jest to nakrycie głowy księcia. Na rewersie dobrze zauważalny jest krzyż z czterema kulkami i dwa znaki przypominające literę E. Moneta wykazuje duże podobieństwo do monet saskich.



Fot. 1. Awers i rewers monety Mieszka II typu MISICO, datowana na lata 1013–1020.
Źródło: Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 7

⁶ Dalej: W nawiasie okres panowania na książęcym lub królewskim tronie.

⁷ Patrz np.: R. Kiersnowski, *Początki pieniądza polskiego*, Wyd. WP, Warszawa 1962; S. Suchodolski, *Denar w kalecie...*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981; B. Paszkiewicz, *Mennictwo i polityka monetarna Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Kazimierz Wielki, historia i tradycja*, pod red. M. Jaglarz, „Rocznik Niepołomicki”, T. II, Niepołomice 2010; A. Dylewski, *Od denara do złotego...* Carta Blanca Sp. z o.o. Grupa Wyd. PWN, Warszawa 2012.

W katalogach monet pierwszych władców Polski denar, nazwany po raz pierwszy „pieniądzem”, uznawany jest za monetę Bolesława I Chrobrego, tzw. „Strzałę na tle Drzewa Życia”, wybitą po 992 r. Główny element awersu stanowi krzak o sześciu gałęziach z dominującą strzałą jako symbolem Słowa Bożego i Chrystusa. Natomiast na eklektycznym rewersie ukazany jest krzyż patriarchalny z dostrzegalnymi elementami wzoru zaczerpniętego prawdopodobnie z monet skandynawskich, bizantyńskich lub czeskich⁸.



Fot. 2. Awers i rewers denara Bolesława I Chrobrego typu „Strzałę na tle Drzewa Życia”, wybita po 992 r. Źródło: A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 14-15

Kolejną znaną monetą bitą w warsztacie menniczym Bolesława Chrobrego był denar typu „Vencielzlavvs”, datowany na lata 995–997. W środkowej części awersu widnieje zagadkowy monogram A. D. L albo V. D. L. Na rewersie umieszczony jest krzyż oraz wokół niego imię VENCIELZLAVVS – jako zlatynizowana forma imienia Więcisław (Wacław)⁹.



Fot. 3. Awers i rewers denara Bolesława I Chrobrego typu „Vencielzlavvs”, lata 995–997. Źródło: A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 18

⁸ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 14-15.

⁹ Ibidem, s. 18.

Prawdopodobnie dla upamiętnienia zjazdu w Gnieźnie w 1000 r. Bolesław Chrobry wybił denar typu „Gnezdvn civitas”. Na jego awersie umieszczono stylizowany wizerunek władcy, zaczerpnięty z monet saskich, z okólnym słowiańskim napisem BOLEZLAV. Wyobrażenie krzyża z rozszerzającymi się ramionami oraz biegnącym wokół niego ozdobnym napisem GNEZDVN CIVITAS stanowi rewers monety¹⁰.



Fot. 4. Awers i rewers denara Bolesława I Chrobrego typu „Gnezdvn civitas”, rok 1000?
Źródło: A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 16-17

Trzecią rozpoznaną monetą wybijaną przez Bolesława Chrobrego był denar „Z kapliczką”, datowany na lata 1000–1010. Jego grafika nawiązuje do niemieckiego denara Ottona i Adelajdy. Na awersie widnieje krzyż z wyraźnie dominującymi kołami między jego ramionami. Na rewersie – wyobrażenie budowli sakralnej, czyli przyjęta w obiegowej nazwie tego pieniądza kapliczka¹¹.



Fot. 5. Awers i rewers denara Bolesława I Chrobrego typu „Z kapliczką”, lata 1000–1010.
Źródło: A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 19

¹⁰ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 16-17.

¹¹ Ibidem..., s. 19.

Na awersie najstłynniejszego denara bitego za panowania Bolesława I Chrobrego znajduje się charakterystyczna sylwetka ptaka z rozpostartym ogonem, zwróconego w prawo. Natomiast na rewersie umieszczony jest stylizowany krzyż z wypukłymi guzami – między ramionami i inskrypcją otokową w języku łacińskim PRINCES POLONIE (!). W legendzie nie występuje więc imię władcy, a operuje się tu jedynie ogólnym określeniem „princeps”, niemającym analogii w ówczesnym zasobie tytułów władców Europy Środkowej.

Do dziś toczą się spory między zwolennikami tezy przyjmującej, że na awersie widnieje orzeł, a jej przeciwnikami, opowiadającymi się za pawiem, gołębiem, kogutem lub jeszcze innym ptakiem. Za drugą możliwością opowiadają się m.in. R. Kiersnowski, Z. Zakrzewski i S. Suchodolski. Wskutek istniejących aktualnie niejasności wokół symbolu zamieszczonego ptaka, spór pozostaje nierozstrzygnięty.



Fot. 6. Awers i rewers denara Bolesława I Chrobrego typu „Princes Polonie”, lata 1000–1013. Źródło: *Warszawskie Centrum Numizmatyczne Marek Kondrat* (Dalej: *WCN M. Kondrat*), nr 101

Przyjmuje się, że okazją do wypuszczenia tej emisji i użycia na niej tytułu z czasów „Imperium Romanum” był zjazd gnieźniński – stąd datowanie monety na rok 1000. Denar ten był najliczniej bitą monetą przez Bolesława Chrobrego¹².

¹² Patrz: M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914, s. 155; T. Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*. Kraków, Wyd. Literackie, 1974, s. 40-41; K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300*, Warszawa 1847, s. 177, 248; tenże, *Dawne monety dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884, s. 17; S. Suchodolski, *Orzeł czy paw? Jeszcze o denarze Bolesława Chrobrego z napisem PRINCES POLONIE*, <http://www.denary.com.pl/pdf/3.pdf>.

Specjalną monetą bitą za panowania Bolesława Chrobrego z obustronnym jego imieniem (bez tytułu) zapisanym alfabetem słowiańskim jest denar wybitý przez tego władcę w Kijowie w 1018 r., po zwycięskiej wyprawie na Ruś. Istnieje pogląd, że była ona przeznaczona dla Grodów Czerwieńskich, odzyskanych przez Polskę w wyniku tej kampanii. Są też zwolennicy tezy, że monetę wybito w Krakowie, gdzie miało rzekomo istnieć biskupstwo obrządku słowiańskiego. Wydaje się jednak, że moneta powstała tam, gdzie i pozostała, tzn. w Wielkopolsce¹³.

Łącznie szacuje się, że za czasów panowania Bolesława I Chrobrego i Mieszka II Lamberta wybitych zostało 95 tys. denarów z 120-140 kg czystego srebra¹⁴. Wybicie własnej monety było dla pierwszych Piastów zadaniem ambicjonalnym i legitymizującym monarszą władzę.

By nie zagłębiać się zbyt w szczegóły historii polskiego pieniądza warto podkreślić, że ze względu na niewystarczającą ilość surowca do jego wytworzenia, stopniowo tracił on na wartości oraz znaczeniu, ustępując miejsca jego lżejszym, jednostronnym i cieńszym zamiennikom, które ze względu na łamliwość były trudne w użyciu. Często w hurtowym handlu zastępowano więc je sztabkami ze szlachetnych kruszców. Czynniki te musiały spowodować radykalne zmiany w nominale i wyglądzie środka płatniczego, za którego emisję odpowiadał skarb królewski.

Na początku XII w. doszło do rozpadu polskiego systemu skarbowego, opartego w dużej mierze na przywilejach immunitetowych skierowanych dla rycerstwa i Kościoła. Wiązały się z tym także istotne zmiany w gospodarce, której charakter hodowlany zastąpiony został uprawą roli. Z kolei prężny rozwój miast oraz rozpowszechnienie handlu spowodowały konieczność wprowadzenia zmian poboru opłat celnych i targowych. Czynniki te zdeterminowały konieczność bicia dobrej monety, którą można było regulować należności i zobowiązania oraz obrót w międzynarodowej wymianie towarów. Jednakże państwo jako podmiot centralistyczny nie zawsze nadążało z biciem monety, stąd też pojawiły się pierwsze lokalne mennice bijące pieniądz na potrzeby określonego terytorium¹⁵.

¹³ S. Suchodołski, *Denar w kalecie...*, s. 8.

¹⁴ R. Kiersnowski, *Początki pieniądza polskiego...*, s. 147.

¹⁵ W 1290 r. książę wrocławski Henryk IV Probus nadał biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi II suwerenną władzę w swych posiadłościach, obejmujących kasztelanię nysko-otmuchowską. Na tej podstawie bp Henryk z Wierzbna (1302–1319) jako pierwszy zaczął bić własne monety kwartniki i brakteaty. Po nim robili to: książę Waław Legnicki (1382–1417) i Jan Turzo (1506–1520). Ten ostatni emitował także srebrne grosze i złote dukaty.

Nadmienić należy, że w latach 1025–1058, kiedy władzę sprawowali Mieszko II Lambert, Bezprym (1031–1032) i Kazimierz I Karol Odnowiciel (1034–1058), nie miały miejsca próby kompleksowego zreformowania polityki monetarnej wprowadzonej przez ich ojca. Okres ten jest luką, której nie przypisuje się żadnej nowej z dotychczas odkrytych monet¹⁶. Z dużą dozą pewności należy stwierdzić, że polskie mennictwo za ich panowania przeżywało stagnację. W obiegu znajdowały się nadal monety z czasów ich poprzedników oraz monety krajów Europy zachodniej. W tym też okresie do Polski trafiają w ogromnych ilościach tzw. denary krzyżowe – małe monety z charakterystycznie podwiniętymi brzegami. Na ich awersie znajdował się krzyż prosty, na rewersie zaś krzyż maltański¹⁷. Do dziś trwają spory, czy te „krzyżówki” były dziełem polskich, czy zagranicznym mincerzy.

W 1893 r. Józef Przyborowski proponował nazwanie ich „krzyżówkami słowiańskimi” (nazwa nie przyjęła się). Zdania polskich historyków zajmujących się numizmatyką, co do kwestii monet krzyżowych, są bardzo podzielone. M. Gumowski stwierdził, że wszystkie krzyżówki, z wyobrażeniem krzyża po obu stronach, są monetami polskimi i były bite pod koniec X i przez XI w. (panowanie Mieszka I i Bolesława Chrobrego). Natomiast K. Stronczyński, W. Kostrzębski i W. Wittyg stwierdzili, że krzyżówki w Polsce mogły być wybijane nie wcześniej niż po śmierci Mieszka II. Pogląd ten podzielili także wybitni historycy S. Kętrzyński i H. Dannenberg¹⁸. Z powyższego wynika, że monety typu krzyżowego podzieliły opinię numizmatyków i wymagają pogłębionych badań.

Po niemal ćwierćwiekowym zastoju w biciu rodzimej monety Bolesław II Szczodry, zw. Śmiałym, syn Kazimierza I Odnowiciela i prawnuk Bolesława Chrobrego, książę (1058–1076) i król Polski (1076–1079), przy pomocy sprowadzonych mincerzy z Niemiec, zorganizował rodzime mennictwo, które przyczyniło się do radykalnej zmiany w obrocie pieniądzem. W jej

¹⁶ Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wyd. PAN, Wrocław 1981, s. 34.

¹⁷ Świadczą o tym liczne znaleziska zawierające po kilkaset czy kilka tysięcy tych monet, które prawdopodobnie bito także w Gnieźnie i Brześciu Kujawskim. Największy skarb, ponad 12 500 denarów krzyżowych, odkryto w Śluzzkowie niedaleko Kalisza. Jego ukrycie próbuje się wiązać z walką pomiędzy Bolesławem Krzywoustym a jego bratem Zbigniewem. Więcej: A. Kędzierski, *Polskie denary krzyżowe w skarbie ze Śluzkowa*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. XLII, 1998, z. 1-2 (163-164).

¹⁸ J. Pysiak, *Denary krzyżowe*, „Notatki Płockie” 1/62, Płock 1995, s. 2-4.

wyniku skończyła się epoka denarów ciężkich, a ich miejsce zajęły tzw. denary lekkie. Ich produkcję umożliwił postęp techniczny mający wpływ na unowocześnienie techniki menniczej oraz zastosowania trwałego stempla (immobilizacja stempla, zmniejszenie rozmiarów monety). Zabiegi te spowodowały znaczny wzrost liczby wybijanych egzemplarzy oraz ich rodzajów.

Wyobrażenia na denarach książęcym i królewskim tego władcy miały formę geometrycznych uproszczeń oraz charakteryzowały się brakiem swoistych walorów artystycznych. Natomiast mennictwo charakteryzowało się najbardziej rozwiniętym w polskiej historii systemem znaków menniczych¹⁹.

Ważnym elementem innowacyjnych zmian w polityce monetarnej przypisanej Bolesławowi Szczodremu było pierwsze w Polsce przeprowadzenie tzw. operacji *renovatio monetae* – odnowienie monety po potrąceniu podatku²⁰. W jej wyniku zmniejszyła się waga denarów, które za czasów tego władcy miały przeciętny ciężar 0,7-0,9 g przy próbie srebra 0,500²¹. Ze względu na te czynniki polski pieniądz zaczął skutecznie konkurować na rynku z monetą obcą.

Wśród kilku typów monet okresu panowania Bolesława Szczodrego naukowcy dopatrują się wielu setek odmian każdego typu monety.

Pierwszy denar Bolesława Szczodrego, zwany książęcym z 1070 r., występuje w 184 odmianach! Na awersie widnieje głowa władcy (w profilu) otoczona napisem BOLEZLAVS, a na rewersie stylizowana postać księcia na koniu (złośliwi mówią, że jest to sama głowa), trzymającego w ręce proporzec (lub dzidę).

¹⁹ Zobacz: <http://www.katalogmonet.pl/Monety-polskie/Mennictwo-Boles%C5%82awa-%C5%A1ania%C5%82ego-1058-1079>, (dostęp:12.01.2020).

²⁰ Jedną z charakterystycznych cech mennictwa średniowiecznego była cykliczna wymiana z zyskiem dla emitenta obiegającej monety. Przeprowadzając wymianę monet władcy początkowo argumentowali ją koniecznością wymiany zużytej w obiegu monety na nową. W okresie późniejszym, gdy już wymiana weszła w zwyczaj, żadnej motywacji nie stosowano, a *renovatio monetae* traktowano na równi z innymi podatkami na rzecz władcy. Na przykład wymiana denarów typu 1 i 2 bitych w początkach panowania Bolesława IV Kędzierzawego owocowała, zdaniem S. Suchodolskiego, stosunkiem 3:2. S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII w.*, Wrocław 1973, s. 121.

²¹ Denar Bolesława II Szczodrego miał większą wartość nominalną niż zawarte w nim srebro. Dzięki takiemu sposobowi stempla menniczego zaczął przynosić dochód do monarszego skarbu.



Fot. 7. Awers i rewers denara książęcego Bolesława Szczodrego z 1070 r.
Źródło: www.wcn.pl

Drugim typem jest bity w Krakowie między 1076 a 1079 r. denar królewski. Występuje on w 68 odmianach. Na awersie widoczna jest zwrócona w lewo duża głowa królewska w koronie, nieproporcjonalnie duża w stosunku do trzymanego w ręku miecza. Wokół twarzy znajdują się kropki i inne znaki ułożone w różnych kombinacjach w zależności od odmiany. Natomiast na rewersie widnieje uproszczony wizerunek zamku²².



Fot. 8. Awers i rewers denara królewskiego Bolesława Szczodrego, po 1076 r.
Źródło: www.wcn.pl

²² Moneta została wybita z okazji koronacji, a akt ten mógł służyć w tym wypadku jako pretekst dla wzmocnienia królewskiego skarbcza za pomocą *renovatio monetae*. Była ona pierwszą polską monetą pozbawioną legendy. Powodem tego mogła być chęć króla do zamanifestowania otrzymanej godności za pomocą bardziej komunikatywnego wyobrażenia, które wobec braku legendy mogło przyjąć większe rozmiary.

Trzeci denar Bolesława Szczodrego (8 odmian) zaświadcza o działalności mennicy wrocławskiej. Moneta przedstawia na awersie głowę księcia z legendą BOLEZLAV i przekreśloną literą S, a na rewersie rysunek głowy i napis otokowy IOHANNES, imię św. Jana Chrzciciela – patrona katedry i biskupstwa wrocławskiego od 1000 r.²³

Jednak według najnowszych badań moneta ta przypisywana jest Bolesławowi Krzywoustemu – będącemu księciem śląskim²⁴.



Fot. 9. Awers i rewers denara wrocławskiego Bolesława Szczodrego bity najprawdopodobniej w latach 60. i 70. XI w. Źródło: *Antykwarjat Numizmatyczny Michał Niemczyk* (Dalej: AN M. Niemczyk), <https://aukcjamonet.pl>

Czwartym, bardzo zagadkowym typem monety bitej przez Bolesława Szczodrego (znanym tylko z jednego egzemplarza), jest denar znaleziony w skarbie z Wiślicy²⁵. Ma on większą wagę od pozostałych emisji i musiał powstać poza mechanizmem *renovatio monetae*. Istnieje domniemanie, że był on wybity w małej liczbie egzemplarzy, w nieznanym miejscu i celu emisji. Na awersie przedstawiony jest wizerunek księcia siedzącego na

²³ S. Suchodolski, *Denar w kalecie...*, s. 10.

²⁴ Pogląd ten zaproponował W. Nakielski, *Propozycja nowej atrybucji monet śląskich z przełomu XI i XII wieku w świetle depozytu z miejscowości Kopacz, gm. Złotoryja*, [w:] W. Garbaczewski, R. Macyra (red.), *Pieniądz i banki na Śląski*, Poznań 2012, s. 147-184 i został powszechnie zaakceptowany.

²⁵ Wszystkie monety, o których jest mowa w niniejszym opracowaniu, przechowywane są w kilku największych zbiorach polskich, głównie w Muzeach Narodowych w Krakowie i w Warszawie, Zamku Królewskim w Warszawie oraz w Europejskim Centrum Pieniądza Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Takie zespoły monet nazywane są umownie skarbami.

tronie z mieczem na kolanach, a na rewersie – scena walki ze smokiem (symbolizująca walkę dobra ze złem) oraz nieczytelny napis otokowy²⁶.

Monety Bolesława Szczodrego charakteryzują się specyficzną formą, o której świadczą oklepiane – w przekroju stożkowe – ich krawędzie. Do tychczas nie wiadomo, jaki był cel tego zabiegu. Nie ulega jednak wątpliwości, że pieniądz wyglądał na bardziej solidny oraz wzbudzał większe zaufanie odbiorców.

Jest dowiedzione, że król Bolesław Szczodry w ciągu zaledwie kilku lat swego panowania wybił około dwóch milionów srebrnych denarów, na które zużyto od 260 do 440 kg czystego srebra²⁷. Wielkość i ciągłość produkcji świadczą o tym, że mennice w Krakowie i innych miejscowościach Małopolski oraz we Wrocławiu regularnie wprowadzały denary do obrotu, co spowodowało systematyczne wypieranie z rynku obcej monety.

Polityka pieniężna księcia i późniejszego króla Polski skutecznie doprowadziła do odnowy mennictwa. Jego dokonania przez długi okres czasu nie były odpowiednio doceniane, przebadane i udokumentowane, a tym samym zasługi Bolesława Szczodrego w dziele umacniania polskiego pieniądza były marginalizowane.

Kontynuatorem „polityki monetarnej” tego władcy był Władysław Herman (ok. 1080 do 1102). Szacunki dotyczące liczby monet wybitych w jego czasach wskazują na przedział od 2 mln do 3,5 mln denarów. Na uwagę zasługuje poprawa próby kruszca do ok. 0,75 oraz wagi do 0,8 g²⁸, co nie szło w parze z polepszeniem techniki menniczej.

Na awersie wybijanej przez księcia monety widnieje głowa władcy zwrócona w lewą stronę z otokowym napisem VLADISLAVS. Na rewersie umieszczony jest w otoku napis CRACOV – miejsce bicia denara. W środku znajduje się budowla o trzech wieżach – każda zwieńczona krzyżem. Wokół przedstawionej budowli na rewersie toczyły się spory, sugerujące, że jest to wawelska katedra. Tezę tę obalił R. Kiersnowski, argumentując, że romańskie świątynie mają nie trzy, ale dwie wieże. Najprawdopodobniej budowla ta stanowi naśladownictwo monet niemieckich występujących na terenie Polski.

²⁶ S. Suchodolski, *Denar w kalecie...*, s. 10-11.

²⁷ S. Suchodolski, *Numizmatyka średniowieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym*, Warszawa 2012, s. 336.

²⁸ G. Wójtowicz, A. Wójtowicz, *Historia monetarna Polski*, Wyd. Twigger, Warszawa 2003, s. 24.



Fot. 10. Denar Władysława Hermana. Źródło: AN M. Niemczyk, <https://aukcjamonet.pl>

W czasach rządów Władysława Hermana obowiązujące tzw. regale mennicze – prawo bicia monety przez władcę – zostało złamane przez ubiegającego się o władzę w Polsce palatyna Sieciecha. Emitowana przez niego moneta była pierwszą denarową monetą prywatną, opatrzoną legendą „Zeteh”. Różne szacunki wskazują na wybicie ok. 115 tys. sztuk pieniądza tego rodzaju²⁹.

Nie budzi zastrzeżeń, że zarówno Bolesław Szczodry, jak i Władysław Herman przyczynili się do umasowienia denarowej monety kosztem obniżenia zawartości srebra w monecie. Od tego czasu pieniądz kruszcowy był popularny nie tylko w Wielkopolsce oraz na Śląsku, ale i na terenie Małopolski oraz na Mazowszu.

Proces wprowadzania do obiegu nowych monet wiązał się z wypieraniem starych środków płatniczych, co odbywało się nie bez trudności i stopniowo. Wprowadzone przez Piastów rodzime denary utrzymały się w państwie dość długo, choć z biegiem lat traciły na wartości.

Dwunaste stulecie przyniosło istotną zmianę w technice produkcji pieniądza. Mennice od XI w. biły denary grube; od panowania Bolesława III Krzywoustego aż do początku XIII w. – denary cienkie; w XIII w. – brakte-

²⁹H. Cywiński, *Dziesięć wieków pieniądza polskiego...*, s. 17;
F. Pekosiński, *Denary palatyna Sieciecha*, „WN-A”, 1898, nr 4(38), s. 1 i nn.

aty³⁰, niskowartościowe monety tłoczone jednostronnie z cienkich blach³¹.

W czasach rządów Bolesława III Krzywoustego, księcia dzielnicowego (1102–1107) i księcia Polski (1107–1138), rodzima moneta wyraźnie zdominowała ilościowo rynek wewnętrzny wypierając tym samym pieniądź zagraniczny. Wyemitowane typy denara – mimo jego małej grubości – cechowały się wysokim poziomem artystycznym i wykonawczym. Za panowania tego władcy powstały najstarsze polskie brakteaty.

W pierwszej emisji monety Bolesława Krzywoustego (znany jest jeden egzemplarz) na awersie przedstawiono postać stojącego rycerza z proporcem w rękę, a na rewersie – wizerunek świątyni. Jest to pierwsza znana polską moneta opatrzona legendą polową z napisem BOLEZLAV.

Druga emisja monet była najliczniejsza. Na awersie przedstawiony jest władca na otokowym napisie BOLEZLAVS. Rewers stanowi krzyż równoramienny z inskrypcjami: BOLEZLAVS, DENARIVS, DVCIS BOLEZLAI lub jeszcze innymi. Odmiana z napisem DENARIVS jest pierwszym w Polsce przypadkiem użycia w legendzie nazwy monety.

Trzeci denar Bolesława Krzywoustego przedstawia na awersie dwie postaci – świętego Wojciecha z uniesioną prawą dłońią i stojącego obok rycerza trzymającego włócznię i tarczę. Na rewersie, wokół krzyża, nanieśiona jest legenda ADALBIBVS. Na części odmian krzyż otoczony jest w dodatkowym polu napisem BOLEZLAV. Była to pierwsza polska moneta z wizerunkiem św. Wojciecha³².

³⁰ Brakteat był monetą wybijaną jednostronnie z cienkiej srebrnej blaszki (łac. bractea – blaszka). Stempel odcisnięty wypukło na awersie pojawiał się jako wklęsły na rewersie. W postaci brakteatów bito przede wszystkim w XII – XIV w. w środkowej Europie niskowartościowe denary. Tym sposobem przy ograniczonych możliwościach emisyjnych, spowodowanych brakiem kruszcu, wprowadzano do obiegu duże ilości bezwartościowego pieniądza. Oprócz takich praktyk i redukcji kruszcu w masowo bitych brakteatach bardzo często stosowano przymusową wymianę monet (np. za 13 starych monet można było otrzymać 12 z nowej emisji), co doprowadzało do znacznego drenażu rynku. Zabiegi te zapobiegały tendencji gromadzenia pieniędzy i wymuszały ich szybki obrót, co prowadziło do stabilnego rozkwitu gospodarczego w średniowiecznych krajach. Okres brakteatowy polskich dziejów monetarnych odpowiada z grubsza epoce rozbiecia dzielnicowego. Polityczna fragmentacja, której nasz kraj ulegał od XII w. do drugiej dekady XIV stulecia, nie pozostała bez wpływu na kształt pieniądza.

³¹ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 12.

³² S. Suchodolski, *Denar Bolesława III Krzywoustego*, NBP, Warszawa 2014, <https://www.nbp.pl/>; D. Rozmus, *Człowiek w konflikcie z aparatem skarbowym – relacja z sprzed wieków. Wincenty Kadłubek a instytucja renovatio monetae*, „Roczniki Administracji i Prawa” nr XVII (z. spec.), s. 164.



Fot. 11. Denar Bolesława III Krzywoustego. Źródło: WCN M. Kondrat, <https://wcn.pl/auctions/52/112>

Także za czasów panowania Bolesława Krzywoustego stopniowo uwiadczała się tendencja zmniejszania zawartości kruszcu w monetach o tym samym nominale, czyli następowało tzw. „psucie pieniądza” – dewaluacja³³. Koniec XII w. przyniósł praktycznie wycofanie z obiegu dwustronnych denarów. Upowszechnienie brakteatów oraz związane z tym chude lata polskiego mennictwa przypisuje się księciu Mieszkowi III Staremu.

Monety okresu rozbięcia dzielnicowego

Wiek XIII był czasem wielkiej przebudowy społeczno-ustrojowej i gospodarczej Polski, w którym moneta odegrała swoją istotną rolę. Rozbicie dzielnicowe przyniosło duże zmiany w tym zakresie. Umierając 28 X 1138 r. Bolesław III Krzywousty pozostawił trzem synom państwo polskie w znacznie lepszej kondycji niż je przejmował.

Każdy z władców – jako suweren we własnym księstwie – miał prawo do bicia swojej monety. Posiadanie przez niego monety wzmocniało prestiż oraz było źródłem znacznych dochodów. Zjawiskiem, które pojawiło się po rozparcelowywaniu Polski, było wprowadzenie przywilejów menniczych, czyli wyrażenie zgody przez panujących na emitowanie monety przez prywatne podmioty i miasta.

W tym zakresie stosunkowo najlepiej rozpoznane jest mennictwo Mieszka III Starego, księcia seniora, rządzącego w Wielkopolsce, Krakowie

³³ Kosmas z Pragi (ur. ok. 1045, zm. w 1125), uważany za pierwszego czeskiego kronikarza, autor kroniki *Chronica Boëmorum* opisującej dzieje czeskie od czasów bąjecznych aż do 1125 r. Kronika ta znana jest w polskiej literaturze historiograficznej jako *Kronika Czechów*. Autor ten pisał: „[...] Na pewno żadna klęska, żadna zaraza ani śmiertelność, ani spustoszenie przez nieprzyjaciół całej ziemi łupiestwem i pożarami więcej by nie zaszkodziły całemu ludowi Bożemu niż częstsza zmiana i zdradliwe pogarszanie monety [...]”. Źródło: www.źródła_historyczne.prv.pl, Warszawa 1986. Dostęp: 12.01.2020 r.

i na Kujawach (1138–1202). Wprowadził on do obiegu nowy, bardzo cienki denar o większej średnicy i wadze ok. 0,25 g. W 1173 r. z jednej grzywny srebra emitowano 694 denary. Po czterech latach liczba ich wzrosła do aż 1310 szt.³⁴ oraz do ponad 50 rodzajów³⁵. Monety te były tak łamliwe i cienkie, że nazywano je „plewami”. Słaby polski pieniądz stał się na tyle słynny, że Stolica Apostolska oraz inne kraje narzekały na jego jakość.

Z upływem lat wagę denara Mieszka III Starego oraz jego próbę obniżano tak, że na przełomie XIV i XV w. ważył on ok. 0,15-0,25 g. Praktykowany przez tego władcę był także zapożyczony z Europy Zachodniej przymus wymiany całej krążącej masy monetarnej na nowy pieniądz. Operacja ta powodowała dalsze wprowadzanie niekorzystnego kursu wymiany, co oznaczało ukrytą dewaluację denara, który już wówczas nie był pełnowartościowy.

Podczas rządów Bolesława Kędzierzawego (1146–1173) liczba typów monet, a więc zapewne i częstotliwość wymiany, uległa zmniejszeniu. Na licznych typach denarów tego księcia obok jego wizerunku występują również wizerunki młodszych braci Bolesława (Mieszka III, Henryka Sandomierskiego albo Kazimierza Sprawiedliwego).

Na publikowanym poniżej awersie monety widnieje postać Bolesława w skórzanym kaftanie stojącego z tarczą, wspartego o włócznię z proporcem. Natomiast na rewersie jest on z młodszym bratem Mieszkim III. Siedzą oni za stołem wspólnie trzymając w górze uniesione jabłko (w późniejszym okresie, jest ono wieńczone krzyżykiem u góry).



Fot. 12. Denar Bolesława IV Kędzierzawego, bity w latach 1157–1166. Źródło: Gabinet Numizmatyczny Damian Marciniak, <https://gndm.pl/denary-boleslaw-kedzierzawego>

³⁴ H. Cywiński, *Dziesięć wieków pieniądza...*, s. 18.

³⁵ S. Suchodolski, *Brakteat Mieszka III Starego*, NBP, Warszawa 2014, <https://www.nbp.pl>; tenże, *Denar w kalecie...* s. 15.

Na rewersie innej Bolesławowej monety umieszczone jest wyobrażenie trzech książęcych braci siedzących za nakrytym stołem – senior pośrodku, juniorzy zaś po bokach.

Pieniądz bity w mennicy tego księcia były prawdopodobnie zasługą osoby duchownej, może pisarza notarius monetae kontrolującego jakość wykonywanych stempli. W tym też czasie każdy krążek monetarny był osobno ważony, a egzemplarze zbyt lekkie ponownie przetapiane³⁶.

Po śmierci Bolesława Kędzierzawego w 1173 r. nastąpiła dalsza decentralizacja prawa w zakresie bicia monet. W drobnych księstwach dzielnicowych pojawiło się wiele nowych mennic, które w miejsce dwustronnych denarów masowo produkowały jednostronne, ze srebra (z domieszką miedzi) – brakteaty. Tylko nieliczne monety ze schyłku XII i z XIII w. posiadają naniesione imiona władców. Specyficzny typ brakteatów o mniejszej średnicy, bez napisów, o przekroju ściętego stożka nazwane zostały „guziczkowymi”. Sygnowane po ich środku symbole bardzo przypominają późniejsze herby rycerskie³⁷.

Wszystko to sprawia, że brakteaty są najmniej zbadanymi monetami polskimi, a trzynaste stulecie w historii pieniądza, można nazwać iście ciemnym.

System monetarny, funkcjonujący w okresie sprawowania rządów przez synów Krzywoustego oraz jego potomków, charakteryzował się istnieniem wyłącznie jednego rodzaju jednostki pieniężnej. Był to anachronizm w odniesieniu do szybkiego rozwoju gospodarczego. Dodać należy, że denar równolegle współistniał z nowym typem monety – śląskimi kwartnikami³⁸.

Konieczne zmiany, w okresie unii personalnej z Czechami, spowodowały napływ na ziemie polskie dwustronnych groszy praskich. W oparciu

³⁶ S. Suchodolski, *Denar w kalecie...*, s. 14.

³⁷ Ibidem, s. 16-17.

³⁸ Więcej: S. Suchodolski, *Skarb kwartników śląskich z Ostrowa Lednickiego*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, „Studia Lednickie” IV, Poznań-Warszawa 1996; R. Kiersnowski, *W sprawie genezy kwartników śląskich*, „Wiadomości Numizmatyczne” R. X, 1966, z. 4 oraz katalogi monet P. Kalinowskiego: *Monety książąt wrocławskich*, *Monety książąt opawskich*, *Monety książąt raciborskich*, *Monety miasta Wrocławia*, *Monety książąt oświęcimskich*, *Monety biskupów wrocławskich*.

o grosze turońskie³⁹ w 1300 r. Wacław II z dynastii Przemyślidów, książę krakowski (1291–1300), król Czech i Polski (1300–1305), wprowadził do obiegu grosz praski oraz jego niższy nominał zwany parwusem⁴⁰, stanowiący 1/12 część grosza⁴¹. Nazwa grosz praski wywodzi się od praskiej grzywny, na której oparta była reforma monetarna tego władcy.

Podstawą emisji grosza praskiego były bardzo bogate złoża srebra w Kutnej Horze, w środkowych Czechach, które pozwalały na bicie do kilkunastu milionów monet rocznie.

Produkowane w masowych ilościach monety opanowały najpierw rynek pieniężny Śląska i Mazowsza, stając się oficjalną monetą po objęciu tronu krakowskiego przez Wacława II. Częściowo też zdominowały wymianę handlową na terenie Europy Środkowo-Wschodniej, przynosząc duże dochody emitentom, bowiem ich wartość była znacznie wyższa niż koszty produkcji. Z grzywny praskiej wybijano 64 monety, każda o ciężarze 3,68 g (próba 937) oraz znacznej wagi (nawet do 3,9 g); w rzeczywistości były one jednak nieco lżejsze. Dodać należy, że kolejni królowie na czeskim tronie bili praskie grosze, w niezmienionej graficznie formie, aż do 1547 r. systematycznie obniżając ich stopę menniczą.

Wielu badaczy twierdzi, że wprowadzony przez Wacława II pieniądź pełnił rolę swoistego „dolara średniowiecza”. Głównie z powodu posiadanych przez Czechy zasobów srebra, które zapewniały emisję, jakiej nie mógł udźwignąć żaden inny kraj środkowej Europy. Na awersie monety był umieszczony wizerunek korony, w podwójnym otokowym napisie, za-

³⁹ Grosz turoński był srebrną wysokowartościową monetą francuską wprowadzoną do obiegu w 1266 r. przez króla Ludwika IX Świętego. Moneta ważyła 4,2 g srebra próby 958, miała wartość 12 denarów turońskich lub trzech angielskich szterlingów. Francuscy królowie bili ją do 1295 r. Jej wzorcem były późniejszy grosz: niderlandzki, nadreński, praski, a za jego pośrednictwem – także krakowski grosz Kazimierza Wielkiego.

⁴⁰ Parvus był drobną srebrną monetą czeską, która pojawiła się jako niższy stopień systemu groszowego wprowadzonego reformami Wacława II, utworzona na wzór włoskich parvi (łac. *parvi denarii* – mizerne denary). Moneta napłynęła w niewielkich ilościach z Czech do Polski, ale prawdopodobnie była też wytwarzana na miejscu. „Skarb z Pińczowa” odkryty w 1971 r., a datowany na ok. 1306 r., zawierał parwusy praskie. W polskim systemie monetarnym odpowiadał on 1/48 grzywny polskiej. W Czechach w 1327 r. parwusa zastąpił halerz.

⁴¹ Więcej: F. Piekosiński, *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku*, [w:] *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, T. IX, Kraków 1878, s. 23-26; A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 45-46.

wierający imiona emitentów (kolejnych królów czeskich) WENCEZLAVS SECVNDVS (Wacław II) i DEI GRATIE REX BOHEMIE (Z łaski Boga, król Czech). Natomiast na rewersie, po środku, wizerunek czeskiego lwa w koronie i otokowy napis GROSSI PRAGENSIS (Grosz praski).



Fot. 13. Grosz praski Wacława II, bity po 1300 r. Źródło: A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 47

W transakcjach handlowych miały zastosowanie także jednostki przeliczeniowe: grzywny⁴², wiardunki⁴³, skojce⁴⁴ i kwartniki⁴⁵.

⁴² W niniejszym opracowaniu uwzględniono niżej wymienione wartości grzywny w celu ukazania siły nabywczej będących wówczas w obiegu monet. Grzywna była jednostką menniczą używana w średniowieczu w Polsce, Czechach i na Rusi. Nie łatwo jest przeprowadzić rzeczowe obliczenie posługując się tą jednostką, która na przestrzeni kilku wieków nie była wszędzie jednakową. W początkach oraz okresie środkowym polskiego średniowiecza grzywna mennicza wynosiła 182,50 g srebra. Król Polski Wacław II bił „szerokie” grosze praskie po 60 szt. z grzywny, która ważyła 250,23 g. Natomiast Kazimierz III Wielki wprowadził grzywnę krakowską o wadze 197,68 g (mniejsza $\frac{1}{5}$ od praskiej), co zmniejszyło liczbę wybijanych groszy do 48. F. K. Piekosiński, *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku*, [w:] *Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności Uniwersytetu Jagiellońskiego*, T. 9, Kraków 1878; F. Kiryk, *Kazimierz Wielki budowniczy i reformator*, Warszawa 2002, s. 89.

⁴³ Wiardunek, wiardunk, czwartak, viertel, ferton – średniowieczna jednostka miary masy stosowana w Niemczech i w Polsce – ok 49 g. Stosowany był najczęściej w obliczaniu czynszu pieniężnego. Od XIV w. stał się w Polsce również jednostką obrachunkową monet i odpowiadał 12 gr.

⁴⁴ Skojec – średniowieczna niemiecka jednostka obrachunkowa lub jednostka masy. Używana również w Polsce, równa była $\frac{1}{24}$ grzywny. Skojec nie miał postaci monety, bito jednak na Śląsku ćwierćskojce, a w państwie krzyżackim (w latach 1380–1382) – półskojce.

⁴⁵ Kwartnik – srebrna moneta bita w średniowieczu (od końca XIII w.) na Śląsku, w Wielkopolsce, w Królestwie Polskim, w państwie krzyżackim i na Pomorzu Zachodnim. Kwartnik był monetarnym odpowiednikiem kwarty stanowiącej $\frac{1}{4}$ skojca, czyli $\frac{1}{96}$ grzywny.

Po raz pierwszy kwartnik pojawił się w wyniku reformy monetarnej przeprowadzonej przez księcia głogowskiego (1273/1274–1309) i wielkopolskiego (1306–1309) Henryka III zw. Głogowczykiem. Była ona prawdopodobnym czynnikiem kontynuowania handlu suknem z Flandrią i akceptowania nowej monety przez kupców z tego kraju. Kwartnik księcia ważył ok. 1,70 g i zawierał wysoką (900-970) próbę srebra. Szybko rozpowszechnił się on na Śląsku, a także w Wielkopolsce (Poznań, Grodzisk Wielkopolski i Kościan)⁴⁶. W mniejszych ilościach pieniądz ten trafił do Małopolski i na Mazowsze. Na Śląsku ich handlowy obrót zakończył się po zhołdowaniu księstw śląskich przez Jana Luksemburczyka, gdzie dominował grosz praski.

Podstawowa stopa mennicza⁴⁷ wynosiła 56 monet dla grzywny ważącej 218,50 g oraz 50 monet dla grzywny o wadze 196,26 g. Tym samym, przy próbie 937 (prawie czyste srebro) średnia waga grosza praskiego była bliska 3,9 g, a jego nominalny stosunek do denara wynosił 12:1. Ocenia się, że roczna produkcja tych monet sięgała 14,5 mln sztuk, na co potrzeba było 55 ton surowca⁴⁸.

Otwarcie nowych horyzontów w zakresie ujednolicenia pieniądza w obrocie krajowym, a szczególnie poza jego granicami oraz wprowadzenie nowego porządku monetarnego zawdzięczamy „wielkiej reformie menniczej” autorstwa Władysława Łokietka. Była ona oparta na dwustronnym denarze i definitywnym zakończeniu epoki brakteatowej.

Denar Władysława Łokietka

Czternaste stulecie na ziemiach polskich było okresem przejściowym pomiędzy dwoma (nie zawsze występującymi jeden po drugim) systemami

⁴⁶ M. Męclewska, *Kwartnik*, [w:] *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 r.*, T. 1, WP, Warszawa 1981 s. 401.

⁴⁷ Stopa mennicza – była liczbą monet wybitych z określonej jednostki wagowej kruszcu, np. z grzywny. Należy odróżnić stopę nominalną, ustaloną przez emitenta (króla, księcia), od realnej stosowanej w praktyce. Ta ostatnia była wyższa, gdyż w rzeczywistości bito więcej monet niż należało.

⁴⁸ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 45-46.

monetarnymi: groszowym oraz denarowym z jego brakteatową postacią.

Dla zwiększenia wpływów poprzedni władcy Polski przeprowadzali tzw. *renovatio monetae*⁴⁹. Od początku książęcych rządów na Kujawach (1267–1320), także i Władysław I Łokietek dokonywał tych operacji, akceptując jednocześnie grosz praski jako podstawową, grubszą monetę. Równolegle nie zaprzestał własnych inicjatyw menniczych, których wynikiem była harmonizacja monetarna z systemem już istniejącym. Po zajęciu przez niego Krakowa oraz koronacji na króla Polski (1320), aż do jego śmierci, były masowo bite denary, często zwane krakowskimi, których współczesna numizmatyka rozpoznała 7 typów.

Pierwszą znaną monetą emitowaną przez Władysława Łokietka (przed 1306 r.) był denar. Przedstawiona na nim ikonografia zawiera elementy herbu książęcego z klejnotem oraz godło rodowe kujawskiej linii Piastów (pół orła i pół lwa pod wspólną koroną). Dopiero po zajęciu Wielkopolski w 1314 r. herb kujawski został zastąpiony przez orła, odwołując się tym samym do symboliki Królestwa Polskiego.

Wielką wagę miało także odwoływanie się Władysława Łokietka do kultu św. Stanisława ze Szczepanowa. Miało mu to pomóc w konflikcie z posiadającym duże wpływy bp. Janem Muskatą. Jednak wprowadzenie do obiegu – w krótko trwającej emisji – monety z wizerunkiem świętego nie mogło konkurować z ówczesnym groszem praskim.

Na awersie denara bitego w latach 1325–1333 za panowania Władysława Łokietka widnieje hełm rycerski z pióropuszem i napisem u dołu monety NO REGIS P (król, P. Polski). Natomiast na rewersie widzimy stylizację orła w koronie oraz napis POLONIE (Polonia).

⁴⁹ Polegało to na wycofaniu z obiegu większości monet ze starszej emisji i zastąpienie ich nowymi. Częstokroć dopuszczano się wtedy psucia monety, emitując pieniądź o niższej zawartości kruszcu. Takie praktyki przynosiły duże szkody ludności. Pierwszy raz procedurę tego dopuścił się Bolesław Śmiały w 1070 r., kiedy to z jednej grzywny srebra wybijano ok. 240 monet. Prawdziwe apogeum osiągnięto za panowania Mieszka Starego bijąc 1310 monet z jednej grzywny.



Fot. 14. Denar Władysława I Łokietka z lat 1325–1333. Źródło: WCN M. Kondrat, Nr 158

Moneta w swojej zawartości posiadała 30 g srebra. W wyniku czego na jeden grosz składało się 12 łokietkowych denarów (najdrobniejsza moneta). Między latami 1316–1320 denar zawierał 0,193 g czystego srebra, przy czym jego zawartość do 1333 r. spadła do 0,112 g. Srebro w 12. denarach odpowiadało srebru zawartemu w jednym groszu praskim. Siła nabywcza denara w latach 1316–1320 znacznie spadła ze względu na zmniejszenie jego wagi do 0,25 g (przy próbie 750). Po czym, przy zachowaniu wagi monety, zmniejszono jego próbę do 437⁵⁰. Tym samym zawartość srebra w denarze wyraźnie spadła. Uregulowania te spowodowały, że grzywna krakowska zawierała 48 groszy praskich. Wprowadzony system pieniądza przez Władysława Łokietka utrzymał się do 1334 r., w którym grosz praski kosztował 16, a nie 12 denarów⁵¹.

Awers innych monet także odwoływał się do tarcz, korony lub profilu władcy, natomiast rewers zdobił wizerunek orła jako znaku Królestwa Polskiego. Dodać należy, że król przez cały czas panowania podejmował liczne inicjatywy mennicze, jednak poczynania te krępował zły stan finansów państwa, co powodowało obniżenia ciężaru emitowanych monet nawet o 50 procent.

Warto też wspomnieć, że w 1330 r. król wyemitował polską złotą monetę (łac. *aureus polonus*) – florena, zwanego czasem dukatem. Najprawdopodobniej w okresie, w którym pieniądz został wybity, nosił on nazwę

⁵⁰ F. Piekosiński, *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku*, [w:] *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, T. IX, Kraków 1878, s. 18-19.

⁵¹ W. Terlecki, *Moneta Zabytkowa „Ochrona zabytków”* 10/2(37)1957, s.127.

złotego⁵². Mały jej nakład oraz brak surowca na jego emisję zaświadcza, że nie był on przeznaczony do powszechnego obiegu. J. Wyrozumski wiąże ten fakt z przypadającą w 1330 r. trzechsetną rocznicą śmierci św. Stanisława, którego emisja miała zapewnić podniesienie prestiżu Łokietkowej monarchii⁵³.

Tab. 2. *Stopa mennicza monet za panowania Władysława Łokietka*

Moneta	Okres bicia	Próba srebra	Waga monety (w gramach)	Waga srebra na grosz (w gramach)
Denar	1315–1316	875	0,34	3,603
Denar	1316–1320	750	0,25	2,250
Denar	1320–1333	437	0,25	1,311
Grosz praski Wacława II	1300–1305	937	3,71	3,484
Grosz praski Jana I	od 1310	905	3,71	3,34
Grosz praski Jana I	od 1327	875	3,71	3,24

Źródło: *Historia pieniądza*, http://www.historiapieniadza.pl/wp/?page_id=318

Koniec rozbicia dzielnicowego i zapoczątkowanie scalania ziem polskich oznaczał schyłek systemu denarowego, do którego zmiany starał się wprowadzić Władysław Łokietek. Mimo że jego monetarne przedsięwzięcia nie przyniosły ze sobą zupełnie nowej monety polskiej, to dla sposobu rachowania oraz rozliczania miały one niebagatelne znaczenie oraz stanowiły pierwszy krok do pojawienia się monety groszowej. Czas denarów liczonych na wagę lub na kopy zbliżał się do końca. Natomiast prawdziwa reforma monetarna miała miejsce dopiero w okresie panowania Kazimierza III Wielkiego.

⁵² B. Paszkiewicz, *Podobna jest moneta nasza do urodnej panny. Mała historia pieniądza polskiego*, Warszawskie Centrum Numizmatyczne, Warszawa 2012, s. 40; A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 132.

⁵³ J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, s. 167-168.

Grosz krakowski Kazimierza Wielkiego

Różnorodność pieniądza będącego na początku XIV w. w obrocie poważnie utrudniała transakcje handlowe w Królestwie Polskim i poza jego granicami⁵⁴. Słabość monety polskiej i brak jednolitego systemu monetarnego stwarzał problemy przy uiszczaniu opłat czynszowych, świętopietrza, zasilania królewskiego skarbu oraz przy innych formach danin pieniężnych. Dopełnieniem chaosu w gospodarce pieniężnej było wcześniej przekazane regale menniczego miastom, biskupom, zakonom oraz palatynom.



Fot. 15. Praca w średniowiecznej mennicy.

Źródło: Domena publiczna Wikipedia

Koronnym argumentem do przeprowadzenia reformy monetarnej przez króla Kazimierza III Wielkiego (1333–1370) był brak jego zgody na obrót zagraniczną monetą, bardziej cenioną niż wybijane pieniądze w polskich mennicach⁵⁵. Równoległe z aktywnością gospodarczą, zapewnieniem ochrony granic, tworzeniem podwalin do powstawania nowych miast i wsi, dbaniem o kulturę i naukę, władca przystąpił do porządkowania stosunków monetarnych oraz miar i wag, które miały obowiązywać w całym państwie.

We wczesnym okresie panowania Kazimierza III Wielkiego denar krajowy z groszem łączył przelicznik, który do 1334 r., w Krakowie i w Poznaniu wynosił 12:1 i pod koniec roku został zmieniony na 16:1. Owa zmiana kursu była obniżką wartości

⁵⁴ W rozliczeniach, szczególnie z papieżem, handlem z krajami romańskimi używany był złoty floren. W 1330 r. z polecenia Władysława Łokietka bite były złote dukaty.

⁵⁵ Działalność mennic w okresie średniowiecza jest przyczynkiem do pogłębionych badań związanych z produkcją pieniądza na terenie Polski. Materiały na ten temat opublikowane zostaną w kolejnych edycjach periodyku „Zapiski Kazimierzowskie”.

monety krajowej w stosunku do waluty międzynarodowej – grosza praskiego. Operacja ta polegała na zdewaluowaniu krajowej monety, a nie krajowej jednostki walutowej i miała za zadanie wymianę niepełnowartościowych monet na grosze praskie, co przyczyniło się do znacznego i spektakularnego zredukowania królewskich zobowiązań wobec poddanych.

Potencjalnym problemem pojawiającym się w próbach ujednolicenia pieniądza, w pierwszej dekadzie panowania króla Kazimierza, było istnienie w niewielkim królestwie trzech prowincji monetarnych, posługujących się monetą denarową o różnym standardzie. Pierwsza z nich to moneta krakowska – z dwustronnym pieniądzem ważącym ok. 0,255 g⁵⁶; druga, wielkopolska – z pieniądzem brakteatowym ważącym ok. 0,17 g; trzecia – kujawsko-mazowiecka (wzór z monety krzyżackiej, bądź własny toruński) o ciężarze monety ok. 0,20 g⁵⁷. Wspólna dla dwóch pierwszych prowincji była grzywna srebra ważąca 197,68 g⁵⁸. Natomiast będący pod zwierzchnictwem Luksemburgów Śląsk posługiwał się groszem równoważnym 12 denarom śląskim. Ponadto do Polski przenikały śląskie monety kwartnikowe, które po zajęciu przez króla Kazimierza Wschowy, były wybijane także w tym mieście. W powszechnym obiegu były także monety innych krajów.

Syn Łokietka, Kazimierz, podejmując się ustabilizowania wartości pieniądza oraz dochodów królewskich uważał, że działania te przyniosą mu zarówno umocnienie pozycji wewnątrz kraju, jak i w stosunkach zagranicznych. Naczelnym więc zadaniem było uczynienie z rodzimej monety podstawy polskiej gospodarki. W związku z tym zerwał z dawnym denarem (1/12 grosza praskiego) oraz dominującymi na polskim rynku groszami praskimi i wprowadził własny system groszowy, nawiązujący do monet

⁵⁶ Według tego systematu płacono w końcu XIV w. w Krakowie: za wołu – 24 g (pół grzywny), za korzec żyta (43,7 l) – 5 g, pszenicy – 7 g, za parę kurcząt – 1 g, za parę trzwicków – 2 g, za parę butów prostych 4 i 6 g, a pańskich 12 g, za łokieć sukna krajowego od 2-4 g. Kazimierz III Wielki dla kopalni wielickich wyznaczył pensję roczną pierwszemu wiceżupnikowi w wysokości 26 grzywien, sztygarowi 84 g, swojemu łucznikowi i kucharzowi po jednej grzywnie, kuchcie, palaczowi, odźwiernemu, pomywaczowi po 24 g; nadto każdy ze służby dostawał odzież zimową i letnią oraz co miesiąc nowe obuwie. Wg: Z. Głogera, *Encyklopedia staropolska. Pieniądze w Polsce*, https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Pieni%C4%85dze_w_Polsce.

⁵⁷ M. Gumowski, *Brakteaty krzyżackie*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. X za III i IV kwartał 1938 r., nr 11-12 (115-116), s. 373-410; https://pl.wikipedia.org/wiki/Monety_krzy%C5%BCackie. (Dostęp: 12.01.2020 r.)

⁵⁸ M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, PWN, Warszawa 2006, s. 544.

czeskich. Za jego podstawę przyjęto jednostkę masy – grzywnę krakowską (197,68 g). Domeną mennic królewskich, które mieściły się w: Bydgoszczy, Kaliszu, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wschowie i prawdopodobnie w Łowiczu było także bicie kwartników – zwanych półgroszami lub (półgroszkami)⁵⁹.

Wprowadzone zmiany systemu monetarnego odzwierciedlały zawarte w statucie wielkopolskim stwierdzenie: [...] *jest jeden władca i jedno prawo, tak również powinna być w całym Królestwie jedna moneta, która byłaby wieczysta, dobra w swojej wartości i tym bardziej wszystkim miła*⁶⁰. Generalnie sprowadzało się to do zastąpienia drobnej monety denarowej oraz podjęcia się bicia własnej grubej monety groszowej.

Kazimierzowskie zmierzenia nie obeszły się bez przeszkód. Pierwsze próby emisji grosza, zwanego od miejsca bicia „groszem krakowskim”, nie przyniosły spodziewanych efektów. Małe zasoby srebra w Polsce powodowały, że koszt ich wytworzenia był wyższy niż możliwa do osiągnięcia wartość rynkowa. Do ich produkcji wykorzystywano również srebro pozyskiwane z rynku wtórnego. To zaś oznaczało, że na emisji monet nie tylko nie dało się zarobić, ale trzeba było do niej dokładać. Dlatego też groszy krakowskich wybito stosunkowo niewiele i nie miały one specjalnego wpływu ani na zasobność królewskiego skarbcza, ani na funkcjonowanie gospodarki⁶¹. Z pewnością natomiast bicie własnej monety przynosiło Kazimierzowi korzyści polityczne i wizerunkowe. Było świadectwem zjednoczenia państwa po okresie rozbiegów dzielnicowych.

Na awersie grosza krakowskiego Kazimierza Wielkiego, bitego zapewne po 1365 r., widnieje stylizowana korona w podwójnym otoku, z napisami KAZIMIRVIS PRIMVS (Kazimierz pierwszy), (otok wewnętrzny) i DEI GRACIA REX POLONIE (Król Polski), (otok zewnętrzny). Natomiast na rewersie umieszczony jest wizerunek orła w koronie, z legendą GROSSI CRA-COVIENSES (Grosz krakowski).

⁵⁹ F. Kiryk, *Kazimierz Wielki budowniczy i reformator*, Warszawa 2002, s. 89.

⁶⁰ *Polska Jana Długosza*, red. nauk. H. Samsonowicz, PWN, Warszawa 1984, s. 148.

⁶¹ Ryszard Kiersnowski w 1973 r. naliczył 37 istniejących egzemplarzy, z czego 11 w zbiorach prywatnych. Od tego czasu na rynku numizmatycznym pojawiły się jeszcze cztery egzemplarze. Wartość pojedynczego egzemplarza sięga kwoty ok. 80 tys. zł. AN M. Niemczyk, <https://aukcjamonet.pl/product/2398/kazimierz-wielki-1333-1370-grosz-szeroki-bez-daty-krakow-ex-bukowski>. (Dostęp: 12.01.2020 r.)



Fot. 16. Grosz krakowski Kazimierza III Wielkiego, bity zapewne po 1365 r.

Źródło: A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 49

Król, który musiał dopłacać do emisji srebrnych groszy krakowskich, nie próbował eksperymentować z biciem złotej monety. Zyski z dochodów kopalń soli w Bochni i Wieliczce oraz jej eksport na Węgry spowodowały zasilanie państwowej kasy dukatami – zwanymi czerwonym złotym. Stąd wywodzi się późniejsza nazwa polskiej waluty – złoty.

W oparciu o postanowienia z 1334 r. król zdewaluował denara do grosza, podnosząc jego wagę obniżył próbę srebra. W konsekwencji ta sama ilość kruszcu miała jedną wartość w transakcji detalicznej, w której monety przyjmowano na sztuki, a inną (wyższą) w rozliczeniach hurtowych. Od tego czasu na grosz praski wart 16 denarów obrachunkowych, wchodziło ich 12⁶². W wyniku decyzji królewskiej doszło do zmiany nominalnej wartości denara bez zmiany jego wartości kruszcowej. Dzięki tej reformie nastąpiła zgodność grzywny obrachunkowej z grzywną wagową. Stosunek polskiego grosza obrachunkowego do grosza praskiego został ustalony na 3:4, co znacznie ułatwiło handel z Czechami i innymi krajami, w których funkcjonował system groszowy⁶³.

W trzy lata po pierwszej reformie pieniądza Kazimierz III Wielki w 1337 r. przeprowadził jej następną fazę, dotyczącą w zasadzie Małopolski. Od tej chwili – obowiązkowo – będące w obrocie denary przesiewano na Rynku Głównym w Krakowie przez sito, popularnie zwane „wielkim żelazem”,

⁶² B. Paszkiewicz, *Mennictwo polskie Kazimierza Wielkiego*, „Roczniki Historyczne” LXXIV - 2008, s. 34.

⁶³ M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, PWN, Warszawa 2006, s. 544-545.

o średnicy oczek 13 zamiast 11 mm. Nie spełniające wymogów monety uzupełniano nowymi emisjami. W efekcie tych zabiegów na grzywnę wagową przypadało 676, a nie 768 denarów.

Następna zmiana w polskim systemie finansowym miała miejsce w 1338 r., kiedy to król Kazimierz, prawdopodobnie kierowany wolą krakowskich kupców, zarządził zwiększenie rozmiarów i wagi denarów z zachowaniem ich wartości. Pociągnięcie to miało istotne znaczenie przy transakcjach handlowych o różnej skali. Przy handlu detalicznym należności były odliczane, natomiast przy dużych transakcjach denary ważono, obniżając zapłatę o 15 procent⁶⁴. Doprowadziło to do powstania rozbieżności pomiędzy grzywnami obrachunkowymi i wagowymi.

Wciąż niewystarczające zapasy srebra oraz bardzo duże koszty prowadzonych inwestycji państwowych i wydatki związane z umacnianiem obronności kraju, spowodowały konieczność emisji pieniądza o coraz mniejszej zawartości kruszcu. Nie budzi wątpliwości, że wprowadzony system przyniósł znaczne korzyści królewskiemu skarbowi i zamawiającym duże dostawy towarów wielkim domom kupieckim. Podkreślić należy, że jego znaczenie było mniejsze z dala od miejskich ośrodków – tam należności nadal bywały regulowane bez pieniędzy, z zastosowaniem grudek srebra, soli i zwierzęcych skór.

Wprowadzone przez króla rozwiązania w zakresie bicia monety i jej emisji spowodowały, że jej największym beneficjentem stał się skarb królewski, który gromadził monety na sztuki, a w hurcie wydawał na wagę. Określa się, że w latach 1333–1370 wpływały do niego roczne dochody w wysokości od 70 000 do 95 000 grzywien⁶⁵, w tym ze starostw około 15 000 grzywien⁶⁶, co równało się przeciętnie jednej tonie złota. Przedsięwzięcie to miało także bardzo pozytywne znaczenie dla rozwoju międzynarodowego kupiectwa, pozwalało na ustalenie korzystnego kursu

⁶⁴ Ibidem, s. 545.

⁶⁵ J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle najnowszych badań*, Kraków 2001, s. 200; J. Dąbrowski, *Kazimierz Wielki twórca Korony Królestwa Polskiego*, Kraków 2007, s. 73–74. Dla porównania dochód królewski we Francji wynosił około 2 200 000 florenów, tj. 7,7 tony złota, a w Anglii suma ta wynosiła średnio 500 000 florenów, tj. 1,7 tony złota.

⁶⁶ I. Pánek, *Wartość nominalna najstarszych groszy praskich*, „Wiadomości Numizmatyczne”, z. 1 (59), Warszawa 1972, s. 7. Średnie ceny w XIV w. Polsce: kura – 1 grosz praskich, buty chłopskie – 4 g, baran – 8 g, łuk – 8 g, sztylet – 8 g, 1/2 beczki piwa – 8 g, wół – 30 g, kusza – 60–120 g, miecz – 70 g, najtańsza przyłbica – 144 g, łan ziemi – 192 g, koń – 300 g, zbroja płytowa – 475 g, kram – 960 g, biblia – 1440 g.

polskiego pieniądza do monety w państwie krzyżackim⁶⁷ oraz obrót monetą brakteatową upodobnioną do systemu niemieckich sąsiadów. Lokalne jego emisje zdarzały się również w innych częściach Królestwa⁶⁸.

Dla całego okresu emitowania pieniądza przez królów i możnowładców zjawiskiem niekorzystnym, osłabiającym wartość pieniądza, były dość częste przestępstwa fałszowania oraz posługiwanie się fałszywą monetą⁶⁹. Przewinienia te traktowano z nadzwyczajną surowością, włącznie z karą śmierci i konfiskatą mienia⁷⁰.

Innym problemem było sztuczne utrzymanie kursu pieniądza oraz ponad nadmiarowa ich emisja, na którą brakowało srebrnego surowca, co położyło kres produkcji krakowskiego grosza oraz znaczne obniżenie jego wartości. Losy grosza krakowskiego były niewątpliwie związane także z kilkukrotną dewaluacją grosza praskiego. W miarę deprecjacji i psucia monety zmieniała się także liczba groszy składających się na jedną grzywnę – w ostatecznym rachunku liczyła się jednak masa srebra.

Kwartnik

Jednak to nie denar, lecz srebrny półgrosz koronny, zwany kwartnikiem, zrobił zaskakującą karierę, stając się pierwszą monetą groszową w środkowej Europie. Polskiej numizmatyce z tego okresu znanych jest kilkanaście

⁶⁷ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 111.

⁶⁸ W 1343 r. król przyłączywszy Wschowę usankcjonował jej dotychczasowy przywilej do prawa bicia monety. W 1346 r. nadany został podobny przywilej dla Bydgoszczy, a po przyłączeniu w 1351 r. do Polski płockiego Mazowsza przeprowadzono tam lokalną reformę monetarną w celu inkorporacji do polskiego systemu. Po zajęciu Podola przez Kazimierza III Wielkiego, w 1367 r., zmienił je w swoje lenno. Z tego też powodu zaprzestano tam bicia monet oraz wprowadzono pełną unifikację systemów monetarnych z Koroną.

⁶⁹ C. Kalińska, *Staropolscy fałszerze pieniędzy*, „Mówią Wieki”, styczeń 2016 r.

⁷⁰ W literaturze przedmiotu odnotowany jest przypadek krakowskiego rajcy i królewskiego mincerza Bartka, który za oszustwa mennicze przez radę miasta został wygnany z Krakowa (1363). Po śmierci Kazimierza III Wielkiego powrócił do miasta, zachowując swe dobra oraz godność członka rady bez prawa zarządzania krakowską mennicą. Stosunkowo łagodne potraktowanie Bartka za pogorszenie monety i nadużycia mennicze może prowadzić do konkluzji, że stał się on „koźłem ofiarnym” w celu nielegalnego pomnażania zysków królewskiego skarbcza. Nie ma też podstaw, by powątpiewać w prawdziwość zarzutów rajców, które mogą świadczyć o mincerskiej samowoli w zakresie stopy zysku menniczego. B. Paszkiewicz, *De moneta in Regno currente. Mennictwo polskie Kazimierza Wielkiego*, „Roczniki Historyczne”, LXXIV, Wrocław 2008, s. 49-50.

typów tej monety⁷¹.

Jego wybijanie oraz wprowadzenie do obiegu, jako kwartnika śląskiego, zaczęło się od 1290 r. i trwało do 1330 r. w księstwach śląskich. Dodać należy, że jego emisja nie miała charakteru skoordynowanego, lecz wynikała wyłącznie z przyczyn handlowo-gospodarczych.

Prekursorem były działania reformatorskie księcia Henryka III w księstwie głogowskim, uruchamiając jego bicie, umożliwił łatwiejszy handel z Flandrią. Pewne elementy graficzne z flandryjskiego pieniądza odnajdujemy także w typologii bitych przez 34 mennice książęce monetach (w księstwie głogowskim w 17). Wprowadzony do obrotu kwartnik ważył ok. 1,70 g i odznaczał się od 0,900 do 0,970 próbą srebra. Obecnie znanych jest około 100 jego typów⁷².

Po zaprzestaniu jego emisji (1330 r.) na Śląsku zaczęły się pojawiać w obiegu obcięte grosze praskie. Były to zredukowane przez obniżenie do wagi kwartnika grosze praskie, którymi starano się zastąpić dotkliwy niedobór kwartników.



Fot. 17. Kwartnik księcia głogowskiego Henryka III (bity: 1273–1309). Na awersie: głowa z bujnymi włosami na wprost i listki zamiast napisu. Na rewersie: tarcza herbowa bawarska i napis w otoku CLIPEVS BAVVARIE (srebro 1,76 g)



Fot. 18. Kwartnik z mennicy w Wołowie z początku XIV w. Na awersie sześcioramienna gwiazda z kropką w środku oraz krzyżykami w kątach ramion, wokółu trójlistki. Na rewersie głowa wołu na wprost, wokółu krzyżyki (srebro 1.73 g)

⁷¹ Nominalnie kwartnik – jako kwarta skojca, czyli 1/96 grzywny – ważył 2,04 g, co było rzadko spotykanym ciężarem. W trakcie emisji stopniowo waga jego ulegał zmianom, by w końcowej fazie osiągnąć ok. 1,25 g, tj. 1/160 grzywny. Próba srebra w tych monetach jest rozpoznana bardzo ogólnie.

⁷² M. Męclewska, *Kwartnik...*, s. 401.



Fot. 19. Kwartnik ruski Kazimierza III Wielkiego (bity: 1360–1370), mennica Lwów. Na awersie: ukoronowana litera K w czwórluku, na zewnątrz napis, REGIS POLONIE K. Na rewersie: lew kroczący w lewo, ΜΟΝΕΤΑ ΔΟΙ ΡΥΣΣΙΕ Κ (srebro 1,28 g)



Fot. 20. Kwartnik mistrza krzyżackiego Winrycha von Kniprode (bity: 1351–1382). Na awersie: tarcza wielkiego mistrza i napis w otoku MAGISTER GENERALIS. Na rewersie: krzyż zakonu i napis DOMINORVM PRVSSIE (srebro 0,69 g)

Źródło: WCN M. Kondrat, <https://wcn.pl/archive/179494?q=Kwartnik>

W okresie od 1306 do 1314 r. kwartnik upowszechnił się także w Wielkopolsce. Wybijany był głównie w Poznaniu, Grodzisku Wielkopolskim i Kościanie. Początkowo miał on wartość 1/4 skojca i był równy 6 denarom, o masie 1,7–2,0 g. Na awersie grodziskiego kwartnika odwzorowany był lewy profil głowy księcia oraz litera P albo PO/snaniensis/, natomiast na rewersie – drzewo (lipa) i litery D/e/ Grodi/s/ albo De Grodis.

W późnym średniowieczu wzmocnione mieszczaństwo pomorskie uzyskało prawo bicia własnej monety. W 1325 r. miały je: Strzałów, Gryfia, Nakło nad Pianą, a od 1345 r. Szczecin. Prawo bicia monety określało rodzaj emisji, stopę menniczą oraz obowiązek umieszczania znaku gryfa jako godła dynastii. W drugiej poł. XIII w. rozpoczęli również bicie anonimowych denarów oraz brakteatów biskupi w Kamieniu i Kołobrzegu. Ich emisja trwała ponad sto lat i przedstawiała na produkowanych monetach symbole władzy biskupiej – pastorał i mitrę.

Rozwój handlu z Lubeką i Hamburgiem (ośrodkami Hanzy) w drugiej połowie XIV w. spowodował, że: Stralsund, Greifswald, Dymin, Anklam, Wołogoszcz i Szczecin (w XV w. dołączyły Stargard i Wolin) zawarły porozumienie w celu produkcji witenów (wartości 4 denarów) o ujednoliconym stemplu (krzyż z symbolem miasta na awersie i znak państwa na rewersie). Produkcja tej monety ułatwiła handel nad Bałtykiem i była jed-

nym z istotniejszych osiągnięć w dziejach pomorskiego pieniądza.

Na początku XV w. z inicjatywy Szczecina emitowano na Pomorzu kwartniki wartości 4 małych denarów, zwanych Vinkenaugen. Była to jednostka pośrednia między denarem i groszem, która zachowała lokalną specyfikę. Jednakże w porównaniu z masową produkcją pieniądza w innych polskich miastach średniowieczne mennictwo książąt pomorskich było bardzo słabe. Pod koniec XV w. książę Bogusław X, w trosce o dochody państwa, odebrał miastom uprawnienia mennicze.

W latach 1360–1380 w mennicy toruńskiej srebrną monetę – kwartnik bito z polecenia wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Winricha von Kniprode. Nie był on pod względem wagowym i obrachunkowym powiązany z bitymi na ziemiach piastowskich monetami. Miał masę 0,75 g i wartość czterech brakteatów. Kilku kolejnych wielkich mistrzów zakonu nie podejmowało kontynuowania bicia kwartników.

W okresie panowania Kazimierza III Wielkiego, w ramach przeprowadzonej w 1367 r. reformy monetarnej, kwartnik odpowiadał 1/96 grzywny srebra i 1/46 krakowskiej grzywny obrachunkowej, stanowiąc 1/4 skojca i wartości dwóm ćwierćgroszom⁷³. Przeliczniki te stanowiły drugi stopień wielopoziomowego systemu monetarnego. Jeden grosz = 2 kwartniki = 4 ćwierćgrosze = 16 denarów = 32 obole. Ówczesny kwartnik miał wagę 1,6 g (blisko połowa wagi grosza) srebra próby 700, później 450 i często nazywano go „krakowskim”⁷⁴. Z czasem pojawiła się dla niego nazwa półgrosz i był on długo najbardziej popularną polską monetą. Przeszkodą nie było nawet to, że stopa mennicza zawierała tylko 0,88 g srebra. Obniżył się także kurs wobec grosza praskiego. Utrzymując kurs przymusowy król domagał się opłat w dobrych groszach praskich lub za odpowiednią dopłatą w kwartnikach, zamiast 96 – 120 monet krajowych. Trudności z pozyskaniem srebra spowodowały jednak szybko postępujące psucie tej monety.

Znane są dwa rodzaje kwartników króla Kazimierza. Pierwszy przedstawia wizerunek postaci władcy w obwódce i „z jabłkiem w wyciągniętym ręku”, drugi – króla „z jabłkiem przy piersi”⁷⁵. Pierwszy rodzaj ma dwie podgrupy: z legendą REGIS POLONIE i REGIS POLONIE K, co może odpo-

⁷³ Ibidem, s. 401.

⁷⁴ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 56 i 58.

⁷⁵ W literaturze przedmiotu, niektórzy autorzy, zamiast jabłka widzą ziemski glob, co jest zupełnym uproszczeniem oraz brakiem wystarczających poświadczeń źródłowych jakoby jednym z królewskich regaliów był ten element.

wiadać mennicom w Poznaniu i Kaliszu⁷⁶.

Drugim, bardzo rzadko spotykanym w zbiorach numizmatycznych rodzajem kwartnika, jest kwartnik z głową króla na wprost, z krótką brodą, z rogami w koronie (na awersie), koroną nieco podobną do tej z groszy (na awersie). Kompozycję tę można uznać za luźno nawiązującą do wzorców czeskich oraz węgierskich. Legenda, jak na kwartnikach, przechodzi z awersu na rewers, głosząc: MONETA KAZIMIRI/REGIS POLONIE, ale na większości egzemplarzy widnieją napisy: RE[gis] po Moneta Kazimiri i MO[neta] po Regis Polonie. Waga tych monet na ogół mieściła się w przedziale 0,71-0,77 g⁷⁷.



Fot. 21. Kwartnik duży (półgrosz) Kazimierza III Wielkiego (bity:1333–1370), bity w Krakowie. Na awersie: wizerunek władcy na tronie z berłem na wprost, po bokach rozetki, w otoku napis MONETA KASIMIRI. Na rewersie: orzeł heraldyczny z napisem w otoku REGIS POLONIE (srebro 1,48 g)



Fot. 22. Kwartnik mały, mennica w północnej Polsce (Kujawy?). Na awersie głowa króla w koronie na wprost i okólny napis MONE KAZIMIRO. Na rewersie korona, wokół niej napis REGIS POLONIE (srebro 0.51 g)

Źródło: WCN M. Kondrat, <https://wcn.pl/archive/179494?q=Kwartnik>

Obydwa kwartniki były bite w Krakowie i prawdopodobnie w Poznaniu.

⁷⁶ A. Dylewski, *Od denara do złotego...*, s. 58.

⁷⁷ Do niedawna znanych było tylko 7 egzemplarzy ćwierćgrosza. Od 2004 r. na rynku antykwarycznym pojawiły się cztery dalsze: jeden znaleziony pojedynczo w okolicy Włocławka, drugi „pojedynczo na Kujawach” i dwa bez metryki znaleziskowej. Widząc niezwykłą rzadkość tej monety, można przypuszczać, że wszystkie nowo ujawnione egzemplarze mogą pochodzić z jednego odkrycia. Pozostałe, wcześniej znane znaleziska, wyłącznie pojedyncze, wystąpiły w Ciechanowie i Krakowie. Z tego wniossek, że były one w prawdopodobnym użyciu – jak kwartniki – na terenie całego ówczesnego Królestwa Polskiego.

Po podboju Rusi Halickiej pojawiła się odmiana bita w mennicy lwowskiej. Na jej awersie widniał lwowski lew, otoczony legendą MONETA DOI RVSCIE R, a na rewersie ukoronowany inicjał królewski i napis REGIS POLONIE R.

Emisja kwartników w Królestwie Polskim skończyła się wraz ze śmiercią Kazimierza III Wielkiego. Natomiast w Rusi Halickiej były one bite jeszcze za panowania wielkorządcy tej prowincji Władysława Opolczyka oraz okazjonalnie przez mennice Władysława Jagiełły.

Wielka reforma monetarna przerwana została z chwilą śmierci Kazimierza w 1370 r. Zadaniem króla było wprowadzenie nowego – pięciostopniowego systemu nominałów, będących względem siebie w stosunku opartym na mnożniku dwójkowym: 1 grosz krakowski (3,1 – 3,2 g) = 2 kwartniki (1,5 – 1,6 g), 1 kwartnik = 2 ćwierćgrosze (0,75 g), 1 ćwierćgrosz = 2 denary, 1 denar = 2 obole⁷⁸.

Tab. 3. *Stopa mennicza pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego*

Nazwa monety	Ilość na 1 gram	Ciężar w gramach	Próba srebra	Zawartość srebra (w gramach)
Grosz	1	3,089	843	2,606
Kwartnik koronny	2	1,544	625	0,965
Kwartnik ruski	2	1,544	875	1,351
Ćwierćgrosz	4	0,772	562	0,434
Denar	16	0,257	406	0,104
Obol	32	b.d.	b.d.	b.d.

Źródło: Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 49

Niewątpliwym dążeniem polskiego władcy była konieczność ujednolicenia monety w całym Królestwie, co np. zostało zapisane w statutach piotrkowskich. Częściowa realizacja tego zamierzenia nastąpiła u schyłku panowania Kazimierza III Wielkiego, w latach 1365–1370. Jego ambitne założenia nie zostały dokończone, a efekty zniweczyli następcy. Nie zdąży-

⁷⁸ A. Dylewski, *Historia pieniądza...*, s. 112-114.

no nawet wydać stosownej ordynacji menniczej. Efekty Kazimierzowskich reform były zatem połowiczne, ale znaczenie ich dla dziejów pieniądza polskiego jest bardzo doniosłe. Stworzone zostały zręby pierwszego, ogólnopolskiego systemu monetarnego, który przetrwał w Polsce przeszło 200 lat⁷⁹.

Zakończenie

W całych dziejach średniowiecznej monety polskiej można wyróżnić cztery zasadnicze okresy. Pierwszy przypadał na przełom dziesiątego i jedenastego stulecia i charakteryzował się brakiem znaczniejszej roli monet w obrocie pieniężnym. Okres drugi – od lat 70. XI w. do 70. XII w. – odznaczał się bujnym rozwojem mennictwa denarowego. W zależności od sposobu zdobywania zysku dzielimy go na dwa podokresy. Pierwszy charakteryzował się zmniejszeniem zawartości srebra w monetach, drugi (XII w.) cechował się wymianą na rodzime lub obce walory pieniężne. Trzeci okres – schyłek XII w. i wiek XIII – był epoką dominacji cienkich denarów jednostronnych, czyli brakteatów. Czwarty okres – trwający przez cały XIV w. aż do lat 30. XV w. – był dominacją grosza krakowskiego, jednak jego znaczenie spadło na rzecz półgrosza.

Działania państwa w zakresie nadzoru nad polityką monetarną oraz stabilizacją systemu pieniężnego wymagały formalnego usankcjonowania administracji finansowej. Całością zarządzania skarbem państwa zaczął kierować zalegalizowany w 1368 r. Wielki Podskarbi Królestwa (z łac. *Supremus thesaurarius, supremus rei monetariae magister*)⁸⁰, który wywodził się od działających już w trzynastym stuleciu – skaranych i podskarbich. W jego domenę należało zarządzanie dobrami stołowymi i dochodami króla, nadzorowanie mennicy państwowej, dysponowanie wydatkami i przychodami państwa oraz prowadzenie kancelarii notarialnej. Odtąd środki pieniężne gromadzono rozmyślnie, przeznaczając je na wielkie inwestycje, tworzenie systemu obronnego, administrację centralną, prowadzenie polityki zagranicznej, itp.⁸¹.

Wielu polskich książąt, królów i możnowładców emitowało półgrosze (na Rusi Czerwonej od XIV do XV w. bito małe grosze o wartości polskich

⁷⁹ W. Terlecki, *Reforma monetarna Kazimierza Wielkiego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1962, z. 1(19), s. 262-263 i 269.

⁸⁰ W czasach piastowskich urząd ten sprawowali: Arnold (1331–1355), Świętosław (1355–1357), Piotr (1357), Wojśław (1357–1362), Świętosław (1362–1365), Dymitr z Goraja (1365–1370).

⁸¹ H. Cywiński, *Dziesięć wieków pieniądza...*, s. 47.

półgroszy)⁸² oraz denary. Te drugie były remedium na bezustanne pustki w królewskim skarbcu. Także bicie małych monet o niewielkiej zawartości srebra dostarczało królewskiej szkatule sporych zysków⁸³. Dodać należy, że w wyniku wojny trzynastoletniej w granicach Polski znalazły się bogate miasta pomorskie, które uzyskały przywileje królewskie na bicie własnej monety. Od 1457 r. korzystał z takiego przywileju Gdańsk, a później także Elbląg i Toruń.

Należy zauważyć, że w owych czasach nie określano w monetach tzw. trzeciej strony, czyli rantu⁸⁴. Nagminne było więc jego okrawanie z zewnętrznej warstwy kruszcu. Ten proceder był łatwy do wykonania i dosyć powszechny. Po kilku takich operacjach moneta zmniejsza swoją wielkość oraz wagę. W celu jego przeciwdziałania zastosowano tzw. „żelazo”, czyli przyrząd (sito) służący do identyfikowania (metodą przesiewania) zbyt okrojonych monet. Miało ono szereg otworów wielkości wzorcowej monety i posiadający go mincerze, kolektorzy lub kupcy mogli rozróżnić monetę pełnowartościową od okrojonej⁸⁵.

Posiłkując się licznymi opracowaniami (m.in. autorstwa Franciszka K. Piekosińskiego i Wiktora Wittyga) zobrazowano poniżej kondycję denara

⁸² Emisję groszy polskich wznowił w 1526 r. Zygmunt I Stary. Grosz ważący 2 g był równy 18 denarom, 6 kwartnikom, 3 szelągom lub 1/30 złotego i był wspólną walutą Korony oraz obu części Prus. Odrębnym był grosz litewski, bity w latach 1534–1580, który ważył 2,5 g i był równy 10. pieniądzom, 1/60 kopy lub 1/24 złotego polskiego, a od 1580 r. równy groszowi polskiemu.

⁸³ Mincerze za panowania Władysława Warneńczyka wybili ok. 40 mln sztuk denara. Tak duża produkcja tego pieniądza doprowadziła do jego nadmiaru w handlowym obrocie, którego kupcy nie chcieli przyjmować. Efektem były wprowadzone regulacje ustanawiający przymusowy kurs denarów.

⁸⁴ Trzecią powierzchnię monety stanowi jej bok, najczęściej nazywany jest rantem. Może on być gładki, ząbkowany, karbowany, ozdobny lub wyposażony w napisy. Wzory te nie pełnią roli wyłącznie dekoracyjnej, są bowiem dziedzictwem czasów, w których powszechnie ścinano lub spiłowywano obwodową stronę numizmatów z zamiarem pozyskania z nich kruszcu. Nadanie ścianie krążka specyficznej formy uniemożliwiało ten rodzaj fałszerstwa.

⁸⁵ W literaturze przedmiotu istnieje też pogląd, że „żelazo” służyło dla powiększenia średnicy denara. I faktycznie wśród denarów Kazimierza Wielkiego widać egzemplarze o powiększonej średnicy do 14 mm i wadze do 0,29 g, ale o gorszej próbie 1/2 futowej (0,406). W efekcie zawartość srebra w denarze nie ulega zmianie. Kiersnowski szacuje, iż stare „żelazo” miało średnicę około 11 mm, a nowe około 13 mm. Jeśli przypuszczenie to jest prawdziwe, to 768 nowych denarów powinno ważyć 223 g.

w czasach panowania Władysława Łokietka, Wacława II, Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego, zasługującą na przytoczenie i analizę.

Tab. 4. *Kondycja pieniądza w latach 1300–1382*⁸⁶

Rok bicia monety	Ilość monet w grzywnie	Próba srebra	Waga brutto monety (w gramach)
WŁADYSŁAW ŁOKIETEK			
Denar bity dla Kujaw			
1315–1320	980	505	0,210
1320–1333	981	505	0,200
Denar koronny			
1315 lub 1316	572	890	0,343
1316–1320	778	760	0,252
WACŁAW II			
Grosz praski			
1300–1305	53	937	3,710
KAZIMIERZ III WIELKI			
Denar koronny			
1333–1370	565	405	0,347
	981	435	0,200
	732	375	0,268
	817	375	0,240
Grosz krakowski			
1367–1370	67-60	843	3,177-3,272
LUDWIK WĘGIERSKI			
Denar koronny			
1370–1382	560	405	0,350

Obliczenia autora opracowania w oparciu o: W. Wittyg, *O denarach koronnych z XIV wieku aż do panowania Władysława Jagiełły*, b. d. i m. wyd., s. 355; K. Stronczyński, *Dawne monety Polskie, dynastii Piastów i Jagiellonów, T. III*, Kraków 1876, s. 355.

⁸⁶ Autor do obliczeń wartości nominalnej denara bitego za panowania Władysława Łokietka, za jego wartość przyjął współczesnego mu grosza praskiego Wacława II, a do obliczeń denarów Kazimierza III Wielkiego wartość grosza tego króla.

Z powyższego zestawienia wynika powolny proces dewaluacji denara. W kwestii wagi oraz zamieszczonych na monecie wyobrażeń i napisów zwracają uwagę okoliczności, w których dokonywano zmian. Przede wszystkim były one czynione, aby skarb nowego władcy mógł łatwo rozpoznawać bite z gorszego (jednostkowo z lepszego) srebra monety. Nieodłącznym następstwem tego procesu było wycofywania z obiegu funkcjonującej monety i zastąpienie ją nową, mającą mniejszą próbę srebra.

Przedstawiona w niniejszym opracowaniu problematyka nie może być pretekstem do zajęcia jednoznacznego stanowiska wobec wprowadzenia fiskalizmu przez poszczególnych władców w średniowiecznym państwie polskim. Próby centralizacji w zakresie porządku granicznego wprowadzały także konieczność uporządkowania problematyki menniczej. Jednak warunki geopolityczne, styczność z wieloma sąsiadami, prowadzenie oraz uczestnictwo w wojnach nie zawsze determinowały skuteczne i racjonalne przesłanki do pełnego wprowadzenia oraz zastąpienia starej monety nową.

Tab. 5. *Stopa mennicza w okresie panowania Piastów*⁸⁷

Panujący	Okres bicia monety	Rodzaj monety	Ilość sztuk zważonych	Przeciętna waga sztuki w gramach	Przeciętna próba srebra	Sztuk na grzywnę
Mieszko I	936–992	denar gruby	28	1,498	950	240
Bolesław I Chrobry	992–1025	denar gruby	65	1,315	938	279
Mieszko II	1025–1034	denar gruby	1	1,380	938	266
Kazimierz I Odnowiciel	1038–1058	denar krzyżowy	786	0,941	875	195
Bolesław II Szczodry	1058–1079	denar gruby	84	0,708	500	259
Władysław I Herman	1079–1102	denar gruby	91	0,668	750	274
Bolesław III Krzywousty	1102–1138	denar gruby	189	0,571	750	321
Władysław II	1138–1146	denar cienki	847	0,505	875	363

⁸⁷ Do końca XIII w. jedna grzywna równała się 182,50 g, natomiast w wieku XIV wynosiła 197,68 g.

Mieszko III Stary	1173–1202	denarek	7	0,264	875	695
Mieszko III Stary	1173–1202	brakteat	292	0,161	875	1146
Kazimierz II Sprawiedliwy	1177–1194	brakteat	30	0,162	875	1146
Leszek Biały	1202–1227	brakteat	4	0,225	875	815
Henryk Brodaty	1201–1238	denarek i brakteat	6	0,181	875	1014
Władysław Laskonogi	1202–1231	denarek i brakteat	197	0,196	875	936
Śląsk	1210–1230	brakteat mały	56	0,172	875	1066
Śląsk	1230–1290	brakteat duży	100	0,543	875	338
Krzyżacy	XIII w.	brakteat	768	0,195	625	941
Kwartnik śląski	1290–1320	kwartnik	100	1,668	875	110
Wacław II	1300–1305	grosz praski	–	3,90	937	48
Kazimierz III Wielki	1333–1337	denar	–	0,250	437	768-730
Kazimierz III Wielki	1367–1370	grosz krakowski	–	3,177-3,272	843	60-62

Opracowanie autora na podst.: M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej. LXXX tablic i 190 ilustracji w tekście*, b. d. i m. wyd.; B. Paszkiewicz, *De moneta in Regno currente. Mennictwo polskie Kazimierza Wielkiego*, „Roczniki Historyczne”, LXXIV, Wrocław 2008; M. Rolski, *Początki polityki pieniężnej na ziemiach polskich*, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, b. r. wyd.

Polityka pieniężna piastowskich władców Polski wraz z upływem czasu oraz w toku rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego ulegała modyfikacji. Bezpośrednim jej bodźcem było usprawnienie procesów wymiany handlo-

wej oraz zapewnienie dużych potrzeb fiskalnych władców. Ci także, niejednokrotnie, uciekali się do drastycznej dewaluacji oraz psucia pieniądza. Bo- wiem każdy monopol czy przywilej powodował pokusę, aby z posiadanego przez emitenta srebrnego kruszcu wytworzyć jak największą ilość monet oraz wprowadzić je do obiegu. Takie postępowanie choć przynosiło dochody panującym, z pewnością przyczyniło się do sukcesywnej obniżki siły nabywczej pieniądza, co wiązało się z bezpośrednim zubożeniem ludności.

Dodać należy, że cieszące się niezwykle wysoką ceną egzemplarze denara, grosza, kwartnika oraz innych monet są dziś pożądane i cenione przez kolekcjonerów. Ich wzornictwo, oparte na zachodnich i południowych odpowiednikach, uwzględniało rozbudowaną grafikę, legendę oraz napisy otokowe. Bardzo ważnymi elementami zdobiącymi ówczesne monety były istotne detale: korona na awersie i piastowski orzeł na rewersie.

W obrębie Królestwa Polskiego i na ziemiach do niego przyłączonych występowała mnogość rodzajów pieniądza będącego w obrocie. Na Rusi Czerwonej posługiwano się kwartnikami, które miały wyższą próbę srebra od bitych w monarchii. Drobnymi monetami miedzianymi były puły⁸⁸, ważące około 1 g.

Innymi monetami znanymi w Polsce w XIV w. były złote skudaty flandryjskie, odpowiadające florenom. Oprócz nich funkcjonowały także niemieckie monety (złoty reński). Były one monetami stosowanymi przede wszystkim w procesach handlowych z kupcami z państw niemieckich. W późniejszym okresie dotarły do Królestwa Polskiego także złote monety angielskie, zwane noblami oraz złoty turecki i konkurujący z florenami złoty węgierski.

Warto też wspomnieć, że Narodowy Bank Polski wyemitował (w latach 2013–2019) serię kolekcjonerskich monet „Historia Monety Polskiej” mających związek z pieniądzem funkcjonującym w czasach piastowskich. Poniżej sześć wybranych egzemplarzy⁸⁹.

⁸⁸ Ruskie puły to małe miedziane monetki o średnicy ok. 15-18 mm i wadze ok. 1-1,5 g. W czasach Kazimierza III Wielkiego na awersie występowała litera „K” ukoronowana lub nie, na rewersie zaś korona. Na niektórych odmianach występowały dodatkowo małe literki (obok monogramu królewskiego lub korony): „K-R-P” (KASIMIRVS REX POLONIAE). D. Mazręta, *Puły ruskie – pierwsze polskie monety miedziane*, <http://blognumizmatyczny.pl/2015/12/10/pierwsze-polskie-monety-miedziane/>.

⁸⁹ Więcej: https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/banknoty_i_monety/monety_okolicznosciowe/serie/historia_monety_polskiej.html#dukatzymunta



Nominał: 5 zł, średnica: 24,00 mm, masa: 7,07 g



Nominał: 5 zł, średnica: 24,00 mm, masa: 7,07 g



Nominał: 10 zł, średnica: 32,00 mm, masa: 14,14 g



Nominał: 10 zł, średnica: 32,00 mm, masa: 14,14 g



Nominał: 20 zł, średnica: 38,61 mm, masa: 28,28 g



Nominał: 20 zł, średnica: 38,61 mm, masa: 28,28 g

Wszystkie monety: metal: Ag 925, stempel: lustrzany, nakład: do 20 000 szt.,
projekt: Dominika Karpińska-Kopiec

Wybrana bibliografia: Do znaczących publikacji (wg autora niniejszego opracowania) zaliczyć należy prace: M.K. Barańskiego, *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2006; H. Cywińskiego, *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, (Dalej: LSW) Warszawa 1987; J. Dąbrowskiego, *Kazimierz Wielki twórca Korony Królestwa Polskiego*, Kraków 2007; A. Dylewskiego, *Od denara do złotego, Dzieje pieniądza w Polsce*, Warszawa 2012; R. Grodeckiego, *Początki pieniężnego skarbu państwowego w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 15 (dalej: „WN-A”), 1933; M. Gumowskiego, *Podręcznik numizmatyki polskiej*. LXXX tablic i 190 ilustracji

w tekście, b.d. i m. wydania; R. Kiersnowskiego, *Początki pieniądza polskiego*, Warszawa 1962; tegoż, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964; tegoż, *Wielka reforma monetarna XIII–XIV w.*, Warszawa 1969; tegoż, *Pradzieje grosza*, Warszawa 1975; tegoż, *Data i kształt reform monetarnych Kazimierza Wielkiego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 12, 1968, z. 3-4 (dalej: „WN”); tegoż, *Kwartniki śląskie i czeskie grosze*, „WN” 6, 1962, z. 3-4; tegoż, *Grosze Kazimierza Wielkiego*, „WN” 17, 1973, z. 4; F. Kiryka, *Kazimierz Wielki budowniczy i reformator*, Warszawa 2002; B. Paszkiewicz, *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*, Wrocław 2009; tegoż, *Mennictwo Władysława Łokietka*, „WN” 30, 1968, z. 1-2; tegoż, *Brakteaty polskie w 1. tercji XIV w.*, „WN” 38, 1994, z. 1-2; tegoż, *De moneta in Regno currente. Mennictwo polskie Kazimierza Wielkiego*, „Roczniki Historyczne”, LXXIV, Wrocław 2008; K. Stronczyńskiego, *Pieniądze Piastów. Od czasów najdawniejszych do roku 1300*. Warszawa 1847; S. Suchodolskiego, *Denar w kalecie. Trzy pierwsze stulecia monety polskiej*, Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1981, tegoż, *Moneta polska i obca w średniowieczu*, Wyd. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2012, tegoż, *Nowy egzemplarz półkwartnika Kazimierza Wielkiego*, „WN” 9, 1965, z. 4; J. Wozińskiego, *Historia pisana pieniądzem*, Warszawa 2012; J. Wyrozumskiego, *Kazimierz Wielki*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004; Tematyką monetarną zajmował się także J. Lelewel, autor opracowania *O monecie polskiej*, wydane go najpierw w dzienniku „La Pologne Illustrée” i w 1862 r. w Poznaniu. Tekst: <http://www.denary.com.pl/pdf/4.pdf>

Zapraszamy do Kruszwicy – legendarnej stolicy Polski

TROCĘ HISTORII

Kruszwica to miasto położone na Kujawach, nad jeziorem Gopło, owiana jest czarem baśni i legend historycznych o Popielu, Piaście i myszach, leży na wysokości 85 m n.p.m. w odległości 15 km od Inowrocławia w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Stanowi siedzibę władz miejsko-gminnych.

Jej teren był zasiedlony począwszy od młodszej epoki kamienia, a w epoce żelaza (500–400 lat p.n.e.) znajdował się tu znaczny jak na owe czasy gród ludności kultury łużyckiej, który uległ zniszczeniu przez koczownicze plemiona scytyjskie. Osadnictwu w Kruszwicy i jej pobliżu sprzyjały naturalne walory (szlaki transportowe, wodne i lądowe), a także czynniki ekono-

miczne, jak urodzajne gleby, rybne jezioro, występujące solanki oraz wyspowe położenie, wzmocnione zatokami jeziora. Istnieje przypuszczenie, że w VIII i IX w. gród kruszwicki był ośrodkiem plemiennego państwa Goplan, jednakże w drugiej połowie IX w. Kruszwica podbita została przez państwo Polan i weszła w jego skład. Jak głosi jedna z legend w Kruszwicy znalazł schronienie pozbawiony władzy, okrutny Popiel, który zginął w wieży na jeziornej wyspie zagryziony przez myszy.

W X w. gród znacznie się rozbudował, a powstałe wokół niego osady (handlowe, rzemieślnicze i służebne) utworzyły w sumie wczesnomiejski zespół. W XI w. Kruszwica pełniła wiele ważnych funkcji w państwie piastowskim. Jednakże rodzinna waśń,



Popiel. Źródło: Ilustracja z dzieła ks. Jana Głuchowskiego „Icones ksiąząt i królów polskich”, 1605

jaka miała miejsce w 1096 r. pomiędzy księciem Zbigniewem a Władysławem Hermanem i Bolesławem Krzywoustym położyła kres świetności miasta. Ponowny rozkwit nastąpił na przełomie XII i XIII w., lecz Kruszwica, która była siedzibą książąt kujawskich, wcześniej biskupstwa, odgrywała wówczas już tylko znaczenie regionalne. W 1271 r. Bolesław Pobożny spalił miasto i od tej daty rozpoczyna się upadek średniowiecznej Kruszwicy. Jej miejsce zajmują inne ośrodki, a wśród nich Inowrocław i Włocławek.

Na polecenie Kazimierza III Wielkiego ok. 1350 r. zbudowano z fundacji króla w miejscu starego grodu murowany zamek. Był on strategicznym punktem oporu, siedzibą kasztelanii i starostwa grodowego. Dawnej świetności nie przywróciły miastu ani prawa miejskie nadane w 1422 r. przez Władysława Jagiełłę, ani też liczne przywileje nadawane przez kolejnych panujących. Miasteczko nawiedzane pożarami i wojnami powoli, ale systematycznie niszczało. Ostateczny cios Kruszwicy zadał najazd szwedzki, w wyniku którego miasto i zamek kazimierzowski uległy w 1657 r. dalszemu zniszczeniu. Pod koniec XVII i XVIII w. podzieliła ona los wielu polskich miast, chylących się ku upadkowi po niszczących wojnach, jakie ogarnęły nasz kraj. W wyniku I rozbioru Polski w 1772 r. Kruszwica włączona została do zaboru pruskiego. W powstałym księstwie Warszawskim Kruszwica należała do departamentu bydgoskiego, ale po upadku Napoleona, ponownie dostała się pod panowanie pruskie i pozostała tam aż do 1919 r.

W okresie lat 1919–1931 Kruszwica administracyjnie należała do powiatu strzeleckiego, w latach 1931–1938 do powiatu mogileńskiego, od 1938 r. do powiatu inowrocławskiego. W okresie międzywojennym rozwój miasta zaznaczał się w każdej dziedzinie życia, a w szczególności w rozwoju przemysłu tłuszczowego.

W czerwcu 1960 r. w Kruszwicy zainaugurowane zostały obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i uroczyste otwarcie 15 izbowej szkoły podstawowej. Ważnym kierunkiem rozwoju miasta stała się turystyka, a powstanie Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia (NPT) zwiększyło jego walory rekreacyjne. Na terenie NPT, który od 1967 r. uznany został za rezerwat przyrody, znajdują się unikatowe zbiorowiska roślinności łąkowej i wodnej oraz miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków wodnych, błotnych i lądowych.



NAZWA I HERB

Wiele nazw miejscowych na Kujawach pochodzi od soli lub jej handlowej postaci-walcowatej bryłki, zwanej kruszą. Do tej grupy nazw zalicza się także Kruszwica. Z racji tego, że krusze drogiej niegdyś soli były symbolem bogactwa sama już nazwa miasta – Kruszwica, zapewne odzwierciedlała bogactwo i znaczenie grodu.

W XV w. kujawskie solarstwo upadło na rzecz żup krakowskich i włodarze zdecydowali się na umieszczenie na tarczy herbowej bardziej przystającego do ówczesnych czasów staropolskiego symbolu bogactwa – drzewa gruszy. Prawne potwierdzenie tego faktu nastąpiło w czasach współczesnych, w Statucie Gminy Kruszwica z 2003 r. Herbem gminy jest wizerunek zielonego drzewa gruszy w srebrnym polu.



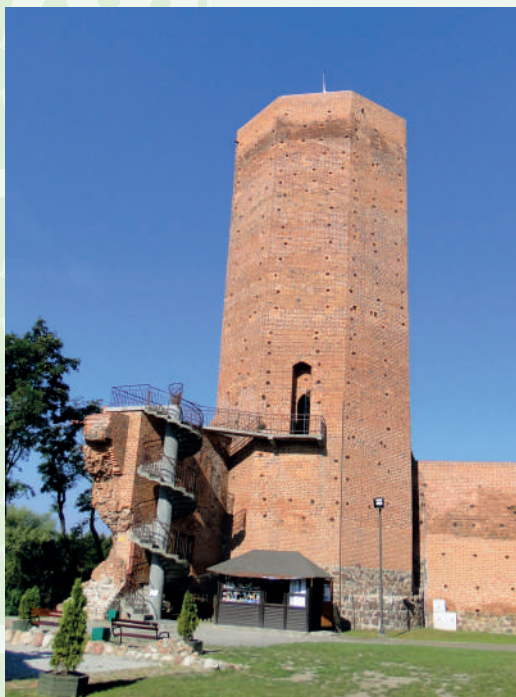
Mural na kamienicy przy ul. Zamkowej przedstawiający widok zamku
Fot. Filip Pawlak, Kruszwica



Mural przedstawiający Popiela i myszy na kamienicy przy ul. Zamkowej
Fot. Filip Pawlak, Kruszwica

MYSIA WIEŻA

To co potocznie nazywane jest „Mysią Wieżą”, faktycznie jest ocalałym fragmentem kazimierzowskiego zamku z połowy XIV w. Ta ceglana, gotycka wieża z resztkami murów dawniej była warownią na pograniczu polsko-krzyżackim. Od momentu zawartego w 1466 r. drugiego pokoju to-



Ruiny zamku z odbudowaną Mysią Wieżą
Fot. Jędrycha, Domena publiczna Wikipedia

ruńskiego, zamek przestał pełnić funkcję warowni, a stał się siedzibą kasztelanii i starostwa. Niszczony przez pożary (m.in. w 1519 r.), wojny i czas podupadał do tego stopnia, że trzeba było specjalnych zarządzeń władz administracyjnych, aby zachować choć skąpe resztki zabytku dla przyszłych pokoleń.

W 1802 r. przeprowadzono prace restauratorskie, a w 1896 r. odnowiono wieżę i przystosowano ją do potrzeb turystycznego zwiedzania. Prowadzone po wojnie prace remontowe doprowadziły m.in. do wymiany zewnętrznych schodów. Ośmioboczna wieża, o wysokości 32 m, zbudowana na cokole z głazów, podzielona wewnątrz na sześć

różnej wysokości kondygnacji, góruje nad miastem i okolicą, przyciągając niezliczone rzesze turystów. Betonowymi schodami zewnętrznymi i drewnianymi wewnątrz wieży wspinamy się na jej szczyt. W ostatnich trzech kondygnacjach (tam wieża wewnątrz się rozszerza) znajdują się gabloty wystawowe. Z tarasu roztaczają się wspaniałe widoki na Gopło i nizinę kujawską.

CZAKRAM

Czakram to tak zwany „gruczoł ziemi”. Jest to kamień nieznanego pochodzenia, który wydziela pozytywną energię, poprawia samopoczucie psychiczne i likwiduje drobne dolegliwości fizyczne. Hindusi twierdzą, że na świecie jest zaledwie siedem czakramów, w tym jeden na krakowskim Wawelu. Prawdopodobnie jednak mogą też istnieć tzw. pomocnicze czakramy o słabszych właściwościach prozdrowotnych. Przyjmuje się, że w Polsce są dwa takie kamienie: w Niepołomicach oraz w Kruszwicy.

Wielu zastanawia się, skąd czakram wziął się pod kruszwicką Mysią Wieżą? Istnieje hipoteza, że trafił on na Kujawy z Krakowa, gdzie znajdował się jeszcze do XIV w. Inna wersja mówi, że tajemniczy kamień został przywieziony do Kruszwicy przez Hindusów, jeszcze inna, że zrobili to Tatarzy, którzy niegdyś najeżdżali nasz kraj.

Czakram budzi ogromne zainteresowanie wśród przyjeżdżających do Kruszwicy turystów, którzy pragną na własnej skórze odczuć oddziaływanie znajdującego się podobno na dużej głębokości pod Mysią Wieżą magicznego kamienia.

KOLEGIATA

Kolegiata pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła jest trójnawową, filarową bazyliką zbudowaną na planie krzyża łacińskiego prawdopodobnie w latach 1120–1140. Świątynię wzniesiono z ciosanego granitu i piaskowca z Brzeźna. Godna uwagi jest jej strona wschodnia, będąca



Kolegiata pw. świętych
Apostołów Piotra i Pawła
Fot. *Daniel Pach*,
Domena publiczna Wikipedia



Nawa główna kolegiaty
pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła
Fot. *Cancre*, Domena publiczna
Wikipedia

kompozycją pięciu absyd różnej wielkości. Stronę południową zdobią trzy romańskie portale, różniące się między sobą elementami architektonicznymi. Elewacja zachodnia, w dolnej części romańska, zyskała w pierwszej połowie XVI w. wieżę z cegły. Kolegiata była wielokrotnie poddawana pracom remontowym, tracąc swój pierwotny wygląd. W XVII–XVIII w. nastąpiła częściowa barokizacja wnętrza kościoła. W latach 1856–1859 dokonano restauracji kościoła według projektu berlińskiego architekta Hussenera. Prowadzone na koszt rządu pruskiego prace miały zatrzeć romański charakter świątyni. Podczas powojennych prac reroomanizacyjnych (1954–1956) usunięte zostały pseudoromańsko-gotyckie innowacje sprzed 100 lat. Obecnie wewnątrz świątyni prezentuje niezwykle ascetyczny wystrój. Nawy i prezbiterium nakryte są płaskim zrekonstruowanym stropem. W kościele są dwie chrzcielnice: granitowa z XII w. i z piaskowca z XI w., dwie mensy ołtarzowe, fotel obity kurdybanem z pierwszej połowy XVIII w., tablica epitafijna figuralna, płyta nagrobkowa Zofii z Pampowskich Oporowskiej, miedziane tabernakulum ze sceną wniebowstąpienia Chrystusa, dwa żyrandole (pajaki), jeden mosiężny, a drugi pozłacany, pod łukiem tęczowym późnogotycka rzeźba ukrzyżowania z pierwszej ćwierci XVI w., rzeźby klęczących aniołów (z pierwszej poł. XVIII w.) pochodzące z ołtarzy barokowych kolegiaty.



PRZYRODA

W 1967 r. na obszarze pól uprawnych, łąk, lasów, bagien i nieużytków oraz jeziora Gopło został utworzony Nadgoplański Park Tysiąclecia (NPT) (powierzchnia 12 683,76 ha). Z tego 2 313,76 ha jest objęte ochroną rezerwatową, a otaczający go obszar ochrony krajobrazowej ma powierzchnię 10 370 ha.

Gęś gęgawa, licznie występująca na terenie NPT przedstawicielka wodnych ptaków wędrownych
Fot. *Jdforrester*, Domena publiczna Wikipedia

Na terenie NPT zinwentaryzowano dotychczas blisko 770 gatunków roślin, a wśród nich bardzo cenne halofity (słonorośla) oraz rośliny ciepłolubne. Jezioro Gopło i inne zbiorniki leżące w granicach NPT zamieszkuje 25 gatunków ryb, 11 gatunków gadów, jak również wiele gatunków ssaków. Najbardziej jednak rzucającym się w oczy, barwnym i ruchliwym składnikiem środowiska NPT są ptaki. W latach 1988–1995 na jego obszarze zaobserwowano 179 gatunków ptaków, z czego aż 149 z nich to gatunki lęgowe. Znaczący udział w szacie roślinnej rejonu nadgoplańskiego mają środowiska łąkowe i wodne, które są miejscem koncentracji migrujących gęsi gęgawych, herbowego ptaka NPK. Na Gople i w bezpośrednim jego otoczeniu gnieździ się kilka gatunków zagrożonych wyginięciem zwierząt, wpisanych do polskiej i światowej Czerwonej Księgi Zwierząt.

JEZIORO GOPŁO

Jezioro Gopło należy do najbardziej znanych zbiorników naturalnych w Polsce. Jest największym jeziorem Pojezierza Wielkopolsko-Kujawskiego i dwiętym pod względem wielkości jeziorem w Polsce. Jego powstanie i charakter przepływowy zawdzięczamy lodowcowi.



Widok z Mysiej Wieży na Jezioro Gopło. Fot. *1bumer*, Domena publiczna Wikipedia

Przyjmuje się, że powierzchnia zwierciadła wody na wysokości 77 m n.p.m. wynosi 2 154,4 ha, w tym 25,5 ha przypada na wyspy. Misa jeziorna ma 25 km długości i od 200 do 2000 m szerokości, przy średniej głębokości 3,6 m i maksymalnej – 16,6 m. Jezioro posiada urozmaiconą linię brzegową o długości 87,5 km, liczne zatoki, wyspy i półwyspy.

W przeszłości jezioro zajmowało znacznie większy areał, a jego rozlewisko przypominało morze, stąd nazwane było „Mare Polonorum”, tj. Morze Polaków.

Położenie miasta i gminy nad Gopłem daje doskonałe warunki do czynnego wypoczynku oraz uprawiania sportów wodnych. Rozgrywa się tu wiele zawodów wioślarskich m.in. Akademickie Mistrzostwa Europy, Mistrzostwa Europy Juniorów, Centralne Regaty Otwarcia Sezonu Juniorów, Mistrzostwa Polski Juniorów, a także żeglarskich, np. Regaty Żeglarskie o „Puchar Polski w klasie Omega” czy Regaty o „Błękitną Wstęgę Jeziora Gopło”.

PIĘKNO OKOLIC

Na terenie gminy Kruszwica znajduje się wiele obiektów zabytkowych, stanowiących atrakcję turystyczną. Wędrując brzegiem Gopła warto zwrócić uwagę na niektóre historyczne miejscowości położone w obrębie Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia. Szczególną rangę historyczną, ale również krajoznawczą prezentują założenia dworsko-parkowe zlokalizowane w miejscowościach: Głębokie, Gocanowo, Janocin, Karczyn, Kobylniki, Lachmirowice, Ostrówek, Polanowice, Sukowy, Szarlej, Żerniki. Interesującymi obiektami są również zabytkowe kościoły m.in. w Sukowach-Rechcie, Sławsku Wielkim, Chełmcach, Brześciu, Piaskach, Polanowicach.



Kościół w Polanowicach
Fot. Robert Niedźwiedzki, Domena publiczna Wikipedia

Podróżując z Kruszwicy zachodnim brzegiem Gopła warto zboczyć do Polanowic, gdzie znajduje się późnoklasycystyczny kościół pod wezwaniem św. Marka Ewangelisty, dawniej św. Klemensa. Pierwszy kościół drewniany w tej miejscowości spłonął w 1574 r., po odbudowie służył wiernym 264 lata. W latach 1838–1841 wzniesiono obecną świątynię murowaną. Ołtarz główny, dwa boczne i chrzcielnica pochodzą z XIX w. Natomiast granitowa kropielnica – z okresu średniowiecza.

Kościół w **Rechcie** stanowi przykład drewnianego budownictwa sakralnego na Kujawach z połowy XVIII w. Rechta jest starą osadą sięgającą czasów piastowskich. Legenda mówi, że nazwa pochodzi od rechta – wieprzy, które ryły ziemie pod rozłożystym starym dębem. W XVI w. Rechta wchodziła w skład majątku Sukowy. W 1557 r. jego właścicielka ufundowała w Rechcie niewielką, drewnianą kaplicę na fundamencie kamiennym, która później spłonęła. W 1753 r. wzniesiono obecny kościół pod wezwaniem św. Barbary i wyposażono go w ołtarz główny przedstawiający patronkę świątyni, natomiast w ołtarzu bocznym umieszczono płaskorzeźbę Zesłania Ducha Świętego.



Kościół w Rechcie



Rzeźba w ołtarzu kościoła w Rechcie

Fot. Robert Niedźwiedzki, Domena publiczna Wikipedia

Kościół ma założenie na planie prostokąta z prezbiterium zamkniętym trójbocznie oraz z prostokątną zakrystią. Świątynia zbudowana jest z drewna na fundamentach kamiennych i ceglanym cokole, ściany w konstrukcji wieńcowej z bali, obite są pionowymi deskami. Wewnątrz na ścianach

widnieją polichromie o stylizowanych motywach kujawskich.

Udając się do **Chrośna** warto zwrócić uwagę na drewniany wiatrak zbudowany w 1832 r. Ma on konstrukcję ryglową, typu koźlak, i jest jedynym zachowanym wiatrakiem w powiecie inowrocławskim. Zabytek usytuowany jest na niewielkim wzniesieniu ponad okolicznymi polami, z którego wyłania się niepowtarzalny widok. Pierwotna konstrukcja wiatraka pochodzi z 1634 r., a obecna górna część wraz z mechanizmem wykonana została w 1857 r. i posiada inskrypcję na kole palecznym. Jeszcze do 1970 r. wiatrak w pełni służył mieszkańcom i był określany jako wiatrak „Gustaw”, od nazwiska wieloletniego właściciela Kazimierza Gustawa.

Parafia w **Ostrowie** nad Gopłem powstała za czasów biskupstwa kruszwickiego, między rokiem 1013 a 1123. Obecny kościół pw. św. Mateusza zbudowano z fundacji Leszczyńskich w 1325 r., przebudowano w XV w. w stylu gotyckim. Remontowany i częściowo zbarokizowany w latach 1720–1724 sumptem ówczesnego właściciela dóbr, chorążego bydgoskiego Józefa Rudnickiego, wyposażony w barokowe i regencyjne sprzęty z XVIII i XIX w. We wsi znajduje się dworek byłych właścicieli ziemskich – rodziny Trzcńskich. Ich rezydencja zbudowana została w 1846 r., a w 1916 r. rozbudowana w stylu klasycystycznym. Wokół pałacu znajduje się zabytkowy park o powierzchni ok. 4 ha.



Dokument Konrada I Mazowieckiego zwracający bp. Michałowi wieś Chełmce (1232–1233)



Kościół parafialny w Chełmcach

Źródło: Domena publiczna Wikipedia

Parafia pw. św. Katarzyny w **Chełmcach** należy do najstarszych na Kujawach. Pierwsza źródłowa informacja o niej pochodzi z 1257 r. Zachowany opis kościoła pochodzi z XV w. i przedstawia drewnianą świątynię, wewnątrz której znajdowały się trzy ołtarze. W połowie XVIII w. ufundowano kamienną chrzcielnicę z rzeźbą św. Jana Chrzciciela. Drewniana świątynia z upływem czasu została zniszczona i rozebrana. W początku XIX w. ksiądz Benon Pawlikowski z materiałów pozostałych po rozbiórce wystawił z pomocą parafian niewielką, murowaną kaplicę, która stanowiła miejsce kultu religijnego aż do zbudowania nowego kościoła z cegły, którego budowę zakończono w 1843 r. Początkowo w kościele znajdował się tylko jeden ołtarz z obrazem Pana Jezusa Ukrzyżowanego, który ofiarował dziedzic z Kruszwicy – Heyne.

W **Piaskach** w 1932 r. na miejscu zniszczonych drewnianych świątyń zbudowano według projektu architekta Rogera Sławskiego okazały, neo-barokowy kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, wyposażony w cenne, barokowe i rokokowe sprzęty z XVI–XVIII w.

W **Sławsku Wielkim**, wsi znanej z kultywowania tradycji ludowej, aktywną działalność prowadzi Stowarzyszenie Rozwoju Wsi „Kujawiak”. Parafię pw. św. Bartłomieja w Sławsku Wielkim erygowano w XIII w. W miejsce drewnianego, zniszczonego kościoła w 1760 r. Antoni Kosowski ufundował murowaną, barokową świątynię z trójbocznie zamkniętym prezbiterium i prostokątną nawą. Kościół ten spłonął w 1819 r. lecz został później odrestaurowany.



Kościół w Piaskach

Źródło: Strona www Parafii w Piaskach



Kościół w Sławsku Wielkim

Fot. Przemysław Jahr. Wikimedia Commons

Późnobarokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z czasów budowy kościoła. Na uwagę zasługuje zachowana ze starszego kościoła gotycka rzeźba Pięknęj Madonny z XV w.



Pałac w Kobylnikach.
Obecnie hotel.
*Fot. Marek i Ewa
Wojciechowsky.*
Wikipedia

Na szczególną uwagę zasługuje wieś **Kobylniki**, o której pierwsze wzmianki odnajdujemy w drugiej połowie XVI w. W rozległym, krajobrazowym parku z okazami starodrzewu, drzew i krzewów wznosi się eklektyczny pałac zbudowany w 1900 r. w miejscu wcześniejszego, barokowego, po którym zostały przekształcone oficyny. Pałac przetrwał niemalże w niezmienionym stanie do dziś. Jest budowlą wzorowana na architekturze francuskiego renesansu Henryka IV i Ludwika XIII. Zadziwia monumentalnością, rozmachem, ale również bogactwem i różnorodnością rozwiązań poszczególnych elewacji. Na bramie fasady głównej wyeksponowane są herby i para lwów. Od strony dawnego folwarku widnieje reminiscencja obronnej architektury zamkowej. W potężnej bryle pałacu kobylnickiego szczególne miejsce zajmują starannie opracowane detale, malowane balustrady tarasu i balkonu oraz balustrada wieńcząca wyniosły dach. We wnętrzu zachowała się stolarka drzwiowa z około 1900 r.

Wyjątkową rangę historyczną, ale również krajoznawczą, prezentują założenia dworsko-parkowe zlokalizowane m.in. w następujących miejscowościach: Głębokie, Gocanowo, Janocin, Karczyn, Kobylniki, Lachmirowice, Ostrówek, Polanowice, Sukowy, Szarlej, Żerniki.

WALORY TURYSTYCZNE

Szlaki turystyczne wewnątrz kruszwickiej gminy.

Gmina Kruszwica przygotowana jest do rozwoju turystyki krajoobrazowej, czemu służą wyznaczone szlaki, przebiegające przez najatrakcyjniejsze obszary i obiekty na tym terenie.

Oddział Nadgoplański PTTK proponuje turystom sześć szlaków, w tym najważniejszy – zielony. W sezonie turystycznym na trasie szlaku zielonego organizowane są częste rajdy rowerowe.

Szlaki turystyczne oferowane przez PTTK Oddział Nadgoplański:

- Szlak czarny – pieszy (15 km). Prowadzi z Kruszwicy do pomnika martyrologii w Roźniatach. Jest najstarszym znakowanym szlakiem na terenie gminy. Został wytyczony w 1976 r. i wydłużony w 1983 r. przez Sławsk Wielki do Łagiewnik;

- Szlak niebieski – pieszy (19 km). Szlak poświęcony jest pocie Kujaw – Janowi Kasprowiczowi. Poprowadzony został z myślą o odwiedzeniu miejsc związanych z życiem poety na Kujawach. Trasa przebiega m.in. przez Szarlej i Łojewo;

- Szlak żółty – pieszy (30 km). Tym szlakiem możemy wędrować do sanktuarium Markowickiej Pani Kujaw. Prowadzi on przez dawne posiadłości rodziny Wilamowicz-Moellendorff, Kobylniki i Markowice;

- Szlak czerwony – autokarowy (82 km). Szlak łączy romańskie zabytki Kruszwicy, Strzelna, Mogilna, Trzemeszna i Gniezna. Szlak ten został włączony do europejskiej sieci tras długodystansowych Europejskiego Stowarzyszenia Turystycznego;

- Szlak zielony – pieszo-rowerowy (44 km). Wytyczony w 1994 r. dookoła Gopła. Prowadzi przez najciekawsze fragmenty Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia.

Propozycją wartą rozważenia jest także trzygodzinna wycieczka po Kruszwicy, połączona z pięćdziesięciminutowym rejsem statkiem po jeziorze Gopło.





Rajd rowerowy
Fot. Filip Pawlak,
Kruszwica

Inne szlaki turystyczne

Szlak Piastowski

Szlak przebiega przez dwie historyczne dzielnice Polski: Wielkopolskę i Kujawy i od wielu lat należy do najpopularniejszych w kraju tras wycieczkowych. Jego atrakcją są łączące go trzy grody stołeczne z okresu wczesnopiastowskiego: Poznań, Gniezno i Kruszwica.

Przebieg szlaku nie jest jednoznacznie wyznaczony i składa się z trasy głównej, prowadzącej z Poznania do Inowrocławia przez Gniezno i Kruszwicę oraz kilku tras pobocznych łączących rozrzucone po Wielkopolsce, Pałukach Żnińskich i Kujawach, pełne ciekawych zabytków, mniejsze miejscowości m.in. Biskupin, Żnin, Lubostroń, Czarniejewo, Giecz.

Trasa: Poznań-Ostrów Lednicki-Gniezno (53 km),

Trasa: Gniezno-Trzemeszno-Mogilno-Kruszwica-Inowrocław (75 km),

Trasa: Inowrocław-Żnin-Biskupin-Gniezno (99 km),

Trasa: Gniezno-Czarniejewo-Giecz-Poznań (69 km).

Szlak św. Jakuba

Od kilkunastu lat w wielu krajach Europy pojawiają się piesze i rowerowe szlaki oznaczone symbolem muszli: to Drogi św. Jakuba (Caminos de Santiago, Routes of St. James, Chemins de St. Jacques, Jakobswege). Służyć one mają pielgrzymom, którzy w samotności lub małej grupie przemierzać chcą Stary Kontynent w poszukiwaniu jego duchowej jedności,

albo po prostu – zwiedzić ciekawe miejsca, poznać nowych ludzi czy zażyć ruchu zgodnie z zasadą „w zdrowym ciele zdrowy duch”.

Pielgrzymi zamierzający przejść odcinek Szlaku św. Jakuba przebiegający przez Województwo Kujawsko-Pomorskie mają do pokonania 255 km. Droga wiedzie z Iławy przez Brodnicę, Golub-Dobrzyń, Toruń, Kruszwicę i Strzelno aż do Trzemeszna. Długość części północnej Iława-Toruń wynosi 147 km; części południowej Toruń-Trzemeszno: 108 km. Odcinek Camino Polaco rozciąga się w województwie dokładnie na 206, 8 km (Kaługa, Toruń: 109 km; Toruń-Krzyżownica: 97,8 km). Na Drodze św. Jakuba w województwie kujawsko-pomorskim znajduje się również ziemia dobrzyńska. Szlak przebiega przez Gminy Wąpielsk, Radomin, Golub-Dobrzyń, Ciechoćcin oraz Gminę Lubicz.

Oddział Nadgoplański PTTK proponuje ponadto turystom sześć tras rowerowych.

Są to:

- **TRASA 1 „Mała pętla wokół jeziora Gopło” Szlak zielony** (ok. 45 km). **Kruszwica** – Rzepowo – Racice – Lachmirowice – Siemionki – Kościeszki – Lubstówek – Łuszczewo – Ostrowek (przeprawa promowa) – Złotowo – Popowo – Ostrowo – Kicko – Rusinowo – Gocanowo – Tarnowo – Bródzki – **Kruszwica**.
- **TRASA 2 „Duża pętla wokół jeziora Gopło”** (ok. 65 km). **Kruszwica** – Rzepowo – Racice – Lachmirowice – Siemionki – Kościeszki – Lubstówek – **Łuszczewo** (włączenie do szlaku bursztynowego) – Mielnica Duża – Przewóz – Połajewo – Mietlica – Złotowo – Popowo – Ostrowo – Kicko – Rusinowo – Gocanowo – Tarnowo – Bródzki – **Kruszwica**.
- **TRASA 3 „Kruszwica – Inowrocław (Markowice)”** (ok. 50 km). **Kruszwica** – Kobylniki – Rożniaty – Żerniki – Markowice – Tupadły – Inowrocław – Szymborze – Ostrowo Krzyckie – Łojewo – Szarlej – **Kruszwica**.
- **TRASA 4 „Kruszwica - Strzelno”** (ok. 44 km). **Kruszwica** – Rzepowo – Giżewo – Polanowice – Sokolniki – Stodoły – Sławsko Dolne – Strzelno Klasztorne – Strzelno – Starczewo – Młynice – Sukowy – Baranowo – Racice – Rzepowo – **Kruszwica**.

- **TRASA 5 „Kruszwica – Płowce (Radziejów)”** (ok. 62 km). **Kruszwica** – Grodztwo – Bachorce II – Zaborowo – Szostka – Radziejów – Opatowice – Płowce – Byczyna – Szeretowo – Bieganowo – Bronisław – Skotniki – Piecki – Bródzki – **Kruszwica**.
- **TRASA 6 „Kruszwica – Pieranie – Balczewo”** (ok. 52 km). **Kruszwica** – Bródzki – Wola Wapowska – Papros – Pieranie – Radojewice – Niemojewo – Balczewo – Marcinkowo (włączenie się do szlaku zielonego Inowrocław – Parchanie – Toruń) – Dziennice – Dulska Góra – Karczyn – Szarlej – **Kruszwica**.

„Kujawskie Nowalijki – czyli jak żyć długo, zdrowo i szczęśliwie”



Gotuje Kurt Scheller
Fot. Archiw. Gmina Kruszwica

Gmina Kruszwica i Centrum Kultury i Sportu „Ziemowit” od 2013 r. organizują u stóp Mysiej Wieży imprezę plenerową. Głównym założeniem przedsięwzięcia jest promocja produktów i przedsiębiorstw z regionu, propagowanie zdrowego stylu życia, rozpowszechnianie wiedzy na temat prawidłowego odżywiania oraz nauka zdrowego gotowania. Co roku liczba wystawców z przeróżnymi asortymentem się zwiększa (w 2019 r. – 70 stoisk).



Młodzież i Koło
Gospodyń
Wiejskich
z Rzepowa

Podczas imprezy organizowane są przedsięwzięcia w kilku blokach tematycznych, m.in. jarmarki ekologiczne, pokazy kulinarne prowadzone przez zaproszonych gości, konkursy dla Kół Gospodyń Wiejskich z województwa kujawsko-pomorskiego, plenerowe przedszkole dla dzieci, kącik malucha, akcje poboru krwi, strefy rolnika, pokazy kulinarne promujące gęsinę. Organizowane są również imprezy towarzyszące: Bieg Nowalijkowy, rajd rowerowy wokół jeziora Gopło, „Dobranocka na żywo”.

Opracowanie tekstu: *Urząd Miasta i Gminy w Kruszwicy*

Od Redakcji „ZK”.

Miasto Kruszwica jest członkiem założycielem Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego (29 IV 2008 r.). Na wniosek Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego w dniu 13 lipca 2014 r. Kapituła Odznaczeń Króla Kazimierza Wielkiego odznaczyła Miasto Kruszwicę Medalem Króla Kazimierza Wielkiego za aktywne propagowanie historii związanej z początkami państwowości polskiej, organizację najrozmaitszych przedsięwzięć związanych z popularyzacją dorobku kulturalnego oraz wspomaganie działań SKKW.

Monika Jabłońska (Włocławek)*

Jubileusz Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku

W dniu 19 października 2019 r., w Auli Collegium Minus im. prof. Tadeusza Reichsteina, Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku (KSW), członek instytucjonalny Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, uroczystie zainaugurowała nowy rok akademicki 2019/2020. Było to wyjątkowe wydarzenie w historii Uczelni, która rozpoczęła jubileusz 25-lecia działalności.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu państwowego z udziałem chóru Cordiale Coro z Aleksandrowa Kujawskiego, po czym głos zabrał rektor KSW prof. dr hab. Stanisław Kunikowski, który podsumował działalność Uczelni w minionym roku akademickim oraz wskazał główne kierunki jej rozwoju na lata następne. Później głos zabrał prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego dr Zdzisław Jan Zasada oraz ks. bp dr Wiesław Mering ordynariusz Diecezji Włocławskiej.

W dalszej części uroczystości ślubowanie złożyli przyszli studenci KSW. Po immatrykulacji i odśpiewaniu *Gaudeamus igitur*, na wniosek rektora KSW zostały wręczone odznaczenia:

- Medal Komisji Edukacji Narodowej: dr. Władysławowi Kubiakowi, dr. Henrykowi Stępniewi, prof. KSW, dr. Zdzisławowi Janowi Zasadzie, dr. Adamowi Żwirbli, prof. KSW;
- odznakę honorową Za Zasługi dla ochrony Zdrowia – dr Beacie Małeckiej;
- odznakę honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej: Monice Jabłońskiej, Katarzynie Gradzik;

Medal za Zasługi dla Rozwoju Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku: Piotrowi Całbeckiemu, marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego, dr. Zdzisławowi Janowi Zasadzie, prezesowi Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, prof. dr. hab. Jerzemu Garbaczowi, rektorowi Uczelni w latach 2002–2005, dr. Adamowi Wróblowi, prof. KSW, Piotrowi Grudzińskiemu, dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie we Włocławku.

Złoty Indeks Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku otrzymały: Aleksandra Zielińska – absolwentka Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im.

* Mgr Monika Jabłońska jest kierownikiem Działu Promocji i rzecznikiem prasowym Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku.

Kazimierza Wielkiego w Kowalu, Patrycja Paczkowska – absolwentka Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku.

Podczas inauguracji został ogłoszony ranking Dziesięciu Najlepszych Absolwentów KSW w roku akademickim 2018/2019, którzy otrzymali średnią ocen ze studiów powyżej 4,70, natomiast tytułem „Primus Inter Pares” wyróżniono również 10 osób, które osiągnęły średnią 5,0.

Uroczystość uświetnił koncert duetu skrzypcowego „Queens of Violin”, a dzień później w Bazylice Katedralnej we Włocławku odprowadzona została Msza święta w intencji Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku.



Goście zgromadzeni na Jubileuszowej Inauguracji w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku



Od prawej: dr Marek Wojtkowski – prezydent Włocławka, Józef Ramlau – wicewojewoda kujawsko-pomorski, ks. bp dr Wiesław Mering – ordynariusz Diecezji Włocławskiej



Od prawej: prof. zw. dr hab. Zygmunt Wiatrowski, dr Zdzisław Jan Zasada – prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wojciech Jaranowski – wiceprzewodniczący sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, Maria Mazurkiewicz – kujawsko-pomorski wicekurator oświaty, prof. Jerzy Garbacz – rektor KSW we Włocławku w latach 2002–2005



Senat Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku



Wystąpienie dr. Zdzisława Jana Zasady – prezesa Włocławskiego Towarzystwa Naukowego



Immatrykulacja studentów I roku



Od lewej: dr Władysław Kubiak, dr Henryk Stępień, prof. KSW, dr Zdzisław Jan Zasada oraz dr Adam Żwirbla, prof. KSW uhonorowani Medalem Komisji Edukacji Narodowej przez wicewojewodę kujawsko-pomorskiego Józefa Ramlau



Wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau wręcza mgr Monice Jabłońskiej – rzeczniczce i kierownicze działu promocji KSW odznakę honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej



Rektor KSW prof. Stanisław Kunikowski wręcza dr. Adamowi Wróblewii, prof. KSW Medal za Zasługi dla Rozwoju Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku



Laureatki Złotego Indeksu Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku: Aleksandra Zielińska i Patrycja Paczkowska



Laureaci tytułu „Primus Inter Pares”

Fot. Ilona Wilińska (KSW Włocławek)



ARYS DZIEJÓW

GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz. XIX)

„Miasta kazimierzowskie”, to pojęcie obejmujące miejscowości, na których rozwój miała wpływ polityka wewnętrzna Kazimierza Wielkiego. Otrzymywały one za jego panowania prawa miejskie lub ich potwierdzenie i związane z nimi przywileje. Były miejscem inwestycji obronnych lub fundacji kościelnych. Różnie potoczyły się losy tych miast. Niektóre z nich, jak np. Bydgoszcz, Częstochowa czy leżący obecnie poza granicami Polski, na Ukrainie, Lwów, stały się znaczącymi ośrodkami miejskimi, inne niestety zeszły do rzędu wsi. Dotyczy to także budowli powstałych za panowania Kazimierza Wielkiego, nie wszystkie dotrwały do naszych czasów. Na łamach kolejnych wydań niniejszego periodyku postaramy się ukazać krótki zarys dziejów poszczególnych miejscowości, uwzględniając rolę króla w ich rozwoju. Źródłem do opracowania tego materiału było wydawnictwo „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz portale internetowe poszczególnych miejscowości.

* * *

* Jerzy Giergielewicz – historyk, absolwent UMK w Toruniu, emerytowany nauczyciel, regionalista, badający dzieje Kowala i jego okolic. Autor licznych opracowań do „Zapisków Kazimierzowskich” i „Informatora Kowalskiego” oraz wielu innych czasopism. Fotograf posiadający obszerny zbiór zdjęć z dawnego Kowala. Honorowy Obywatel Miasta Kowala. Współautor albumu „Kowal dawniej i dziś”.

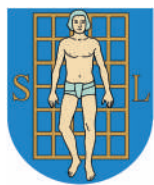
WODZISŁAW



Wieś, dawniej miasto w województwie świętokrzyskim, powiecie jędrzejowskim. Siedziba gminy Wodzisław. Miejscowość powstała za panowania Władysława Łokietka w XIV w. Początkowo nosiła nazwę Włodzisław i była własnością królewską. Zakłada się, że prawa miejskie otrzymała ok. 1317 r. W pierwszej połowie XIV w. istniała już parafia zajmująca 18 km² i obejmująca 288 mieszkańców. Według Jana z Czarnkowa, król Kazimierz Wielki w swoim testamencie z 3 XI 1370 r. zapisał miasto rycerzom Przedborowi i Pakosławowi h. Zadora. Byli oni protoplastami rodu Lanckorońskich. W 1508 r. na skutek starań Adama Lanckorońskiego Wodzisław został lokowany na prawie magdeburskim. W XVI w. miejscowość była ośrodkiem gospodarczym dóbr, które obejmowały 12 wsi i 9 folwarków. W 1581 r. miasto płaciło 16 florenów szosu od 3 łanów miejskich, 1 koła młyńskiego, 8 komorników, 2 krawców, 2 kuśnierzy, 4 tkaczy, 4 szewców, 2 kowali, 2 rzeźników, 1 kołodzieja, 1 bednarza, 1 miecznika, 1 balwiera i 4 piekarzy. W XVI w. Wodzisław stał się prężnym ośrodkiem kalwinizmu. Większość mieszkańców przyjęła nową wiarę. W latach 1557–1612 odbyło się tu ponad 20 prowincjonalnych synodów kalwińskich. W 1613 r. Samuel Lanckoroński, po Rokoszu Zebrzydowskiego, przeszedł na katolicyzm. Ufundował murowany kościół pw. św. Marcina. Mieszkańcy mieli do wyboru albo przyjąć katolicyzm, albo opuścić miasto. W XVI w. zaczęli się tu osiedlać Żydzi. W 1655 r. liczba rzemieślników wzrosła do 33 i utrzymała się także po wojnach szwedzkich. Miasto otrzymało 12 lat wolni-
 zny po zniszczeniach szwedzkich. Liczba domów wzrastała, głównie dzięki napływowi ludności żydowskiej. Dawny zbór kalwiński przebudowano na synagogę. W 1815 r. Wodzisław znalazł się w zaborze rosyjskim. W 1867 r. mieszkało tu ok 4000 mieszkańców, w tym 3000 Żydów. Ludność zajmowała się głównie handlem, rzemiosłem i rolnictwem. Liczba domów wzrosła ze 191 w 1827 r. do 350 pod koniec XIX w. W 1869 r. w wyniku reformy administracyjnej Wodzisław utracił prawa miejskie. W 1939 r. liczba ludności wynosiła 6890 mieszkańców, w tym ludność żydowska stanowiła ok. 70%. W czasie okupacji Niemcy utworzyli tu getto, z którego wywieziono Żydów do Treblinki. Wskutek eksterminacji ludności żydowskiej, liczba

ludności Wodzisławia spadła w 1946 r. do 1761 mieszkańców. Spośród obiektów zasługujących na uwagę w Wodzisławiu znajduje się kościół św. Marcina z lat 1621–1624, synagoga (dawny zbór kalwiński) z XVI–XVII w., dzwonnica z 1815 r.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 553–554; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1893, t. XIII, s. 732–733; [pl.wikipedia.org>wiki> Wodzisław](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wodzisław); www.ugwodzislaw.pl; swietorzyskisztetl.pl>asp>pl – start; tymrazem.pl>ruiny-synagogi-w-wodzislawiwu; swietokrzyskisztetl.pl>asp>pl - start.



Miasto w województwie małopolskim, powiecie tarnowskim, siedziba władz gminy Wojnicz. Jest to prastara osada targowa i wczesnośredniowieczny gród kasztelański. Zakłada się, że w X w. osada została zasiedlona przez wojów pierwszych władców Polski, którzy zbudowali grodzisko otoczone wałami. Od dawna funkcjonowała tu komora celna. W 1109 r. wzniesiono kościół św. Wawrzyńca, prawdopodobnie fundacji księcia Bolesława Krzywoustego. Prawa miejskie otrzymał Wojnicz przed 1278 r. Wtedy prawdopodobnie wzniesiono murowany kościół parafialny, który w latach 1456–1775 był kolegiatą. W 1347 r. król Kazimierz Wielki przenosi miasto z prawa średzkiego na prawo magdeburskie. W 1381 r. król Ludwik Węgierski potwierdza prawa miejskie. Wojnicz staje się siedzibą powiatu. W 1394 r. miała miejsce wizyta królowej Jadwigi. Potwierdzenia przywilejów dokonał król Władysław Jagiełło, natomiast Kazimierz Jagiellończyk w 1454 r. zezwolił na targi w każdy poniedziałek. W 1521 r. król Zygmunt Stary zezwolił na budowę mostu na Dunajcu.

Wojnicz mimo iż był położony na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych, stanowił ośrodek starostwa niegrodowego, miał prawo składu i wiele przywilejów, nigdy nie rozwinął się w znaczniejszy ośrodek miejski. Ludność zajmowała się głównie rolnictwem, drobnym handlem i rzemiosłem, głównie rzeźnictwem, szewstwem, piekarstwem i garncarstwem. Według

rejestru podatkowego z 1581 r., Wojnicz posiadał 3 łany gruntów, młyn i 22 rzemieślników. W 1655 r. pobór płaciło już tylko 16 rzemieślników, a w 1680 r. – 7. Tu trzeba zaznaczyć, że Wojnicz niszczone był często w ciągu swych dziejów przez pożary. W 1655 r. król szwedzki Karol Gustaw pobił pod Wojniczem wojska hetmana polnego koronnego Stanisława Lanckorońskiego, a miasto padło ofiarą grabieży i ognia. Dwa lata później Wojnicz został splądrowany przez wojska księcia Jerzego Rakoczego. W 1662 r. miasto liczyło tylko ok. 500 mieszkańców. W 1772 r. dostało się do zaboru austriackiego. Wówczas to został wraz ze starostwem sprzedany Stadnickim. W latach 1800–1861 był siedzibą powiatu w cyrkułe bocheńskim. W 1835 r. miasto liczyło 1200 mieszkańców, natomiast 1921 r. było tu 371 domów i ponad 1900 mieszkańców. Ludność w okresie międzywojennym zajmowała się handlem bydłem, rzemiosłem (głównie szewstwem). W mieście istniała fabryka wyrobów betonowych i szkoła przemysłowa. W roku 1935 Wojnicz utracił prawa miejskie, które odzyskał 1 stycznia 2007 r.

W Wojniczu na uwagę zasługuje kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca z XV w. z elementami gotyckimi i barokowymi, drewniana dzwonnica z XVI w., drewniany kościół św. Leonarda z XVII w. oraz neogotycki pałac Dąbskich z XIX w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 693-694, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1893, t. XIII, s. 752-754; [pl.wikipedia.org/wiki>Wojnicz](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojnicz); [www.wojnicz.pl>turysta>historia](http://www.wojnicz.pl/turysta/historia); [www.wojnicz.pl>mieszkaniec>sprawy urzędowe>miasto-wojnicz](http://www.wojnicz.pl/mieszkaniec/sprawy_urzedowe/miasto-wojnicz); [dziennikpolski244.pl>Region](http://dziennikpolski244.pl/Region); [dziennikpolski24.pl>Region>Tarnów](http://dziennikpolski24.pl/Region).



Miasto w województwie lubuskim, powiecie wschowskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Wschowa. Powstało ze starej osady przygródowej na pograniczu śląsko-wielkopolskim, przy szlaku handlowym z Łużyc i Śląska do Poznania. Bulla papieża Innocentego II z roku 1136 wymienia po raz pierwszy wieś, zaliczając ją do dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Początkowo wchodziła w skład Wielkopolski, potem została wcielona do dzielnicy śląskiej. Lokacja miasta nastąpiła w 1273 r., natomiast prawo magdeburskie nadano w 1310 r. Prawdopodobnie już wcześniej była tu siedziba kasztelanii. W przekazach źródłowych w 1289 r. występuje kasztelan wschowski Wierzbęta. W 1310 r. miasto przystąpiło do związku miast śląskich z Głogowem, Żaganiem, Kożuchowem, Szprotawą i Lubinem. W ramach tego związku zobowiązali się do wspólnego ścigania złoczyńców. W 1343 r. król Kazimierz Wielki ponownie przyłączył miasto do Królestwa Polskiego. Wschów stał się miastem królewskim i siedzibą starosty. Król otoczył miasto opieką nadając mu wieś Przyczynę Górną, prawo wyrębu drzew w lasach królewskich. W 1345 r. kupcy wschowscy otrzymali wolność celną w całej Polsce, a 1352 r. wolność celną w całej Rusi. W 1364 r. odbył się we Wschowie ślub króla Kazimierza Wielkiego z Jadwigą, księżną żagańską. W XV w. zbudowano mury obronne. W 1532 r. miasto miało już wodociąg. Poza kościołem parafialnym, wzmiankowanym już w 1326 r., poza murami miasta zbudowano klasztor bernardynów z kościołem św. Józefa. W czasie wojny trzynastoletniej w 1459 r. miasto wysłało 20 pieszych do walki z Krzyżakami. Wschów jako stolica powiatu stał się siedzibą sądów szlacheckich: ziemskiego i grodzkiego. W 1633 r. starosta Hieronim Radomicki założył dla uchodźców protestanckich ze Śląska Nowe Miasto, na północny wschód od Wschowy. W 1642 r. miasto to otrzymało prawo magdeburskie, posiadało ratusz, samorząd, szpital i szkołę. Dopiero Prusacy w 1794 r. połączyli obie części w jedną całość. Głównym zajęciem mieszkańców Wschowa było sukiennictwo. Wyroby sukiennicze eksportowano na teren całej Polski, a także do Rosji. Z 1493 r. pochodzi pierwszy przywilej sukienniczy, a z 1520 r. statut cechu sukienników. W 1628 r. czynnych było 204 samodzielnych sukienników

i 45 płócienników. Na początku XIX w. sukiennictwo upadło. Duża część tkaczy wyemigrowała w rejon Łodzi. Wschowa znana była także z szewstwa, garncarstwa, złotnictwa wyrobów artystycznych i odlewni cynku. Spełniała także rolę rynku solnego i wełnianego. Wokół Wschowy w XVII w. czynnych było 70 wiatraków. Od początku XIV w. do 1616 r. działała tu mennica miejska. Miasto niszczyły często pożary. Od XV w. aż do początków XIX w. było ich 6. W czasie pożaru w 1558 r. spłonął kościół parafialny i klasztor. Mieszkańców dziesiątkowały częste zarazy i epidemie w latach 1542 (1400 ofiar), 1568 (1100 ofiar), 1613 (2135 ofiar), 1656 (1350 ofiar), 1709–1710 (2917 ofiar). Prusy zajęły Wschowę w 1793 r. i przyłączyły do Śląska. Miasto liczyło wówczas 4579 mieszkańców i posiadało 807 domów. W latach 1807–1815 znajdowało się w Księstwie Warszawskim, po czym ponownie wróciło do Prus. Miastu nadano nową niemiecką nazwę Fraustadt. W XIX w. zrealizowano szereg inwestycji komunikacyjnych. W latach 1836–1837 zbudowano szosę Głogów-Poznań, w 1857 r. powstała linia kolejowa Głogów-Lesno, a w 1913 r. linia kolejowa do Sławy. W 1843 r. powstała fabryka sukna a w 1881 r. cukrownia. W 1905 r. Wschowa liczyła 7452 mieszkańców (86,2% Niemcy, 10,1 % Polacy, 2,5 % Żydzi). Duża ilość ludności niemieckiej spowodowała, że miasta nie przyłączono do Polski po I wojnie światowej. W 1922 r. utworzono za to enklawę po nazwą Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie. Zlikwidowano ją w 1938 r. i włączono do Prowincji Śląskiej. W 1945 r. Wschowa ostatecznie wróciła do Polski. Niemieccy mieszkańcy miasta zostali wysiedleni do Niemiec.

Do najważniejszych obiektów zabytkowych zaliczyć należy: kościół farny pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika i Wniebowzięcia NMP z XIV w., zespół klasztorny Franciszkanów z XVII w. (kościół św. Józefa i klasztor), kościół ewangelicki pw. Żłóbka Pana Jezusa z 1604 r., ratusz z XVI w. przebudowany w 1860 r., pozostałości murów obronnych z XV i XVI w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 667-669; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. XV, s. 63-64; [pl.wikipedia.org/wiki>Wschowa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wschowa); [gmninawschowa.pl>page>historia](http://gmninawschowa.pl/page/historia); osobliwosci.euseekt.interklasa.pl>bartoszm; www.glogow.pl/okolice>podstrony>wschoeski>awschow; www.polskaniezwykla.pl/web>place>27155; wschowa-historia-mi; [www.archiwum.leszno.pl/new>conlainer>Materiały archiwalne do...; histmag.org>Wojna-dwóch-Piastów-konflikt-polsko-glpgowski-o-W](http://www.archiwum.leszno.pl/new>conlainer>Materiały%20archiwalne%20do...>histmag.org>Wojna-dwóch-Piastów-konflikt-polsko-glpgowski-o-W).

YSZOGRÓD



Miasto w województwie mazowieckim, powiecie płockim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Wyszogród. Miasto należy, obok Płocka, Czerwińska i Czerska, do najstarszych miejscowości na Mazowszu. Nazwa nawiązuje do położenia na wysokiej, 30 metrowej skarpie nad Wisłą. Ślady osadnictwa na tzw. górze zamkowej sięgają VII w. Zakłada się, że istniał tam ośrodek kultowy Słowian. Wyszogród jako gród obronny z podgrodzem występuje w 1065 r., w tzw. falsyfikacie mogileńskim, dokumencie opisującym nadania dla klasztoru benedyktynów w Mogilnie. Na początku XIII w. książę Konrad I Mazowiecki wybudował tu drewniany gród, który później został rozebrany i zastąpiony przez murowany zamek, zbudowany przez króla Kazimierza Wielkiego. Od XIII w. Wyszogród był siedzibą kasztelanii, a w XIV w. stał się stolicą Ziemi Wyszogrodzkiej, a także siedzibą starostwa. W 1398 r. uzyskał prawa miejskie od księcia Janusza I Starszego. Mieszczanie otrzymali liczne przywileje, m.in. zwolnienie od cła, dochody z wagi, postrzygalni sukna i łaźni, z zastrzeżeniem przywileju dla rodziny książęcej korzystania z niej raz w tygodniu. Nastąpił znaczny rozwój i rozbudowa miasta. Mieszczanie trudnili się rzemiosłem, rolnictwem i handlem. Funkcjonowała przeprawa przez Wisłę, którą przewożono wyroby z drewna, zboże, sukno, wełnę. Od XV w. Wyszogród był głównym ośrodkiem sukiennictwa na Mazowszu. W 1519 r. mieszczanie otrzymali przywilej królewski na stemplowanie sukna wyszogrodzkiego. Do rozwoju miasta przyczyniły się przywileje wydane w latach 1536, 1537 i 1540. W 1564 r. Wyszogród liczył 2500 mieszkańców, w tym ponad 300 rzemieślników, wśród nich: sukiennicy, złotnicy, ślusarze, stolarze, kołodzieje, kowale, rymarze, szklarze, kotlarze, miecznicy i szmuklerze. W okolicach miasta uprawiano winną latorośl i produkowano wino. Upadek miasta spowodowany został najazdem szwedzkim oraz klęską pożarów, jakie miały miejsce w latach 1747, 1773, 1798 i 1801. W drugiej połowie XVII w. w Wyszogrodzie mieszkało ok. 600 osób. W 1793 r. miasto znalazło się w zaborze pruskim. Rozebrane zostały wówczas pozostałości zamku zniszczonego przez Szwedów w XVII w. Na początku XIX w. nastąpiło ożywienie gospodarcze miasta poprzez rozbudowę zakładów przemysłowych i rozwój handlu zbożem. Powstała

farbiarnia, 2 garbarnie, zakład sukienniczy, fabryka kapeluszy i 3 gorzelnie. W Wyszogrodzie osiedlała się coraz większa ilość ludności żydowskiej. Już od XVII w. istniało u podnóża góry miasteczko żydowskie pod opieką starosty grodowego. Żydzi zajmowali się m.in. handlem zbożem, które spławiali Wisłą, a także gorzelnictwem. Na przełomie XVIII–XIX w. zbudowali synagogę i założyli cmentarz. W 1912 r. Wyszogród uzyskał połączenie kolejką wąskotorową z Sochaczewem. Wzrastała liczba ludności. W 1827 r. mieszkało tu 3406 mieszkańców, w tym 180 rzemieślników. W mieście było 293 domów. W 1910 r. było już 4747 mieszkańców. Najwięcej ludności zanotowano w 1939 r., bo aż 6379, w tym 2624 Żydów. W wyniku działań II wojny światowej większość zabudowy Wyszogrodu uległa zniszczeniu. Ludność żydowska została prawie całkowicie wymordowana.

Z obiektów zabytkowych w Wyszogrodzie znajdują się: kościół późno-barokowy Świętej Trójcy z XVIII w., kościół Franciszkanów pw. Matki Boskiej Anielskiej z XV–XVII w. Przez wiele lat Wyszogród znany był z faktu posiadania najdłuższego w Europie drewnianego mostu o długości 1285 m. Zbudowany w 1916 r. ostatecznie został rozebrany w 1999 r. po otwarciu nowego mostu. W Wyszogrodzie znajduje się Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 593; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. XIV, s. 150–151; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Arkady, Warszawa 1984, s. 335; [pl.wikipedia.org>wiki>Wyszogród](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wyszogród); [www.wyszogrod.pl>gmina>historia](http://www.wyszogrod.pl/gmina/historia); [pl.wikipedia.org>wiki>Wyszogrod\(województwomazowieckie\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wyszogrod(województwomazowieckie)); [sztetl.pl>96/historiamiejscowosci>68014-historia-miejscowosci](http://sztetl.pl/96/historiamiejscowosci/68014-historia-miejscowosci); [www.wyszogrod.franciszkanie.pl>Artykuły>o klasztorze; muzeumwyszogrod.pl](http://www.wyszogrod.franciszkanie.pl/Artykuły/o_klasztorze_muzeumwyszogrod.pl).

KAZIMIERZ WIELKI

I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz jego spuścizny, jaką zostawił po sobie i jaka została upamiętniona przez profesjonalnych artystów, a także przez grono licznych amatorów zajmujących się twórczością medalierską. W obecnym cyklu publikacyjnym znajdują się reprodukcje medali pochodzących z różnych okresów i wykonanych różnorodnymi technikami.



TEMATYKA KAZIMIERZOWSKA W MEDALIERSTWIE (cz. XIV)

Kontynuujemy publikację kolejnych medali o tematyce kazimierzowskiej.



Medal – Moneta mosiężna – Łęczyca – Kazimierz Wielki

Średnica 30 mm, materiał – mosiądz

Awers: Głowa Kazimierza Wielkiego w koronie, na otoku napis:

KRÓL POLSKI KAZIMIERZ WIELKI 1333 – 1370

Rewers: Sylwetka zamku z napisem: ŁĘCZYCA, nad nim łuk z igłą busoli i napis: CENTRALNY ŁUK TURYSTYCZNY.



Żeton miedziany wybity z okazji 650 lecia Bydgoszczy w 1996 r.

Awers: Wizerunek założyciela miasta króla Kazimierza Wielkiego

w koronie. Na otoku napis: CIVITA + 1346 - 1996 + BYDGOSTIEN,

Rewers: Wizerunek monety bitej w Mennicy Bydgoskiej w roku 1650.

W środku wizerunek orła z XVII wieku, na piersi orła tarcza, na niej snopek

– herb Wazów, na otoku skrót: MON , ARG' CIVIBIDG 1650 III



Medal – Kazimierz Wielki, srebro paka 1, średnica 20 mm, waga 10,45 g,

Awers: Popiersie króla w koronie i z berłem. Rewers: Orzeł piastowski w koronie,



Medal wydany z okazji 55 lecia szkoły w Mińsku Mazowieckim, Emitent: Zespół Szkół nr 1 w Mińsku Mazowieckim, metal – tombak srebrzysty i oksydowany, średnica – 70 mm, nakład – 400, data – 2000, Projekt Marek Laudański.

Awers: Budynek, przed nim obelisk, powyżej herb miasta, u dołu daty 1945 – 2000, napis: ZESPÓŁ SZKÓŁ / im. KAZIMIERZA WIELKIEGO / w MIŃSKU – MAZ.

Rewers: Napis /LAT/50/IV ZJAZD ABSOLWENTÓW / 6 V 2000. Po bokach napisy: z lewej strony TB//TD/PSZ, z prawej strony SRB/ZSZ. Centralnie medalion z głową Kazimierza Wielkiego w koronie na tle cyfry 55.



Medal – Wielki Poczest Władców Polski / Kazimierz Wielki, Producent: GYGES ART, emisja 2012, metal mosiądz, stempel lustrzany, technika dodatkowa: mosiężna miniaturowa rycina władcy, wykonana przez Roberta Andersa, średnica 32 mm, nakład 100 szt.

Awers: w centrum portret Kazimierza Wielkiego, u góry napis półkołem PORTRETY WŁADCÓW POLSKICH i rok 2012, po prawej stronie godło Polski, na dole napis KRÓLEWSKICH.

Rewers: pośrodku tarcza z orłem piastowskim, wokół napis: WIELKI POCZET WŁADCÓW POLSKI.



Medal wybity przez Mennicę Sudecką, na licencji Telewizji Polskiej S.A. w 2019 r. Wykonany ze stopu numizmatycznego Nordic Gold pozłacany. Nakład 9 sztuk. Awers: głowa króla w płaszczu i koronie, u góry półkoliście napis: KAZIMIERZ III WIELKI / KRÓL POLSKI 1310-1370.

Rewers: na tle ozdobnej kraty korona królewska i logo serialu „KORONA KRÓLÓW”.



INOWŁÓDZ PREZENTUJE

Festiwal Filharmonii Łódzkiej

Sobota, 20 lipca 2019 r. upłynęła w Inowłodzu pod znakiem muzyki i sztuki. Do Inowłódza zawitał, 20 jubileuszowy Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” pod hasłem „Zabawa po sąsiedzku”. Na scenie plenerowej przy zamku wystąpiły zespoły muzyki folkowej Babra Band z Węgier i polska Kapela Timingeriu. Żywiołowe ich koncerty połączyły artystów występujących na estradzie z publicznością, która skorzystała i bawiła się pod gwiazdzistym, zamkowym niebem.

Z okazji jubileuszowego Festiwalu, Bogdan Kącki – wójt Gminy Inowłódz – wręczył okolicznościową statuetkę dyrektorowi Filharmonii Łódzkiej Tomaszowi Bębnowi.

Imprezie towarzyszył wernisaż „Trzy Spojrzenia”: rzeźby – Anny Luterackiej, malarstwa – Jarosława Luterackiego i fotografii – Tadeusza Czarneckiego. O sprawy podniebienia zadbało Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Inowłodzu i Koło Gospodyń Wiejskich w Brzustowie. W zamkowej baszcie została wyeksponowana wystawa pt. „Inowłodzkie sny” autorstwa Tomasza Roguza.



Otwarcie wernisażu Trzy Spojrzenia. Od lewej: Tadeusz Czarnecki, Anna Luteracka, Jarosław Luteracki, Agnieszka Ciołak – dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Inowłodzu oraz goście odwiedzający wystawę



Bogdan Kącki – wójt Gminy Inowłódz (pierwszy od lewej) – wręczający statuetkę dyrektorowi Filharmonii Łódzkiej Tomaszowi Bębnowi



Publiczność przed sceną podczas występu zespołu Babra Band



Na scenie Kapela Timingeriu

Tekst / Fot.: *Piotr Gawin*

Dożynki prezydenckie

W dniach 14-15 września 2019 r. Prezydent RP, Andrzej Duda wraz z małżonką, Agatą Kornhauser-Dudą, wzięli udział w Dożynkach Prezydenckich na terenie Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, gm. Inowłódz (woj. łódzkie). W czasie uroczystości można było podziwiać najpiękniejsze wieńce dożynkowe oraz stoiska regionalne. W „Miasteczku Regionów”, Gmina Inowłódz a Gminne Centrum Kultury w Inowłodzu w Centrum Spały prezentowały przygotowane własne stoiska. gmina Inowłódz i Gminne Centrum Kultury w Inowłodzu prezentowały przygotowane własne stoiska.

Główne uroczystości rozpoczęły się polową Mszą świętą, po niej odbyła się ceremonia dożynkowa wzbogacona występami zespołów ludowych oraz Państwowego Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.



Powitanie Pary Prezydenckiej przez Bogdana Kąckiego – wójta Gminy Inowłódz, Agnieszkę Ciołak – dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Inowłodzu i Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy „Cekinki” z opiekunem Zbigniewem Kosylakiem



Przy stoisku Gminy Inowłódz. Od lewej: Jan Żerek – były sekretarz Gminy Inowłódz, Piotr A. Pastusiak – kasztelan Inowłodzki, Kajetan Kejna, para Prezydencka, Marzena Józwiak, Bogdan Kącki – wójt Gminy Inowłódz wraz z małżonką, Piotr Kamiński – radny Rady Gminy Inowłódz, Robert Pawłowski – przewodniczący Rady Gminy Inowłódz z małżonką oraz rycerze: Tomasz Józwiak i Pan Piotr Koziak

Tekst / Fot.: Piotr Gawin

Święto Ziemniaka

W Brzustowie, gm. Inowłódz, 28 września 2019 r. odbyło się XIV Powiatowe Święto Ziemniaka. Otwarcia dokonali: Mariusz Węgrzynowski – starosta tomaszowski wraz z wójtem Gminy Inowłódz Bogdanem Kąckim. W muzyczny i ludowy nastrój zgromadzonych wprowadzili: Gminny Dziecięcy Zespół Ludowy „Cekinki”, jubilat – Zespół Ludowy „Brzustowianie” (35 lat), Akademicki Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Łódzkiego „Kujon” oraz An Dreo e Karina, prezentujący największe włoskie przeboje.

Podczas imprezy jej uczestnicy mogli wziąć udział w konkursach: na reklamę ziemniaka, plastyczno-historycznym pn. „Żołnierze leśnych ostępów”, w rzucie gumofilcem oraz tanecznym „Brzustowski oberek”. Odbływały się również degustacje potraw ziemniaczanych oraz ognisko z pieczonymi ziemniakami. Na zakończenie, przy muzyce DJ, odbyła się biesiada i zabawa taneczna.

Wartym podkreślenia jest duże zaangażowanie mieszkańców Brzustowa przy organizacji i przebiegu przedsięwzięcia.



Na scenie, od lewej: Bogdan Kącki – wójt Gminy Inowłódz i Mariusz Węgrzynowski – starosta tomaszowski



Tekst / Fot.: Piotr Gawin

Konwent Kapituły Rycerstwa Polskiego

W dniach 23-24 listopada 2019 r. w Zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu odbyły się obrady Konwentu (zarządu) Kapituły Rycerstwa Polskiego. Kapituła Rycerstwa Polskiego to organizacja zrzeszająca stowarzyszenia, tzw. „bractwa rycerskie”. Jest ona największą polską organizacją zrzeszającą grupy i osoby zajmujące się rekonstrukcją historyczną. Celem tej organizacji jest koordynacja działań grup rycerskich działających na terenie Polski. Gospodarzem obrad Konwentu była Kasztelania Inowłodzka, którą reprezentowali: Piotr A. Pastusiak – Herold Kapituły oraz Randia Filutowska – Namiestnik Dzielnicy Mazowieckiej. Podczas obrad poruszono takie zagadnienia jak: działania zmierzające do rozwoju Kapituły, przekształcenie Kapituły w stowarzyszenie oraz dyskusja nad sprawozdaniami z działań namiestników dzielnic.

W drugim dniu konwentu jego członkowie uczestniczyli w Mszy świętej, w kościele pod wezwaniem Św. Michała w Inowłodzu.



Uczestnicy Konwentu Kapituły Rycerstwa Polskiego przed bramą Zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu z Agnieszką Ciołak- dyrektorem Gminnego Centrum Kultury w Inowłodzu

Tekst / Fot.: Piotr Gawin

Dni Gminy Inowłódz

W dniach 24 i 25 sierpnia 2019 r. odbyły się coroczne Dni Gminy Inowłódz (woj. łódzkie). Rozpoczęły się one w sobotę Młodzieżowym Turniejem Piłki Nożnej o „Puchar Wójta Gminy Inowłódz”. Pierwsze miejsce zdobył zespół z Brzustowa, II IKS – Reszta Świata, III – zespół z Inowłódza. Wieczorem na podzamczu Kasztelania Inowłodzka urządziła wieczorną ucztę, podczas której opowiadano bajki, klechdy kasztelańskie, opowieści o rycerzach, smokach i księżnych. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

W następnym dniu odbył się Turniej Piłki Nożnej seniorów o „Puchar Wójta Gminy Inowłódz”. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z Liciążnej, II – drużyna z Brzustowa, III z Królowej Woli. W Gminnym Turnieju Piłki Siatkowej I miejsce zajęli Jakub Owczarek i Kacper Turowski, II – Jakub Sygitowicz i Kacper Socha, III – Szymon Baranowski i Łukasz Krajewski.



Na scenie Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy „Cekinki”

Po przemówieniu wójta Gminy Inowłódz, Bogdana Kąckiego, wystąpiły: zespół ludowy „Królowianie”, zespół „Cekinki”, zespół „Krzykopa” oraz Wojciech Baranowski, finalista IV edycji programu The Voice of Poland.

Równolegle na przystani kajakowej można było wziąć udział w „Spływie na Byle Czym”. Przy głównej alei zainstalowały się: stoisko medyczne Przychodni Rodzinnej, stoisko Związku Dużych Rodzin 3+, stoisko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowłodzu. W prestiżowych zmaganiach V Gminnego Turnieju Sołectw zwycięstwo przypadło sołectwu w Inowłodzu.

Sensacją dla uczestników Dni Inowłódza był mini mecz bokserski pomiędzy Łodzią a Radomiem z udziałem braci bliźniaków, medalistów Igrzysk

Olimpijskich, mistrzostw świata i Europy – Pawła i Grzegorza Skrzeczów.
Zwieńczeniem imprezy był pokaz sztucznych ogni.



Na scenie nagrodzeni uczestnicy Gminnego Turnieju Sołectw wraz z Bogdanem Kąckim – wójtem Gminy Inowódz (trzeci od lewej) oraz Kazimierzem Grygłem – prowadzącym turniej (pierwszy od prawej)

Tekst / Fot.: *Emilia Karwat*



TURNIEJ RYCERSKI W ŁĘCZICY



W dn. 24 sierpnia 2019 r. na dziedzińcu łęczyczkiego zamku (woj. łódzkie) odbył się XXI Międzynarodowy Turniej Rycerski. Impreza zgromadziła licznych miłośników średniowiecza, których powitali dyrektor Muzeum w Łęczycy – Hanna Pawłowska, starosta łęczycy – Janusz Mielczarek i burmistrz Łęczycy – Paweł Kulesza. Po czym do turnieju stanęli rycerze, kaskaderzy i łucznicy. Szczególnym zainteresowaniem widzów cieszyły się pokazy ptaków drapieżnych, samurajów, „broni ognistej” oraz konnej wołyżerki. W turnieju wzięło udział 8 grup rekonstrukcyjnych, w tym trzy grupy konne. Goście z Japonii – ze swoim programem – wystąpili po raz pierwszy w ponad dwudziestoletniej historii Turnieju. Była okazja z nimi porozmawiać

i bliżej przyjrzeć się elementom uzbrojenia. Przez cały czas trwania imprezy, pod zamkiem i na podgrodzium, czynne były warsztaty rzemieślników m.in. szklarza, astronoma, zielarki oraz kramy z pamiątkami oraz tradycyjnym jadłem i napojami.



„Vancos” z ptakami drapieżnymi



Ekspert sztuk tajemnych Bartłomiej z „Ars Alchemii”



Fechmistrze z „Akademii Szermierzy”



Kaskaderzy konni
z „ApolinarskiGroup”



Łucznicy i puszkarze z „Sagittari St. Georgi”



Łucznicy konni z „AMM Archery”



Rycerze konni z ogrodzienieckiej
grupy „Dextrarius”



Samurajowie ze szkoły SHUNTOKAI z sokeMasanoriOgawa
i panią Anną Ogawa



Fot. Renata Kaźmierczak, Muzeum w Łęczycy

Plastyczka Anna Marcinkowska z Kowala wyróżniona Medalem 40-lecia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Dnia 29 grudnia 2019 r. w świetlicy OSP w Kowalu (woj. kujawsko-pomorskie) odbyła się XXI Gala Miejska. Była ona głównie poświęcona podsumowaniu działań samorządu Kowala w 2019 r. oraz wręczeniu medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.



Jubilaci z władzami
samorządowymi Kowala

W jej trakcie głos zabrał dr Zdzisław Jana Zasada – prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego (WTN), który podkreślił dobrą współpracę samorządu miasta z władzami WTN. Po czym, doceniając wkład pracy plastyczki Anny Marcinkowskiej – członkini Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – na rzecz WTN, wręczył jej **Medal 40-lecia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego**.



Od lewej: Jan Nowicki,
Anna Nowicka, Krzysztof
Daukszewicz, Violetta
Ozminkowska-Daukszewicz



Na zakończenie uroczystości wystąpił zespół wokально-muzyczny „Melodia” z Kowala oraz poeta, gitarzysta i piosenkarz Krzysztof Daukszewicz.



Wręczenie Medalu
40-lecia WTN
Annie Marcinkowskiej.
Fot. Ewelina Trafisz

Tekst i inne fot. *Ewelina Trafisz*

K A L E N D A R I U M



7 VII 2019 r.

Gmina Kruszwica (woj. kujawsko-pomorskie) wspólnie z Centrum Kultury i Sportu „Ziemowit” zorganizowały siódmą edycję imprezy plenerowej pn. „Kujawskie Nowalijki – czyli jak żyć długo, zdrowo i szczęśliwie”.

10 VII 2019 r.

Ukazał się kolejny 21 numer „Zapisków Kazimierzowskich”.

20 VII 2019 r.

W Inowłodzu (woj. łódzkie) odbył się XX jubileuszowy Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” pod hasłem „Zabawa po sąsiedzku”.

10 VIII 2019 r.

W sali koncertowej zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu odbyła się VII gala podsumowująca Ogólnopolski Konkurs Poezji im. Juliana Tuwima.

24-25 VIII 2019 r.

Na zamku w Łęczycy (woj. łódzkie) odbył się XXI Międzynarodowy Turniej Rycerski.

4-25 VIII 2019 r.

Odbyły się coroczne Dni Gminy Inowłódz.

7 IX 2019 r.

– Na dziedzińcu zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu odbyło się publiczne czytanie „Polskich Nowel”, w ramach ogólnopolskiej akcji „Narodowego Czytania”.

14-15 IX 2019 r.

Prezydent RP wraz z małżonką wzięli udział w Dożynkach Prezydenckich, na terenie Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, gm. Inowłódz.



23-24 IX 2019 r.

W Zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu odbyły się obrady Konwentu Kapituły Rycerstwa Polskiego.

24 IX 2019 r.

Na zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu odbyło się otwarcie ekspozycji poświęconej Józefowi Pruskiemu – plutonowemu 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

19 X 2019 r.

W Auli Collegium Minus im. prof. Tadeusza Reichsteina, Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku (woj. kujawsko-pomorskie), członek instytucjonalny SKKW, uroczyście zainaugurowała nowy rok akademicki 2019/2020. Było to wyjątkowe wydarzenie w historii Uczelni, która rozpoczęła jubileusz 25-lecia działalności.

6 XII 2019 r.

W centrum Inowłodza odbyła się impreza pn. „Gwiazdka w Ino”.

11 XII 2019 r.

Ukazał się kolejny 22 numer „Zapisków Kazimierzowskich”.

29 XII 2019 r.

W remizie OSP w Kowalu (woj. kujawsko-pomorskie) odbyła się XXI Gala Miejska. Podczas jej trwania plastyczka Anna Marcinkowska – członkini SKKW – została uhonorowana Medalem 40-lecia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

31 XII 2019 r.

W wyniku złożenia rezygnacji z członka Kolegium Redakcyjnego „ZK” dr Moniki Opióła-Cegiełki, nowym członkiem został Sławomir Brodziński z Będzina. Jest on politologiem i dziennikarzem, członkiem Zarządu SKKW. Pani Doktor Zarząd SKKW i Kolegium Redakcyjne „ZK” dziękuje za współpracę, w szczególności związaną z ogólnopolskim konkursem pn. „Kazimierz Wielki i jego czasy”.



Szanowni Państwo członkowie SKKW!

Być możliwe, że gdy niniejszy periodyk dotrze do Państwa rąk, problemy związane z epidemią koronawirusa przestaną być już zagadnieniem, które od początku 2020 roku zaprzętało nasze pierwszoplanowe działania. Byliśmy pochłonięci i zdeterminowani walką o zdrowie i życie nasze, naszych rodzin, przyjaciół, sąsiadów oraz pracowników samorządowych skupionych w Stowarzyszeniu Króla Kazimierza Wielkiego. W tym trudnym czasie – jak wskazują poczynione obserwacje – byliśmy i jesteśmy solidarni, staraliśmy się wdrażać w życie ustalenia władz państwowych oraz podjęliśmy wiele inicjatyw ograniczających skutki epidemii we własnych samorządowych środowiskach.



Fot. © Agencja Gazeta

Szanując zalecenia jakie wszyscy otrzymujemy, bądźmy w dalszym ciągu odpowiedzialni za siebie i innych. Szczególnie o taką rozagę prosimy członków instytucjonalnych oraz indywidualnych SKKW, pracowników samorządowych i ich rodziny, społeczności szkół, uczelni oraz organizacji należących do naszego Stowarzyszenia.

Jako kierownictwo SKKW jesteśmy świadomi, że z tego powodu zmuszeni będziemy odwołać kilka planowanych przedsięwzięć o charakterze statutowym, turystycznym oraz naukowym przekładając ich odbycie na inne terminy.

Jednocześnie zwracamy się do Państwa z apelem o wykorzystanie danego nam czasu, który możemy poświęcić także na zgłębianie, poszerzanie i publikowanie wiedzy służącej naszemu Stowarzyszeniu. Gorąco zachęcamy do opracowywania materiałów dotyczących walorów turystycznymi miast oraz miejscowości związanych z Kazimierzem Wielkim i jego czasami. Jako przykład niech posłuży piastowska Kruszwica, która prezentowana jest w niniejszym numerze „ZK”.

Kowal, 15 kwietnia 2020 r.

Z wyrazami szacunku
Prezes SKKW

Eugeniusz Gołębiewski
Eugeniusz Gołębiewski

W następnym numerze m.in.:



Referaty wygłoszone podczas konferencji naukowej pn. „Kobiety w społeczeństwie Polski średniowiecznej”, która odbyła się w Kole (woj. wielkopolskie) dnia 14 lutego 2020 roku.